

CIMELIA

Qu

5461



5461

CIMELIA

Cim. Gec. 5461

221.
PROPOSICIA

Z wyrokow pisma S. zebrana:

Na Seym Walny Koronny Krakowski
w Roku 1595.

Przez X. HIERONYMA POWVODOVVSKEGO.



Jeremiaś w 47. kápít. wierś 6.

O mieczu Páński/ dotądże sie nie vspokoíż? Wmódź do posw
twey: wzdám oźiebney á včichney. A iákoż sie ma
vspokoíć: gdyż mu Bog roskazat?

Amos w 2. wierś 7.

Nie wykona P. Bog słowá swego/ áz pierwey objáwi tájemnice
slugom swoim. Lew ryknie: ktoż sie nie vleknie? Pan
Bog przemowil: ktoż nie będzie opowíadał?



W KRAKOWIE, w Druk: Jákuhá Siebeneycherá/
Roku Páńskiego M. D. XCV.

PRZEMOWA

Do Najjaśniejszego Króla Polskiego

Z Y G M V N T A I I I.

Nako Kościół Boży: Najjaśniejszy M. Królu
 tak R. P. prawem Krześcijańskim sporządzona / może
 być przyrównana Okretowi albo Flawie Morskiej. Bo
 w niej nądytule się naprzód Młóst / z którego Okret biega
 swoy powierzchni bierze / y niebezpieczeństwa dalekie przegląda.
 Potym zaśie ostatnia a nad inſze wystawna część iego / ośiada
 sam Żeglarz: Który porozumienie mając z wierzchnim strażni-
 kiem / wszytkim Okretem rządzi / y potrzeby a niebezpieczeństwa
 iego wsfelatke zawiaduje. Dopiero zacym są rozmaici wrzednicy
 y pomocnicy / ktorzy żagle / wiosła / kotwie / y inſze narzędzia za-
 kładają. Dotąd te trzy powinności porządkiem swoim idą / tedy
 też Flawa bywa bezpiecna y pożyteczna: Gdy się w nich pochy-
 bi: škodzie a zgubie podlega. Młóst R. P. aż iuż ma bliskie a do-
 syć škodliwe zakrety swoje: gdy się w rządzie domowym / wone-
 trzymym pokoju / y spolney dufności / dotąd wkołysać nie może:
 wszałoz z wyższego Młóstu pokazuje się (choć podobno nie kład-
 demu znałome) wietſze burze / Ktore iey ostatnim niebezpieczeń-
 stwem przegrazają. Te ia iako ieden niegodny z Duchownych
 strażników wypatrzywszy / miałem być wola za Duchowna Pro-
 posicia tego Seymu / wſtnie do wſu wſzego zgromadzenia Sey-
 mowego / przy Wáſey R. M. iako głowie podać: iakom też był
 przed zacyciem Seymu / w obyczay mialkiej Inſtructiey / w Ko-
 ściele swoim wżymił. Ale żem do tego przyſć nie mogł: tedy te
 Proposicia ſpisał / podawam wszytkim stanom tej Flawy /
 przez ręce y obrone Wáſey R. M. iako przedniego Żeglarza y
 Kierownika. Poydali rzeczy naše / iako dotad bywato: widze zdo-
 wia našego w robotnikach miała nadzieie. Wſzytko tedy po Bo-
 gu zawiſło na ſprawie Wáſey R. M. Ktorego iako Bog dſiwna
 opatrznoscia ſwa / nad ludzka / na to Królestwo powołał / y przy-
 prowadził

prowodził iuż po dwa kroć / z niebezpieczeństw rozmaitych wy-
 wał: tak nadzieia iest / iż to do końca czynić będzie. Jedno też
 Wáſa R. M. me wſtaway / y owſem ſie pomnażay w pobożno-
 ści ku Panu Bogu / iako piſmo ſwiete w Ezechiaſu Królu po-
 chwala w ty ſłowa: Czyni co iest dobrego y drożnego / y praw-
 dziwego / przed Panem Bogiem swoim / we wsfelatim zacy-
 maniu poſlugi domu (to iest Kościoła) Pańskiego / według Za-
 konu y Ceremoniey: chcąc ſukac Bogą ſwego / we wszytkim ſer-
 cu swoim. A wżymil tak iacytym wſzytko ſie mu dobrze darczyło.
 Wważenia godne ſą te ſłowa: czynić dobre rzeczy / drożnie / to
 iest dobra intencja: prawdziwie / to iest ſczyrze bez ochylania: y
 ze wszytkiego ſerca / iakoby ſie w ożu P. Boga dſiały. Choćby
 ſwiat na tym nie przeſtawiał: wiecey na ſanym Bogu należy /
 Ktory ſwiałem kieui. Gdy to będzie mocen być Bog niebo w-
 ſpół nakierować do przedlużenia żywota Ezechiaſowi: daleko
 gotowſy będzie nakierować te Flawę R. P. od zginienia do por-
 tu / y tu ſpokojnego / y potym wiecznego. Ktorego Wáſey R.
 M. przodkiem / potym y tey oyczyźnie ſwey żyjąc / Kaptaniſkie
 ſłużby ſwe Młóſciwey łascie Wáſey R. M. pokornie oddawam.
 W Krakowie 20. dnia Lutego / Roku 1595.

Wáſey Królewſk. Męzi.

Kaptan y ſługá Ducho-
 wny umiżonyHieronym Powodowski Archi-
 praſbyter y Kanonik Krak.

1.

Żeżypof-
solitey Pol-
kiey osobne
porządze-
nie iako się
mieni.
4. Moy: 23.
y 24.

Słena / á kiedyś nieprzewyćieżna Krolow-
Poliska: gdy się tobie teraz w tym wálnym zgromá-
dzeniu przypátruie / á ty z rozmaitych stanów R. P.
iáko by rozlicznego kwiećcia pięknym porządkiem wśá-
dzona / y w wita / obtoczyłás głowę swoie / Krolá y Pomázáncá od
Páná Bogá dánego: niemoge się zátzymáć z onym serdecznym
ku tobie áffektem / ktory niekiedy poruszył choć z tego á przewró-
tne go Proroká Báláámá. Który bedac do tego przenáiety od
Krolá Báláká / przeciwnego á głównego nieprzyiáciela ludu bo-
żego Izráelskiego / áby był przeklectwem swym Prorockim / lud
Boży pod upadek y zwycięstwo iego poddáć: choć z wmysłem tá-
kiego przeklectwá one droge podiáć: wśákoż z wysokości gory wy-
pátrzywszy on lud Boży pod spráwá samého Hetmáná niebieskie-
go / pięknie y porządnie wśykowány: tuż przy ogu onegoż Ty-
ránná / miásto przeklectwá / dáł mu tákowe błogosláwienie / iż
y sam żyjeł sobie w onym ták pobożnym á ślicznym zgromádze-
niu / gárdło swe przeciw nieprzyiácielowi polozyć. Leć zásie /
gdy onże Krol Pogáński Proroká wprowadził ná tákie miéysce /
z ktorego nie ták iuż zupełnie onego wśykowánia ludu Bożego
wypátrzyć mogł: támtádo dopiero bezbożny Prorok / do domu
swego wroćiwśy się / chytre á przewrotne Proroctwo / o upad-
ku onego ludu / przez grzech Bálwochwálstwa Pogáńskiego / prze-
ciw niemu wydat: y zátym wielká kleska w nim zostáwił.

Apocalyp: 2.
V. 14.

2.

Is: 40. V. 9.

Dáby to był Pan Bog / ábych y ia náypodleyśy slugá iego / z
tey gory ábo wśykóści / ktora Pan Bog do ogłoszenia Ewán-
geliey swey obráć / ciebie sławna Polsko / á miła Oyczyzna moia /
mogł był zástáć w tym wśykowánii y sporządzeniu / w ktorym cie /
on wodz niebieski / przez przednie Poruczniki swe / Woyciechá y
Stánisláwá SS. zdáwná był spráwił / y przez długie czásy zostá-
wił. Byláby to wielká pociechá moia / mówić do ciebie one sło-
wá pochwały y błogosláwienstwa pełne / ktore táńże czytamy:
O iáko śliczne są przybytki y stánowiská twoie (ludzie moy) Nie
máš w tobie Bálwáná / ani iego wyobráżenia: Pan Bog iego /
on sam

on sam ztoba iest: y dzwiek traby zwycięstwa Krolowskiego.
Ten lud sam osiedzi się w miéstániu swoim: á nie będzie między
Pogáństwo pożytny. Mészność iego / podobná zwierzećiu łó-
sowścowej (to iest zwierzećiu ktore iednymże tylko rogiem nosi
sá swego / wśytkim zwierzetom iest srogie) Kto tobie będzie bło-
gosláwił / będzie sam w błogosláwiony: Kto zásie ciebie przeklináć
zechce / sam przekletym zóstanie. Ale iżes nieśczęsna córko Bál-
bilonská puściła po wielkiey części nity tego wśykowánia swo-
go / przyiáwśy w porzodek ábiebie zámieszanie religiey y wśelákiego
dobrego porządku: ták iż w tobie nie nájdnie się iáko w przod-
kach twoich / iedenże P. Bog wodz twoy / ále Bálwani rozma-
itych á niezłieźonych Sekt: tedy też / gdy według Proroká / ty sá-
má pogárdziłás tákim błogosláwienstwem Páńskim: z dopuśże-
nia iego / słusnie przyobletkás iáko zástroyna sáte / konfusia ábo
zámieszanie y przeklectwo: Ktore się w cie ták wpoilo że go poz-
być nie możesz. A zátym też on rog mészwa twego z przodków
twoich / ktory sáma wonność á Rycerskiey sławy / obce narody
spóstráchem ich zdaleká zaráżá / bázro osłábiáć: á gdzie cie przed-
tym wáty / dzialá / y máchiny nieprzyiácielskie pożyć nie mogły /
śejudtkom iáko by lekkiego Pogáństwa teraz iestés poddána.
Iákoż się tedy dáley spodźiewáć máś tego wárunku Bóskiego /
gdy tu o ludzie swym mówi: Kto tobie będzie błogosláwił / będzie
sam w błogosláwiony: Kto cie przeklináć będzie / zóstanie sam prze-
kletym: Iáko też według teyże obietnice Bóskiej / gniázdo two-
ie od Pogáństwa wárowne zóstáć moze: gdy pod tytułem Krze-
ściáństwá / w rozmaitych Sektách / iuż się po części y Pogáństwa w
ciebie zámádzá: Gdy tedy z tey gory wyroków Bóskich / gniebiey
w twe spráwy wgláda / zácny národzie Polski / musie choć nierád
mówić do ciebie z drugim Prorokiem: Ego uerò misus sum ad te du-
rus nuntius. Bo zdá mi się / iż z onym wybrányim Miástem Jeru-
zálem / podlegáś nárzekániu sáмого Zbáwiciela náśego: iż ty w
upadku ktory nád toba ták blisko á znácznie zámiesz / ledwo się co
pojęwáś: á to dla tego / iż po ták dáwnym nápomínániu y ge-
stych plagách Páńskich / niechciáłás poznáć czásu náwiedzenia
twoeg. Záczyń boie się / iż tylko ten káseł czásu Seymowánia two-
ego.

Polstkiey po
odmiciéniu
religiey / iá-
ká odmianá
Psalmo 136.
V. 8.
Psalmo 108.
V. 18.

3.

Przyczyná
wydántarej
Proposiciei.
3. Reg: 14.
V. 7.
Luc: 9. V. 48.

Argument
abo summa
tey Proposi-
ciey.

5. Moisi: II.
Ver: 26.

Rozdział te-
go pisma z-
napomnie-
niem potrze-
bnym.

5. Moisi: 28.
V. 28.

go zostawił cięseje P. Bog do pokoiu a powstania twego. Gdyż
jesz tedy ty Zaczne zgromadzenie Seymowe/ do zabiegania wpad-
kowi swemu iuż slyśiało proposcicia Krola swego Ziemskiego: a
byś ia pożytecznie wykonać mogło/ posłuchay też Proposiciei
samego Krola Niebieskiego: Ktory dziś przez niegodne usta mo-
ie do ciebie mowi/ co też niekiedy przez Moysesą mowił do ludu
swego wybranego: Oto przekładam dziaia przed oblicznością
wąsą btogostawienstwo y przeklectwo: Btugostawienstwo/ie-
śliże bedziecie posłuszni rozkazaniu y mądatom Pána Boga wa-
siego: przeklectwo zaśie/ jeśli nie vsłuchacie przykazania Pána
skiego: ale owsem odstapicie od drogi ktora ia wam dziś poká-
zuie: y wdaćie sie za Bogami cudzymi/ Ktorychście niewiádo-
mi. Ktora to proposcicia/ aby sie wważeniu y pamięci wásey od-
dać lepiey mogła: zamkne ia w te trzy gtowne części. Naprzód
krótko pokáże/ iż to terazniysze niebespieczeństwo/ ktorému zaś-
biegac ziaćhaliście sie tu/ iest naywietszym/ y iakmiarz ostatnim
tey koronie ku wpadkowi iey. Druga/ co za przyczyny przedniey
sesa tego niebespieczeństwa. Trzecia iako sie ktorému z nich po-
żytecznie zabiegac ma. Tylko profe y napominam/ aby każdy z
was wkorzonym sercem Pána Boga prosit/ aby od niego oddalił
ono obciążenie wzroku y sluchu dusznego/ Ktore według tegoż
Proroka przepuszczać zwykt na tych/ Ktorzy wporowi swemu
przedwziętemu a affektom/ niżeli głosowi tego wiecej dogadziá.

Proposiciei Część Pierwsza.

4.
Nawiedza-
nia y Kará-
nia Bostie-
go ostrepek.
Isaia: 45.
V. 17.
Amos 2. V. 6

Powiedział sie Pan Bog przez Proroka/ iż w Niescie abo
Káźdey R. P. niemaś nic złego/ to iest Karania y plagi do-
częsney/ Ktoreyby on sam nie wżynił abo nie sprawił. Wszak of-
w takim nawiedzaniu abo Karaniu swym/ zochowuie sprawiedli-
wość Bostka miárki y stopnie swoje bázro słusne. Bo dobrych
abo niewinnych nawiedza/ abo aby ich w pobożności zatrzymał/
abo aby ich státeczności iako złota w ogniu doświadczył/ abo że-
by im za stala czerpliwosc/ korony y záplaty przyezymł. Słych zaś
sie Pan

nie Pan Bog plagami swymi dotyka/ naprzód dla tego/ gdy ich
dobrodziejstwa wstawićne Bostie do Pána Boga nieprzyčia-
gnety/ aby wzdám na rzeczach swieckich Ktore nad Boga wmi-
towáli/ doległości y vtrapienia/ onych do Boga iako własnego
dobrá ich popieraty. A gdzieby sie w tym zaślepionymi abo zaś-
kamiatymi pokazáli: tedy Pan Bog słusnie one plagi do osta-
tniego zátarcenia ich rościaga/ ażymby też zbytnie a niezbożne-
w onych rzeczach ziemskich nad Boga sie zátachanie/ w ostáte-
czne bez końca vtrapienie onym sie obracało.

Takowe plagi/ naywietsemi Pan Bog opowiedział być te-
rzy/ głód/ powietrze morowe/ y miecz nieprzyziacielski: Miez-
dzy Ktoremi Dawid Krol/ gdy mu Pan Bog dał z nich obierac
za nayciezsha rozumiał być miecz nieprzyziacielski/ gdyż reka ludz-
ka nad Bostka w pomácie iest daleko niepohamownieysza. Na-
nasze Polste/ wiektu nam pamiętnego/ iako sie iedno z obcymi oby-
czajami/ obcych też występkow y sekt/ przodkom naszym niewiá-
domych/ w nie naniósł: słusny sąd Páński dopuszczał glody y zaś-
rázy morowe/ częścicy niż Ktorych przestlych wiektow. Lecż iż
przed tymi plagami (iako też Dawid tamże wyznawał) bogat-
sy Ktorzy ie zawinili wlegáli/ a mniemy winne pospolstwo rece
Bostiey podlegáto: gdy Bog polepszenia w nas niewidzi/ ale o-
wssem dalsze y a wietzey od złego niepohamowności doznawa/
tedy áto (iako był przez Dawida przegroził) dobył iuż na nas
siáble swoiey/ y napiął iuż swoy/ y sroga broń swoie podał w rece
niezbożnych Poháncow/ Ktoremby iuż nie tak pospolita gmina/
iako samo czoło narodu nášego w grzechach przodkuiace wygla-
dził. Co Pan Bog tak przez Proroka przepowiedział: Kto dá-
leko iest (od schronienia sie) ten powietrzem vmrze: Kto zaś-
blisko/ ten przez miecz wpadnie: Ktory też zostanie/ abo oblezo-
ny bedzie/ ten głodem zemrze: y tak wypelnie zagniewanie swe
przeciwko nim. A przez inszego Proroka zaśie mowi: rzektem:
Podobnoć to ci ludzie w bogimi a prostakami sa/ niewiedzaczy dro-
gi Páńskiej/ y rozsádkow Boga swego. Vdam sie tedy do Pá-
now/ y bede ich vpominał. Oni bowiem poználi droge Páńska/
y rozsádek Boga swego. Alisci y ci wespotek/ ieszeje bázciey zia-
máli iárgo

5.
Miecz Pos-
gáński nays-
wietsha pla-
ga Bostka.

Ierem: 15.

V. 2.

2. Regi: 24.

V. 13: 17.

Psalmo 7.

V. 13.

Isaia: V. 5.

Mich: 2. V. 3.

Ezech: 6;

V. 12.

Wyższe stá-
ny bázciey
R. P. gubia
Ier: 5. V. 4

niec po-
ganiści: mali iármio/y potárgáli zwiastí (rozkazania mego) Przetoż po-
bił ich lew z láśa: wilk pod wieczór spladrował ich: y leopard
guly (przypadnie) ná miásta ich / każdy z nich kto wymódzie be-
dzie poimány: Gdyż rozmnożyły sie w nich Bogu wiary złamá-
nie / y zmocniły sie odwrocenia (ábo odświeczeni) ich. W
którym wyroku Páńskim/przez Lwa leánego/słusnie rozumieć
możemy moc Turecka / przed tym ożom nášym nie táł dálece
wiadoma. Przez wilk z áśie wieczornego/y leopardá nocnego/
Ordy Táatarskie głodne/tákome/y bárzo predkie/które nie spo-
dzianie wielka kleske w narodzie nášym z bliźsieg iuz sáśiecerwa-
gynia. Których to Pogánów postrách y ostáteczné okrucień-
stwo táł iefieże Pan Bog żywo wymálował/támże mówiac:
Jer.5. V.15. Oto ja przywiode ná was z dáleká poháństwo/narod możny/na-
rod dawny/narod ktorego ięzyká nie będziecie umieć/ám rozu-
mieć coby mówił. Sáydak iego iáko grob rozsypany: wšyscy
sa meźni. A wytrawí wrodzácie twoie y żywność twoie / pozre-
sny twoie y corki twoie: wyie trzody y stáda twoie: wyžyrus-
ie winnice y sády twoie. A daley iefieże táł mówi: Oto narod
wielki powstanie od kráiu ziemia: strzale y tarcza weźmie: okru-
tny iest/y nie będzie miał lutości: Okrzyk iego iáko morze za-
brzmi: y wśiedzie ná konie/iáko ná woynie wypráwny przeciwno-
tobie (ludzie moy.) Styselišiny nowiny o nim: á zaráz rece nam
vpády: frásunek chwycił sie nas: y bole iáko ná brzemieniu ro-
dzeniem wciániona. Niewychodźcie ná rola/ám sie w droge pu-
szajcie: ábowiem miecz nieprzyacielski y postrách iego/iest w
okolicy. Iefieże ná inšym mieyscu Pan Bog okrucieństwo te-
go Pogáństwa opisúie / gdy naprzód Asurá ábo moc Pogáńska
názwawšy lasta ábo náczyniem pomsty zápalonego gniewu swe-
go: táł o nim mówi: Do národu zdradzieckiego pošle go / y
przeciw ludowi podległemu ostrości gniewu mego rozkáże mu/
żeby pobral plony y popladrował korzyści: y ten lud áby poddał
w podeptanie/iáko błoto ná vlicách. Ale on nieprzestanie ná
tym: y serce iego nie vkoí sie tym: ále do ostátniego skrušenia
obroci sie serce iego. Które wyroki Boskie / áż sie iácity w
ludzie przestępnym Izráelskim/ od onych Pogánów / którym w

niewola

niewola podawani bywali: czego pełne iest písmo S. Wšátoż
nawłasnicy pokázua sie/ w tym ostátnich wiekow prześladowá-
niu okrucieństwa Tureckiego: Które iáko goniec nie dálekiego
iuz Antykryśa / obyczátem oney nasrozšey bestiey v Daniela
wšyſtko przed soba nie tylko pożyra/ále teź nogami depce/krus-
zy/y wniwecz obraca. Bo ná tym nawiecey iest/wšyſtká wáśil-
ność y moc iego / wściekta zápalczywością / choć teź z wielkim
przelaniem krwi swoiey/krześciáńskie narody woiować: zwo-
iowawšy / áby Monárchy / Krole / Káizeta / Przelożeństwa/
Sláchtey zacniysze ludzie/pospolu z Kaptany y nabożeństweim
ich/ mordowali y wytráćili / á prostym gburstwem mieysca ich/
dla dochodow swych osadzáli: dziatki lepať co ślicznieysze obo-
iey pći/áby do swego Bisurmanstwa/y psoty bestialskiej obrá-
cáli/y nimi potym/ poteźnicy niż sami soba / inſe krześciáństwo
woiowali. O czym śnádnó iest písmá o tym wydáne czytác/ ábo
sie od sáśiádow y tych którzy tey niewoli wiadomi pytać. Prze-
toż ná tákie Tyráństwo iáca sie one nieszczęścia w których Pan
Bog lud swoy niekiedy przestrzegat mówiac: Ziemiá wáśa spu-
stosáta: miásta wáśe popáloné ogniem: kráine wáśe obcy poży-
ráta w ożu wáśych: y będzie spustoszona iáko w náwalności nie-
przyacielskiej. W tákiej niewoli teź/ naywiecey niż w ktorey
inšey/náyduia sie one nieszczęścia/które Jeremiaš w Bábilon-
skim więzieniu z ludem Boskim optákuie: Których tu niektóre
porządkiem swym wybiorę: Jákoć Miásto ábo Rzeczpospolis-
ta będąc pełna ludu / została samá iáko wdowa. Będac Pánia
inšych ziem/ samá została pod trybutem. Jákoć Pan Bog w
zágniewaniu swym corkę Syon obtożył mgła ábo záciemieniem:
y sobie táł wlubiona/ z niebá áż ná ziemię vpuścił. W dzień zá-
gniewania swego niewspomniat ná podnożeń nog swoich (mo-
że rozumieć ná ciáło swe náświetše / którym Pan Kryštus w
Sákrámentcie Swietym známi przemieškawá) Drogi Sionu
(ábo Košciółowá mieysce swietych) zostały w záťobie y pláczu/
iż niemáš ktoby nimi chodžit ná nabożeństwo. Ogladáta to iż
Pogáństwo wéšło do światnice: góšie Pánie zákazowátes/ áby
niepostála nogá iego. Wypátrzywšy ja nieprzyiaciele/ obrocił

B

w pośmiach

Moc Tur-
cka kześci-
aństwu iá-
ko stráśli-
wa.

Daniel: 7
7: 7, 19.

Tureckiego
niewolstwo
wizerunk
písmá S.

isaie 1.
Czytay lá-
ment Jere-
miaša Pro-
roka.

Deutro: 28.

Obacz sro-
góšé Pósta-
nawiedzie-
cine kześci-
aństwu.

w pośmiech nabożeństwa ier. Podał Pan Bog w zapamiętanie
świeta wrogyste / y Niedziele: y na zelżywość y zapalenie gnie-
wu swego / podał Krola y Kapłana. Prorocy abo káznodzieie
twoi (rozumie o nowych fałszywych) pokázowali tobie kłama-
stwa y głupstwa: ani odkrywali złości twoich / żeby cie byli do
pokuty pobudzali. (Przetoż też teraz) wżarty sie w ziemię drze-
wi kościelne: stracił y skruszył zawiąsy ich (iáko y władzey Bro-
lewskiej y Przełożonych iego) A niemáš zakonu / Prorocy iego
nie náleżli obiańwienia od Pána Boga. Nieprzyjaciel zápuścił
reke swoje ná wszystkie co w naywietszym wtochaniu byto. Dzie-
dzictwo náše obrociło sie w obce rece: y domy á máietności náše
do cudzych. Oáterociłisiny bez oycá: á mátki náše iáko wodowy.
Wode własná náše zápieniadze pilišiny / y drewo nášych dokupo-
wališiny sie: Wszelki lud w názetaniu szukał żywności swey: da-
wáiac co nadrožszego miał zá to czymby sie pošilił. Pogaństwu
náyprawilišiny sie ná zaciąg / żebyšiny sie iedno chleba náiedli.
Niewolnicy nášy opánowali nas: á niebył mił / żeby nas oku-
pił z rak ich. Skorá abo pleć náša iáko komin wypalona iest / od
niewoźášy y głodu. Niewoźášy y Pámentki Sionu obelžone sa: á
młodzieńcykowie lepał do niewoźtydu Pogańskiego obroćeni.
Wstała dobra myśl serca nášego: á obrociła sie w smutek Muzyká
náša. Przed miástem ábo domem zabija miecz: á w domu ámiereć
táko wał iest: ktorzy nas gonili / predšy byli niź ortowic powie-
trzni: ná gorach doganiáli nas: ná pustyniach záśadzali sie ná
nas. Owa wieśńa iest złość (y srožšie też káráníe) cókli ludu
mež / náđ grzech Sodomy: ktora zárazem zginelá / niewoźstwa zá-
dne go nie doznawšy. Wpádłá korona głowy nášey: Biedá nam
žešiny zgrzešyli. Myšiny źle zádožáćáli / y (ciebie Pánie) ku gnie-
wowi pobudzili: przetoż ty niedáš sie wprosić. Zášloniteš sie o
błókiem / áby modlitwa náša do ciebie nie przechodziła. Dotad
słowa z lámentu Jeremiašowego wybrane. Dalby to tedy Pan
Bog ábyšiny sie wwažáli / gdy iešeže kes gášy do miłóšierdzia zo-
stawa: á nie z onymi zákamiáymi Żydy / one sobie rozbiéráli do-
piéro / gdy inź lekárstwu żadnemu mieysca niemáš. Jáko sam
Pan Bog o teš wspomina / táńże mówiac: Wielkie iest iáko mo-
rze zepso-

rze zepsowanie twoie / á ktož ie wleźć może? Podalem cie w
tákie rece / z ktorych nigdy nie powstanieš. Przykłady ták sro-
giego á niewyżtego sadu Páńskiego / znáćne sa w piśmie s. Jes-
den Anioł wola tylko przepychu swego przeciw Bogu zgrzešywo-
šy / z niebá do piekła ná wieczne á nigdy nieprzeiednane przekle-
stwo przepadł / pospólu z drugimi / ktorzy do tego wola swa przy-
nim stonili. Rodzice náše pierwsze w niewinności y zacyim
Zánu stworzone / y do niebieskich Pátacow zrzadzone / dla iedne-
gož nieposlušnišwa / Pan Bog ná duszy y cieła we wšem poká-
rał / y to káráníe ná ich wszystkie potomstwo wylał. Dla złości
ludskiej / wszystkie nie tylko narod ludzki / ále wszelka rzecz żywia-
ca / zostawiošy tylko rodząy iey / Bog woda zátopił. Dla So-
domskiego ludu sprošności / one cáta káráníe z miáštami / ludzimi / y
wszystkimi rzeczami / ogniem áiarczány z niebá wypalił. Lud
wybrány Izraelski / z ktorym wiecznie przymierze Pan był wezy-
nił / y z niego ciáło przyiawšy / dla niego naywiecey ná swiat przy-
šedi / y onež sam Prorokiem y náuczycielem byt iednáť zá to iż go
zá Zbáwiciela nie przyiał / tedy wieczna ślepota ku potepieniu
pokarat: y w nieškonżone niewoźstwo po áwiecie rospóšył.
Przeto słusnie Apostoł wpmína / iż iekli Pan Bog przyrodzo-
nym gástałam nie przepuścił: daleko wiecey nie przepuści nam /
ktorzy z obcego Pogańšwa / iáko lešnego drzewá / w iedność ie-
go iestešiny wšeżepieni. W tákich przykładách / wważenia y pámie-
ci godna iest sentencia / ktora P. Bog przez Proroká o wpadku
Żydow w niewola Pogańska wydał tymi słowy: posyłał Pan
Bog Oycow ich / do nich przez rece ábo sprawe pošlińcow swo-
ich (to iest káznodzieiow) y w nocy wstawáiac / y ná káždy dzień
przeštrzegáiac: chcąc przepuścić ludowi y przybytkowi swemu.
Ale oni šydžili z Posłow Boškich / y lekce wwažáli wskázowánia
iego / y nátrzašili sie z Prorokow: ták długo áž furia Páńska przy-
pádłá ná lud iego: wiece inź ná to lekárstwa nie byto. Przywiódł
bowiem ná nie Krolá Chaldeyskiego / y wybił młodž ich mieczem
w domu samey áwiatnice swoiey: Nie miał lutości náđ młoko-
šem / ani náđ pánińtká / y náđ stárcem / ani zgrzybiáłym: ále wšyt-
kich podał w rece iego. A táń daley opisuje žalóšne spustošenie
y niewola

8.
Przykłady
przednie
gości Boże
przeciw
grzechom.

Isa. 14. V. 12.

Iudas 1. V. 5.

Genes: 3.

Genes: 6.

V. 13.

Genes: 19.

V. 24.

Rom: 7. et 11.

Dozew / de-
fret / y cre-
tucya sroga
Boška ná
złóšniki.

2. Para. 36.

V. 15.

Dważay to
swey przy-
watynádre-
igia y do-
bre pospoli-
te miłóšnia-
ku.

Stomáńda
šliwego po-
stráchu go-
dne.

Pr. n. 2.
V. 1. cap. 1.
V. 14.

9. 232. y niewolstwo pogańskie nad onym ludem pokazane. Leżay sie tego Boskiego wyroku/ ożiebte/ rozpustne/ a kacerstwami rozlicz-
 e boskie na czeniemi po wielkiej części pomazane Krześcianaństwo. Leżay sie
 o sobliwie ziemio Niemiecka y Czeska/ ktoras rozpusta cielesna
 pierwey zaślapiwşy/ nowe tego wieku Kacerstwie potwory wy-
 legła/ y na świat rozpłodziła. Leżay sie ziemio Węgierska/ kto-
 ras zdrayce y bluźnierce Młaiestatu Boskiego/ z porzodku Krze-
 ścianstwa wyswiecone/ za Procioty przytęła/ y szłataś sie ona pie-
 kielna studnica/ z ktorey dymy nasinrodliwşe bluźnierstw sa-
 mey Troyce S. Niebo żarazaty/ y sinrodem swym część Krześcia-
 ństwa napelnity: a w tobie samey mało sie już prawe^o Krześciań-
 stwa żawadza. Leżay sie Sarmatia pod panowaniem polskim.
 Bo im cie P. Bog wiecey w syrokości a ludności rozszerzył: tym
 też ty szyrzeyp rozpuscitās zagony swe/ na własne dziedzictwo Kry-
 stusowe y Kościola tego: y szłataś sie iako Ocean abo ogulme mo-
 rze: w ktore wşyştkie ze wşyştkiego świata kāluzie sinrodliwych
 kacerstw/ bez żadnego tāmowania wciekāja. Skad sie ty tu nie
 bu prze swa wola a nieposłuszeństwo nādymać nieprzeştawasz/ y
 szłataś dusz niewinnych gubisz y pożyrasz. Wielka to tedy y żalosna/
 gdy Pan Bog według przegroźki swey/ od złego a niewdzięczne-
 go ludu swego odeymie krolestwo swoje/ ztāt im nieśczęściem
 a vtrapieniem niewolskim/ ktore sie dopiero wspominało. Ale
 to ieśże ciężka/ gdy toż Krolestwo/ choć w dożeśnym ścieściu/
 przenośi do onegoż sprośirego Pogaństwa. Zeli Kāptan Za-
 konny/ gdy Bogā obrąził z tym wychowaniem synow swoich/ kto-
 rzy zgorşenie czynili w Izraelu/ nietylko to karanie odniośł/ iż
 potomstwo iego odpadło wiecznie od oney zacności Kāptan-
 skiey/ y nie dorozşy lat swych vmierāto: ale też P. Bog dla tego
 niektore z nich żywił/ aby była dusza ich schmetā od żalu/ przypa-
 truiac sie onegoż wrzedu w inşe rece przeniesieniem. Tāżec też
 Pan Bog podawşy w rece Turckie narody występnę Krześcia-
 ńskie/ dla tego ie podobno żywi/ aby ich y na tym świecie za-
 łość wyiadała/ że sobie y potomstwu swemu tak żalosney odmia-
 ny y nieśczęścia byli przyczyyna. Kiedyby samo Pogaństwo zna-
 mi wołowāto/ a nie reka Boska przemożna w nich/ mneybyşmy
 sie lećac

sie lećac mieli. Ale słuchaymy co pismo s. o tym mowi. Abram nie wołueł
 pierwszy Ociec wiary/ miał z roznych żon/ dwu roznych synow/ y za swo-
 iednego z Agār niewolnice/ Izmaēla/ drugiego z wolney Sary ma
 Izāakā. Ażē olwieł tedy Izāak był własnym synem/ błogostā
 wienstwa duchownego: wşātōż też Izmaēl miał obietnice bło-
 gosławienstwa dożeśnego: gdy mu Pan Bog przez Antolā obie-
 cał/ że go w narod wielki rozmnożyć miał. A wpatruie te tālema
 nice S. Paweł/ iż zrazu w dziecinstwie/ Izmaēl ciężki pożał być
 Izāakowi/ w onym ieśże domowym pomieştaniu. Podobny
 przykład dāć sie moze o dwu synach Izāakā synā Abrahāmowego/
 ktorzy ieśże w żywocie matki swey Rebeki z soba wależyli:
 czym według Pawła S. znaczyli dwoy przeciwny narod/ to ieś
 ludu Bożego/ a Pogaństwa/ ktory z iednegoż iakoby od Bogā ro-
 spłodzenia/ zāwždy sobie przeciwny bydz miał. A iasna to ieś
 rzecz z pisma świętego/ iż iako według Bogā tāłki iego/ narod
 z Izāakā y Jākobā/ Bogu do chwały iego obrany/ w błogostā
 wienstwie dusznym przodkowal. tāż zāsie narody daleko wiet-
 sze Pogańskie/ z Izmaēlā y Eżau rozmnożone/ w dożeśnym ście-
 ściu y panowaniu gore trzymāły. Co Pan Bog dla tego dopu-
 ştał y sporządzał/ aby iako lud Boży ma dziedzictwo niebieskie
 zgotowane: tāż też/ aby druga tā część ludu iego w Pogaństwie/
 miała dziedzictwo ziemie gēlowieckowi od stworzenia w poses-
 sia powożdaney. Druga przyczyne dawa tego pismo święte/ iż te
 narody Pogańskie dla tego Bog mnożył y mocnił/ aby nimi cwi-
 czył/ y w boiażni swey zachował lud sobie wybrany. A dla tegoż
 choć też kiedy ludowi swemu zwycięstwa nād Pogaństwem prze-
 ciwnym pozwalal/ iednāć do końca go wytrācić/ nietylko zabra-
 niał/ ale też zārzeż niepodobna być pokazal. A owşem po ki lud
 Boży wiare swa iemu stātecznie zachował/ poty go on też od tā-
 kowych choć nierownych nieprzyaciol/ cudownie zāwždy bro-
 nił. Gdy zāsie Bogu wiare w nabożeństwie zlamal: tedy Pan
 Bog Pogaństwo zā naczynie zgubienia ich niewal. Jāwna rzecz
 w piśmie s. iż Cyrus Krol Percki/ był Krolemi pogańskim/ y lud gāmi swy-
 Boży wniwolił swey trzymal. A przecie P. Bog/ chcac nim lud
 swoy pokārac/ zowie go sluga/ Pomazāncem/ y Pāstyrzem swo-
 2. iii im: y po- du.

nie wołueł
 y za swo-
 lud do tego
 ma

Genes: 21.

Gal: 4. V. 13.

Genes: 25.

D. 22.

Rom: 9. V. 10.

II.

Pogaństwo
 czemu ście-
 ściem doże-
 śnym Krze-
 ścianow
 prześiega.

Pogaństwo
 czemu bog
 nie wytrāci
 ani tego do
 puści.

Iudicum 2.

D. 3. 21. cap:

3. V. 1.

Deutro: 7.

D. 22.

Pogańskie

Tyrany stu-

mi Bog zo-

wie dla zto

ści swę lu

du.

1. Para. 36. im: y podawşy mu Krolestwa ſwiata/koſcioł ſwoy przez Sulo-
 1. Para. 36. mona zbudowany/ a potym przez Pogańſtwo ſpuſtoſony/ iemu
 1. Para. 36. naprawiać porucza. A kto wieſzym mordownikiem ludu Bo-
 1. Para. 36. żego był/iako Nabuchodonozor Krol Babiloniſki/ktory ſie też za
 1. Para. 36. Boga chwalić roſkazywał: a przedſie Daniel Prorok wyſwola-
 1. Para. 36. ęza/iż Pan Bog weźmił go przednim Monarcha ſwiata/ktore-
 1. Para. 36. mubypotym żaden w tym wyrównać nie mogł. O ktorym/ie-
 1. Para. 36. ſze w ten czas gdy lud Boży w niewoli trzymał/ mowi P. Bog
 1. Para. 36. przez Jeremiaſzą/ ſłowa poſtrachu Krzeſciańſkiego godne: Jam
 1. Para. 36. weźmił ziemię y ludſię/ y bydła/ktore ſa na obliżności ziemi/
 1. Para. 36. w mocy mojej wielkiej y w ramięniu moim roſciągnionym: y
 1. Para. 36. dałem ia temu kto ſie w podobal w oczu moich. A teraz tedy po-
 1. Para. 36. dałem wſyſtkie te ziemię w ręce Nabuchodonozora Krola Ba-
 1. Para. 36. biloniſkiego ſługi mego. Nadeo y beſtye polne dałem mu/ żeby
 1. Para. 36. mu ſłużyły. Beda mu ſłużyć wſyſtkie narody/ y ſynowi iego/ y
 1. Para. 36. ſynowi ſyná iego: dotad aż przydzie czas ziemi iego y iego ſame-
 1. Para. 36. go. A beda mu ſłużyć narody wiele/ y Krolowie wielcy: A
 1. Para. 36. naród y Kroleſtwo/ktore nie będzie ſłużyło Nabuchodonozor-
 1. Para. 36. rowi Krolowi Babiloniſkiemu/ y ktokolwiek nie nátrzywi ká-
 1. Para. 36. ę ſwego pod iármem iego: tedy ia w mieczu/ y w głodzie/ y w
 1. Para. 36. morowym powietrzu bede náwiedzał taki wſytek lud/ aż ich wy-
 1. Para. 36. głądze w reku iego. Dotad ſłowa Boſkie. Kiedyby tedy Krze-
 1. Para. 36. ſciańſkie/ zachowawſy ſami we wſem cáła wiare y pobożność P.
 1. Para. 36. Bogu ſwemu/ w prawey zgodzie a wſności Krzeſciańſkiej/
 1. Para. 36. przeciwko Pogańcom wojowali/ nie o czeſne pożytki/ ale o ch-
 1. Para. 36. wale Boża/ y o wetowanie poſiedzenia y zgwalcenia iey: tedy
 1. Para. 36. by on ſam máłym przygotowaniem ludzkim zwycięſtwo ſprawił:
 1. Para. 36. iako to ludowi ſwemu obiecowal/ y czeſtoć iſcił. Ale gdy ſa-
 1. Para. 36. mi Bogu wiare zlamawſy rozmaitoſcia Kácerſtw/ bluźnierſtw/
 1. Para. 36. niebożności/ y nieſprawiedliwoſci/wojne poſpolicie pednoſa/
 1. Para. 36. dla Ziem/ miáſt/ zamków/ y czeſnych pożytków: a choć co zdo-
 1. Para. 36. beda/tedy naprzód ſami ſobie o to oży lupia/ potym tákieſ ſpu-
 1. Para. 36. ſtoſenie nabożeńſwa ná onych mieyſcách zoſtawia/ a led we ma-
 1. Para. 36. gorſze niż pod Turkiem: a iako Pan Bog ma błogoſławieńſwa
 1. Para. 36. y pomocy ſwey podawáć: A co wiedzieć z tego Bog wiecey
 1. Para. 36. Kontent/

Kontent/ ieſli nie z tego/ kto nie znaie go/ ani mu wiary obo-
 1. Para. 36. wieziać/ nabożeńſwa ſwego choć z tego we wſem przeſtrzeżę aż
 1. Para. 36. do umoru: niſeli ten/ kto Boga poznawſy/ y wiare ſwa mu w ie-
 1. Para. 36. dności poprzyſiaſzy/ záſie ia odmienia/ tamie/ rozewanie czy-
 1. Para. 36. ni/ y Boga ſwego ábo oblubienice iego bluźni y vraga: Toć to
 1. Para. 36. ieſt w czym P. Bog lud ſwoy dawno przeſtrzeżał mowiać: Dla
 1. Para. 36. tegom niechciał wygładzić od obliża wáſzego (przećiwne-
 1. Para. 36. gó wam Pogańſwa) abyſcie mieli nieprzyiacioty: a Bogowie ich
 1. Para. 36. áby wam byli ná vpadek. Stadźe ono zátočne a Krzeſciańſtwu
 1. Para. 36. ſromotne vſkarżanie Boſkie przez Jeremiaſzą: Zwiádujcie ſwiát
 1. Para. 36. aż do wyſpów morſkich/ a dowiádujcie ſie/ ieſli ſie tákowa rzecz
 1. Para. 36. góſie oſtáta: Jeſli ktore Pogańſtwo odmieniło Boga ſwoie:
 1. Para. 36. choć wprawdzie nie ma właſnych Bogów: A lud mój odmienił
 1. Para. 36. chwale ſwoie w Bátwaná. Co tedy Pan Bog obiecowal/ wy-
 1. Para. 36. ſtáwić y ſeżać lud ſwoy nád wſyſtkie narody (iako ſie wnet
 1. Para. 36. pókaże) zá táka wzgáda y Krzywda ſwa/ grozi mu oſtáteczná háń-
 1. Para. 36. ba: iż co go miał między narody wynieſć zá głowe/ to zmiego v-
 1. Para. 36. czyni iako ogon: co miał bydź ná wierzchu/ to będzie ná ſpodku
 1. Para. 36. inſzym poddány/ w rozmaitych przeſtectwach/ktore tam bywa-
 1. Para. 36. ia wyliżáne. Czego iż zlamánie wiary ieſt przyczyńa: tedy prze-
 1. Para. 36. to Bog przez Izáiaſzą zowie Klamliwego Proroká ogonem:
 1. Para. 36. gdyż Kácerſtwo nietylko zbáwienie/ ale wſelkie dobre zdárzenie
 1. Para. 36. opáć obraca. A iż Pan Bog niekiedy tákowa pomſteſwa zwolá-
 1. Para. 36. ęza: czyni to/ naprzód dla vpámietánia ludzkiego/ áby im dłuſey
 1. Para. 36. folguie tym záſie cieſzey ſkará/ potym (iako mowi przez Moy-
 1. Para. 36. ſeſá) áby Pogańſtwo ſwey meżności tego nieprzyczytaiac/ zná-
 1. Para. 36. to/ iż gdy wola ieſt/ Bog wyſtepný lud ſwoy w ręce iego podawa.
 1. Para. 36. Ale inż tákowym przyczyńam w wtorey czeſci/ według rozdziału
 1. Para. 36. náſzego/ ſerzey ſie z piſmá ſ. przypátrzymy.

Cześć Wtora.

Świádeża ſie Pan Bog czeſtoć w ſtárym zákonie/ iż on
 1. Para. 36. lud Izráełſki/ z dáremney miłóſci obrat ſobie był zá ſwoy
 1. Para. 36. wolaſzy/ ſwoy.

2. Para. 36. 5. Bógona
 1. Para. 36. ſtwo Poga
 1. Para. 36. ſkie miniey
 1. Para. 36. niſ ſporne
 1. Para. 36. Kácerſtwo
 1. Para. 36. Boga obra
 1. Para. 36. ęza.
 1. Para. 36. Iudic: 2. V. 3.
 1. Para. 36. Obacz iako
 1. Para. 36. niebożney
 1. Para. 36. ſromotne Ká
 1. Para. 36. cerſtwo ieſt
 1. Para. 36. Ier: 2. V. 10.

Deut. 28.
 V. 13.

Iſa. 9. V. 15.

Czemu moc
 1. Para. 36. Pogáſka by
 1. Para. 36. wa do cze-
 1. Para. 36. ſu zabám-
 1. Para. 36. wána.

Luk: 13. V. 8.

Rom. 2. V. 4.

Deut: 32.
 V. 27.

Bóg gwał-
 1. Para. 36. towney pi-
 1. Para. 36. czyni zágn-
 1. Para. 36. bia lud
 1. Para. 36. ſwoy.

Jai: 1. V. 1.

Niewdzię-
czność Pol-
ska ku Bo-
gu / iaka / y
czego go-
dna.

Jer: 2. V. 31.

Obacz.

Pánu Bogu ludźcie sprosiny y bez rozumny: Aż on nie jest Wy-
cem twoym / który cie stworzył / weźmił y sobie nabył: A mając tam
wylizac wielkie a rozliczne dobrodziejstwa Boskie ku ludowi o-
nemu / przeciw takiey niewdzięczności a obrácie Pána Boga / wy-
wa ná świadectwo nieba y ziemi / to jest wszytkiego naprze-
dnieyszego y naypodleysego stworzenia. Wła tenże kłóat Pan
Bog przez Jaiasá: nieba y ziemi do świadectwa przyzwawa-
ły / niewdzięczność ludu onego Zydowskiego sprosinyśa być kła-
dzie / nád wotu y oślá nasprosinyśe bydletá / ktore iedná znáia
Pána swego / y żywność ktora máia z reńu iego. A taká jest w-
tym obfitość przykładow piśiná S. iż po policie gdy Pan Bog
ludowi swemu co rośłazował / ábo go też z czego ku ostatniemu
pokarániu strofował / tedy im pierwey wyrzucal ná oczy nie-
wdzięczność dobrodziejstw swoich. Niewdzięczność narodu
Polskiego przeciw Pánu Bogu / zgadza się z ona ktora Moyseś
Zydom wyrzucal Deut: 32. Co tam każdy obaczyć może: y ia ma-
dziej dostatecznie wywodзіtem to: dla tego teraz opuścám.
Ale osobliwie sluży tej koronie / co niekiedy przez Jeremiasá
Zydom Pan Bog tak zádawal: Bógcie iedno coć P. Bog mo-
wi: Ażajem ia zostal taká pustynia ludowi swemu / ábo ziemia
opozdżiała ábo nierodzayna? Czemuz tedy lud mowi: Odsta-
piliśmy y wiecey niewrocimy się do ciebie? Aż Panna ábo o-
blubienicá zápomni stroiu ábo ochodożeństwa swego: á lud moy
zápomniat mie przez dni mezliczone. Także też ma się záprawa-
de Pan Bog czym obrażac ná nasze Polśke / ktorey dat tácie prze-
strzeństwo / vrodzicie / y do wśheláctey żywności dostátki: iż co w
wielu inśych zacnieyszych kraiách / wśhyscy iakmiarz pilnie zára-
biaiac pożywić się iedná nie záwždy mogą: to w Polśce wśhyscy
iakmiarz proznujac / iedno trocha vbogiego gburstwa gorzey niż
bydłem robiac / iedná w dostátkach wśheláctey żywności táť o-
ptywáia / iż wiele inśych ziem nimi odżywiáiac / wiele nád sa-
me żywność zyski stad odnośa: z ktorych zácie niesłycháne zby-
tki stroia. A Pánu Bogu y chwale iego / wdzięczności stad nie-
znac zadney: áby iako gospodarstwa y dostátkow / tak też chwa-
ly Bożey y základania vbogich bliźnich przybywalo. A owśem
co przoda

co przostowie násy wnielowie mnieyszym gospodarstwie y do-
státkach pobudowali / y nádali / w tym taká wymá jest / iż sáblá
Pogáńska gdzieby (Boże vchoway) prześlá / ledwoby wiersa po-
sobie zostawic moglá. Stusnie się tedy ná nasza Polśka iaci /
co táńże Pan Bog dáley mowi. W iako márna sśtátas się ná-
podziw: powtarzáiac postępkizle swoje. A toż rece twoie beda
ná głowie twoiey: gdyż Pan Bog zártá dufność twoie / y ni-
máczym dárzyć się tobie niebedzie. Záprawde się to przeklectwo
ná oko v nas iaci. Bo w naywierśych przygodách y niebespie-
czeństwach náśych / iako zaslepieni Sodomeyťowie / rekoma nie-
czyniami nie / ani rzecám skutecźnie zábiegamy / tylko rece á sprá-
wy náśe ná głowách się báwia / to jest ná niepotrzebnych á iuż
práwie przemierśtych zázdách / diskursách / y rádách: w ktorych
iedná Pan Bog (iako tu mowi) zártá confidencia / iż ieden
drugiemu nie dufáiac w zábieganiu niebespieczeństvom y vpadá-
kowi / zártáry się (iako w gwaltownym vciekaniu bywa) z mie-
scá postápic niemoga: y zgotá nie się nam co w pospolitych ná-
mowách poźniemy nie dárzy: stad háńbá wielka od postronnych
z wáścá nieprzyaciól / ná nas zostawa. Wła tym stopniu nie-
wdzięczności nie stáneta iefśe Polśká / postápitá do drugiego o-
bráźliwsego / ná ktory się P. Krystus w osobie Jeremiasá Pro-
roka zátośnie wślarza mowiac: Ażá dobrze z tym bywa odda-
wano? Gdyż podkópáli dołki dufy moiey. Wspomni (Panie)
żem stawał przed obliźnością twoia / ábym ich ku dobremu ob-
mawial / y zágniewanie twoie od nich odwracal. Przeto poday
śny ich ná głod / y przywiedź ich w rece miecá: niech żony ich zo-
stána bez potomstwa / y wdowámi: á mezo wie ich niech beda wy-
mordowáni ámiercia: mlódź ich niech nie bedzie wybita miecá
ná wojnie etc. Moze bezpiecienie tymi słowy Duchowienstwo
Polśkie wślárzyć się przed Bogiem swoim ná brácia swoje Swie-
tka. Niemáś wierśey weźminości á dobrodziejstwa / iako zbry-
dliwego Pogáństwa y Báitwochwałstwa / Krześćianstwo ludem
Boskim tak zacnym iako się przed tym mowito / weźmić. A toż
to w Polśce spráwił? Káptani. Swiadeśa Kroniki stáre / iaka
Barbaries y gruba nieśwornosc bylá w Pogáńskich przedách
náśych.

Ziędzy y ra-
dy Polśkie
czemu się
nie dárza.Genes: 19
V. 11
Deut: 28
V. 28
Sap: 9. V. 24Niewdzię-
czność Pol-
ska przeciw
Bogu y Ra-
planom ku
gomięgo.
Jer: 18. V. 23Stan On-
chorny iá-
to Polśkie
zástáony á
co záto od-
nośi.

naszych. Ktoż za wiara krześcijańska wniósł nauki y obyczaj do
bre/ y z krześcijańskimi Książetę zbracenia y spowinowacenia?
Duchowienstwo z krześcijaństwa tu przyzywane. Monarcho-
wie Polscy trzymali wszystkich poddanych y Rycerstwo swe w
dziedzicznym rozkazowaniu/ bez prawa y wolności w niewolste-
wie dosyć znacznym. Ktoż Pány summieniem obciążyt/ aby bliz-
nim iuz według Krystusa rownym/ w miłości a swobodach pa-
nowali? Swiadeż stary spisy y prawne Przywileje/ iz Pasty-
rze Duchowni. Przez tego Polska Korony Krolewskiej/ y spo-
rządzenia krześcijańskiego Rzeczypospolitey swej nabyła? Przez
stan Duchowny. Kto prawa y wolności od Książat y Pánow
iesze dziedzicznych/ stanowi Rycerskiemu otrzymał/ y w ieden
Statut zebrał/ y o nie sie przeciw niebagnym Pánom aż do gó-
dla zastawiał? Senatorowie Duchowni. Skąd przednie sa-
milie w Polsce powstały/ y tytułami zacnymi ozdobione zosta-
ły/ y w majątności podpore wielka braty? Po wielkiej części z
Duchowienstwa? Ktore traktaty kiedy/ pax, foedera, z postron-
nymi temu Krolestwu potrzebne stanowione bywały/ gdzieby
osoby Duchowne poważności y mądrością swą w nich nie przo-
dkowały? Jako nakoniec to Krolestwo z tak niebezpiecznych
razow upadku swego y czasow naszych w częste interregna w całe
zostawiało? Moze sie rzec: nie tak świeckim zabieganiem/ bo
niezgoda była: mietak bronia: bo ia ieden na drugiego ostrzył:
iako wlasniey modlitwa wstawieźna/ ktora wssytko Duchowien-
stwo z trzodami swymi Duchownemi/ ostrzył do Pána Boga bez
prześciania czynilo. A przytym poważność a wprzeyme staranie
Prymasa z Collegami swymi Biskupy/ ktorzy iakmiarz pierśia-
mi swymi tumulty do upadku zgotowane na sobie zatrzymawa-
li. Co Pána teraznięyszego po dwakroć z oczyszczenia jego dżiwie-
na stolice iego przyprowadzilo: co nieprzyjaciela tak zacnego y
możnego do wstapienia y klesci przyprawilo? Prawda iz bylo
ważne potykanie Jozuego: ale ważnięysze rece Moyzefowe do
Pána Boga wstawieźne (choć v nas bez podstawku y podpory sa-
wieckiey) podnoszone. Kto sie wilkom drapieżnym zastawia/
aby owiekrwis syna Bożego oblanych/ kacerstwami y odsieje-
pienstwami:

Obacz.

Exod: 17.
V. 10.

Pienstwami tak dalece nie pozýrali? Kto gniew Boży na sobie
trzyma/ iz P. Bog tak długo Polskę (ktorey w bluźnierstwach
y rozpucie rownia niemają) cierpi/ a oney w pasęjęte pogani-
nowi nie da? Bez wątpienia Kaptani/ iako ludu pospolitego
iesze kes nabożnego wodzowie. Stusnie tedy mowić mogą. Jurisdic-
Wspomni Pamię jesmy sie obliczu twemu zastawiali tu odwro-
ceniu zguby ich/ a tu dobremu postanowieniu ich. A oni nam co
za to? Ato podkepali dotki duszy naszej. A iakoz to? Wiedzie-
li dobrze nowi Ewangelicy wola Boża w starym Zakonie/ iz ka-
planom slecona była wselka zwierzchność nad ludem Bożym: w-
y choć kiedy Krole Bog dawał: tedy oni z reku zwierzchności
Kaptanśkiej prawo rzadzenia swego brali/ y one do exekucyey przy-
wodzili. Żywność ich tak też był Bog opatrzyt/ iz iednegoż ko-
ściotła Kaptani/ po wssytkiej ziemi żydowskiej/ przednia y wiel-
ka część wselatich dochodow brali. Dopieroż wietśa władza
Pan Krystus w nowym Zakonie zostawit Kościolowi oblubie-
nicy swej. Bo aż w wężciwości/ śanowaniu/ y w podobactach/ ro-
kazat dawać Cesarzowi choć poganiśkiemu (iaki iesze w on-
czas był) co Cesarśkiego jest: wśakoz w roznicach choć y świec-
kich/ nigdziey drogi nie pokazat iedno do Kościotła swego abo z
wierzchności iego: ktorey kreby nie posłuchał miałby poczytany
być (nie iako Ewangelik) ale iako Pogani y iawny nieboż-
nik. Takowey władzey używali Apostołowie/ gdy przez Dya-
kony swe/ roznice pierwszego zboru rozstrzygali/ z takow ex-
kucya/ iz Ananiaś z Saphira o wymie pożytku Kościelnego/ od
Piotra S. na gárdach byli pokarani. Toż czynit w Kościolach
z poganiśtwą nawroconych Paweł święty/ gdy gromit Korynt-
czyki/ iz sie świeckimi sadami/ a k temu poganiśkiimi sadzili: wżac
abo krzywde zmieść/ abo ia wiec puścić na rozsadek choć prostas-
kow/ byle iedno od Kościotła do tego postanowionych. A Thy-
moreusowi Biskupowi rozkazuje/ aby w sadach wiecey świad-
kow przypuszczał/ przeciw Kaptanowi niżeli przeciw świeckiemu.
Tatżec w tymże Zakonie nowym Pan Krystus niepodley opá-
rzył żywnością slug swoich Kaptanow/ niż w Zakonie Moyzefo-
wym. Bo bez zabiegania abo pracy świeckiej/ dat im wżesni-
C ij. ctwo wśes-
iaćte

Jurisdic-
ey Ducho-
wneyhamo-
wanie we-
dług pism-
ieśt samolo-
w-
zna:
Ier: 18. V. 20
Deut: 17.
V. 8. et 14.
1. Reg: 3. V. 7
1. Paral: 23.
V. 3.
Leuit: 27.
Nume: 18.
Matth: 22.
V. 21.
Matth: 18.
V. 17.

Ak: 6. V. 3.
Ako. 5. V. 3.
1. Cor: 6. V. 1.

1. Timoth: 5.
V. 19.

Duchowie-
stwa wola-
ność/ wta-
dza/ y opá-
czenie od
P. Krystusa
iaćte

1. Cor. 9. V. 7
1. Tim. 5. VI. 8

ctwo wszelkiej żywności tego ludu / ktoremu by byli przełożeni.
Co Paweł S. wywodzi świątami podobieństw / wtedy po-
sluge kapłanśka duchownie wyrażaćym / w te słowa: Ktoż
własnym żoidekiedy wojne służy? Ktoż sądzi winnice / a z
owocu iey nie pożywa? Ktoż pascie trzode / a mlekiem iey nie ży-
wie? Abo to mówię obyczajem ludzkim? Alaz za ten nie mówi
tego? Nie będzieś zawieszował geby wolowei gdy zboże wymta-
ca. Czyli to Bog o wotach staranie ma? abo nie wiecy dla nas
(Apostolow abo Kapłanow) te rzeczy napisane są? Gdyż kto
orze / ma w nadsieiey orać: y kto młoci / w nadsieiey brania po-
żytkow to czynić ma. Jesliż wam nadsiali Duchownych vro-
dzaiow / wielka rzecz jest / żebyż iey też wosze cielesne pożywali?
A potym takżamyka: Takżecy Pan (Chrystus) sporządził / Kto
Ewangeliey służy / aby z Ewangeliey żył. A to sporządzenie kto-
re tu Apostol wspomina / jest takowe: gdy Chrystus mówi: Do
ktorego kolwiek domu wnidziecie (odprawiałyśy pozdrowienie
pokoiu) tam mieszkaćcie / iedzac y pijac to co w nich jest: godzien
bowiem jest robotnik zapłaty swey. Przegladaiać to tedy Duch
świety / wieczny Koscioła Bożego sprawca / iż mieli nastać tacy
ludzie / zwłasczci nowi Ewangeliey z mato wiara / ktorzyby z taką
wolnością person duchownych w domach swych nie wytrwali:
przykładniaiać sie do sporządzenia Bożiego w starym zakonie w
czynionego / oddzielił stan duchowny dziesięcinami z vrodzaiow
y użytkow ludzkich. A miało do dochodow lepać inszych / y ledwa
niewielkych / z pierwoćin rzeczy wszystkich / y ofiar bardo obfi-
tch / z nadchnienia tegoż Duchu Bożego / pobożni Krolowie
y inszy Krześciance / wdzialali stanowi duchownemu dziesięcinę
máietności swych / ciał y wieczynymi: ktore zaśie Biskupi / przy-
kładem sporządzenia Bożiego / w starym zakonie rozdzielali mie-
dzy rozliczne duchowienstwo swoje / podług miejsca y pracy ka-
żdego z nich. Iż tedy to opatrzenie duchownych gruntnie sie na-
łanym prawie sporządzeniu Bożemu / tak od początku swiata w
zakonie przyrodzonym / iako w zakonie Mozyżewym / y nowym
Pana Chrystusowym: nie była tedy rzecz potrzebna nowymi przy-
wilejami tego tak dalece narowac / co w starożytney poselsiey
miało

Lue. 10. V. 5.
1. Timoth. 5.
V. 13.

Composicja
o żywności
kapłanśkiej
według E-
wangeliey /
taką?

Fundament
dziesięcin
dochodow
kościelnich.

1. Paral. 23.
V. 4.
Genes. 1. 8.
D. 22.

Opacz.

miasto duchowienstwo / powielkiej czesći iefszę od Krolow no-
wo na wiare Krześcianańska nawroconych / ledwa nie pierwey niż
takowię Krolowie ziemskie máietności Rycerstwu nadawali.
Ktorzy Krolowie abo Monarchowie dziesięćni Polsey / (by
też prawo Boże pierwey było niezasto) pewnie Rycerstwu o-
nych máietności nie dawali / iedno tak iako sami trzymali: dzie-
sięćnie Bogu y slugam iego z nich zostawiać. A takż przyczyna
jest / iż iako dąrowizny abo dożywocia / Krolewczyny / abo też
proces prawa Polskiego nastal / y rozmaicie jest y czasow naszych
poprawiany / tedy w prawniach abo daniach Krolewskich takż y
wzdaniach wszelkich máietności / gdy wymieniaia wszystkie po-
żytki co było / y co czasem nie było / iednak tam nigdziey dziesięć-
ny nie nazydziej: a przedcie niemaiac iey w prawie swoim / smie-
ia niektórzy kładć ia w Interceyśy arend swoich. Czuiac to
tedy factia Nowoewangelicka / iż niemogła wbrod (iako sęży-
roaci Ewangelickiey y Polskiej należało) ani Jurisdikcy du-
chowney / ani dziesięćin duchowienstwu zaprzec: fli (iako z
pisną namienit) na duchownych takim podkopem. Czaska ied-
naka R. P. naszey na Seymie Postowie / y to nie wsey / starzyli
sie na Starosy / iż dekretoy niektórych duchownych (nie mia-
nowali o co) czynili na słachcie exekucia: odzywaiac sie do ie-
dnegoś prawa Ziemińskiego / chce w nim każdemu być prawo.
Nie zapozwawşy / ani czyniac controuersiey żadney / wpisano ia-
to priuatum mandatum w Constitucia Seymowa: przeciw czemu ie-
dnak protestował sie wseytek duchowny stan / o tak nieznośne
grauamen. Gdy potym w Duchownym y Ziemińskim sadzie tym
Mandatem dziesięćiny duchownym trudnić pożeto / wtracił
aduwersarze iakaa w tym krzywdę swoą / aby ia Krol na pierwoşym
Seymie komponował. Minal ten Seym / y drugi / na ktorych
sami sobie / przeciw protestaciam stanu duchownego / terminos pe-
remptorios składali: zaczęmy by też roznicą iaką była (iako według
prawa y procesu żadney nie było) tedy iuż w tym sami wpadli: a
przedcie duchowienstwo dotad sprawiedliwosci mieć nie może /
a iakowe dziesięćin swych wydzieranie / abo drapieżstwo: iako to
dawno prawo otrzyło z Ewangeliey / gdy Saryzeusz (ktorego
Pan rosta

Composicja
iaka samo-
towa pize-
ćiu Bogu y
slugom iego
1. 18. V. 20.

Dziesięćin
sprawiedli-
wie dawac
jest pobo-
ność Ewa-
gelicki wy-
dzierac ie-
st rozbo-
stwo.
Luc. 11. V. 11
Mat. 23. V. 21.

Prakryka
nieustna
zhamowa
nia Jurisdi
ciey duchos
wnej y com
posiciei/ia=
to R.P. Sko
dliwa.

Matth: 24.
v. 6.

3 Kiecy a
3 kmieciow
pobory tak
dane co
w Polsce
sprawily?

Obacz.
BOG sam
w slugach
swych bowa
obrazony.
1. Regum 3:
v. 7.
Luc: 10. v. 16
Iaq: 13. v. 20

Pan rozkazal Ewangeliom sprawiedliwosci przybiegać tych
ktorzy dziesiecinn nie dawali nazwać niesprawiedliwymi y dra-
piezami. Podzmysl do skutkow/ czym R. P. y sami sobie ad-
wersarze w tym pomogli. Zhamowawszy Jurisdiicia/ mieli iez-
dynymze prawem naprawic rzad y sprawiedliwosc pospolitego
zgorzenia. Aliści bez wszelkiego karania zostaly/ y owsem sie
spopolitowaly/ czary/ guzla/ trzywoprzybiestwa/ cudzołostwa/
światokradstwa/ niehamowne mezooboystwa/ y inſze pſoty/ y
sprośności/ ktorych iuz Bog cierpieć dalej niemogac/ reke po-
ganska nanaſa poſyla. Do tego moze to rzecz/ iż od onego czasu/
iako pod stanem duchownym takich dotow nakopano/ nie sie
poćiesznego tey Koronie nie dzieie: iedno oſtawicze Interrea-
gna/ trwogi/ wojny/ y mniemania wojen/ ktore iednak w bogi-
lud o prawde niſieja: nuż mory/ głody/ pozogi/ nalaſdy Tatar-
skie/ koczackie/ mordy domowe/ y plagi przed tym niezwozajne/
ktorym konca niemaſ. Wiec y pobory tak wielkie y częſte w tym
wkrzywodzeniu duchownych/ coſ za pożytek wczynity Rzeczy poſp-
y ſamym Aduersarzom? Klapzod za dſionym przeyrzeniem
pańskim/ a ſlepotą aduersarzow/ uniwersalimi Seymowemi kuſni-
ich/ przynato ſie nie raz prawo y poſeſsia niewſtawiajaca dzie-
siecin duchownych y po maiećnoſciach ſlacheckich. Co daleko
wiecey waży/ niſz prywatne/ nad zezwolenie ſtanu duchownego/
klauzultki Seymowe przeciw dzieſiecinam. Druga/ te pobory:
przodkiem iſz na wkrzywodzenie duchowieńſtwa bywały wypra-
tykowane: a k temu/ iſz Rycerſtwa do obrony poſpolicznego nie-
tykajac/ na kaciecy a na w bogim poſpolicztwie były wyciſnione:
tedy wiſzemy/ iſz Rzecz poſp. namniſz nie przyczynity obrony y
poſoju: ale owsem ſerſe wrotą niſz kiedy przed tym do Korony
nieprzyiacielowi zoſtawity. Przyczyną tego iſzna ieſt/ iſz te de-
ſpekty y krzywdy/ w ſlugach iego/ oſtaly ſie ſamemu Bogu: kto-
ry iako przed tym w rebelliey żydowskiſkiej przeciw Samuelowi
prorokowi mowil: Nie ciebie odrzucili ale mnie ſamego/ aby ch
nad nimi nie krolowat: Tak ſyn iego w nowym zakonie potom-
kom Apoſtołſkim mowil: kto was ſlucha mnie ſame^o ſlucha: kto
wami pogardza/ mnie ſamym pogardza/ y tym ktory mnie poſlat.

Ida ſie

Ida ſie to rzecz rowna wydrzeć ſlugom Bożym dzieſiecinę/ y ży-
wność od Boga wprzywilejowana ich. Stuchay takowy dra-
piezo/ co Pan Bog mowi przez Malachiasa? A godziſz ſie to/
aby człowiek Bogu ſtrychy albo rany zadawał: iſz wy mnie zada-
wacie? A mowicie: A w czymżeſmy cie wtkoli? W dzieſieci-
nach y pierwočinach waszych. Dolegaty Jeſusa na prawicy oyc-
wſkiej/ petą y rązy/ a mordy poſpolicznego krzeſcianſtwa/ ktore
Szawel wyrzadzał/ y ſwemi ie nazwał/ mowiac: Szawle czemu
mnie przeſladyieſ? a niemaią go teraz dolegac rązy kaptanow/
wſtaſnych namiſtkow w przedu iego/ gdy im prawą/ poſeſſie/ ma-
ietnoſci/ żywnoſci/ zdrowie nakoniec wydrzeć? A co wieſ-
ſzego: wſkarza ſie tam Pan Bog: Conſigitis me gens tota: iſz wſyſtko
poſpolſtwa pomaga mu takowych ſtrychow na pany. Bo kato-
likow do proteſtaciey iako tako wzyemy: Ale gdy przydzie do
ſinopow kaptanſkich/ czasem (o ſromoto) nietak Ewangelię bez-
dzie do nich porowazy: iſz iuz teſz y inſzy (quorum ſtatui parco) y te
go ſami weſa. A coſ z tad za ſporzynac? Dolegata tam P. Bog: Et
in penuria maledicti eſtis. W niedoſtatkach zoſtaliſcie przekletymi.
Otworzy oczy duchowne/ o ſlepotę poſpoliczną/ na ſprawę pobożną
przodkow twoich/ ktorzy mato orzac/ y zgromadzaiac/ albo goſpo-
daruiac/ by teſz przemrzeć/ Bogu y koſciolſi a w bogim poſpolicz-
noſci ſwe cāte oddawali. A Bog iako one kilkå chlebow tuſzczå/
tak doſtatk iſz rozmnaſzał/ iſz buduiac/ funduiac/ woiuiac/ wiel-
kie ſkarby zoſtawiali/ ktorych ſie y ziemi doſtawato. Teraz opak:
robimy gorzej niſz bydto/ zbieramy/ zaradzamy/ per fas per neſus/
by iedno bylo: kupiectwem rozluſnym/ iuz y ſtan ſlachecki/ iako
byſtrymi potokami: Portami nowymi/ iako rzekami/ Elekci-
mi lepał geſtymi/ iako morzem walmym/ wielkie doſtatk do nas
wptywaia: a okrom co ziemy/ ſpijamy/ a przeſtroiemy/ niemaſ
nic/ y owsem dlugow tak wiele: iſz/ by ſprawiedliwie były placo-
ne iako ſa zapisaſne/ Polſka ſama nigdy by za to nieſtala. A praw-
ne w pominaſia/ dekrecy/ przeſyſti/ intromiſie/ banincie/ y ſame
proſcriptie/ iuz ſie teſz (ſluſnym dopuſzczeniem Boſkim) z klas-
twami zrownaly/ y gorzej. A toſz wiſzcie Polacy/ iako ſie iſci
ta prawda/ ktora Kryſtus za ſwoimi wkrzywodzonymi z nieba wo-
la: Du-

Malach: 3:
v. 2.

Ad: 9. v. 4.

1. Corint: 4:
v. 1.

Katholicy
niektorzy
w dzieſieci-
nach zberea-
ryczeli.

Mal: 3. v. 9.

Obacz.
Dzieſieci-
ny iakoſtan-
ſwiecki z bo-
gacily.

Matth: 14.
v. 13. Cap: 15
v. 36.

Jako Poſe-
iot boży tak
ſudzy iego
cierpiac wy-
graciano.

Ak: 9. D. 4. lat: *Durum est contra stimulum calcitrare.* **Confederacie/ Composiciei/ Trybunaty/** wszytko to byty dotki/ **Duchowienstwo** wygla-
Psalm 7. dzie. **A Bog iako?** *Inimicus incidit in foueam quam fecit.* **A to pod**
V. 16. tym zagrzmieniem Trybunatu/ prawo Duchownych w lepszym
 stanie: a to pod tylkawica Composiciei/ nietak Ksiedzu iako te-
 mu/ kto mu wydziera glodno: a to pod samym piorunem Confe-
 deraciei/ chrota Boza religiei Kacholickiei pomnozenie bie-
 rze: a przeciwnie bledy iako anieg tala y miszeia. Co za przyczy-
 na? *Quia non est sapientia, non est prudentia, non est consilium contra Do-*
Mal: 1. D. 7. *minum.* Przetoż Pan Bog tych przeklectw/ kture tam przez Mla-
 lachiasza wydal/ o skrzywdzenie Kaptanow slug swoich/ to lek-
 stwo zostawuie: morwie: **Nawrocicie sie do mnie/ a ia sie nawa-**
Raptanow roce do was: **wieciecie** spelną dzieciecine do stodoły/ aby byla ży-
oblaganie wnosć w domu moim. **A doświadczie** me w tym/ iesli wam nie-
początkiem wroce pierwszego szezescia y blagosławienstwa ic. kture tam sse-
dobreg R. P roko opisuie. Jakoż iacno każdy rozsądzi: gdyz naipierwsza ktry-
 wda stanowi Duchownemu estala sie przez tak gwałtowne zab-
 mowania praw ich: tedy Rzeczpospolita trudno sie do czego do-
 brego wktosac ma/ polki sie w tym slusna nagroda nie pokaze.
Composicia **Turkowido** **wytykania** **nie zawa-**
dzi. **August serm** **219. de tem-**
pore. **Psalm 93.** **V. 8.** **Wtorap: 39**
czyną glo- **wna wpa-** **tu krescia**
now od po- **hancow/ od** **stapienie bo**
ga dla wie- **ckich mar-** **posci.**
 A nakoniec barzo sie trzeba lekac postrachu S. Augustyna/ gdzie
 mowi: kto gwałtem dziecieciny koscicelne sobie przywlaszcza/
 sam sie sstanie dzieciecina. Rádzyby teraz Grekowie/ Dalmato-
 wie/ y insze czesci od Turka posiadzonego Krzescianstwa od-
 prawowali siopem nietylko dzieciecine/ ale y potowezyn: ale ia
 odprawowac musa sami soba y dziecimi swemi/ ktorych nietylko
 dzieciate/ ale zgola kture sie nagrzechneyse pokaze/ musa na
 nieszczesne Bismansstwo oddawac. A takowy Pleban z swym
 wytykaniem/ inz iedno o sciane od nas. Ergo stulti aliquando sapite.
 Wtora przyczyna wpadku Państw Krzescianstkich/ iest zu-
 chwale odstapienie Boga/ religiei/ y przykazania iego: Chocia
 Pan Bog ludowi Izraelskiemu sluzbe swoje ptacit dozesnym do-
 brem y szezesciem (bo iesze wiecine przez Mesiasza zgotowane
 nie bylo) przedsie wielka srogość pokazowal w karaniu tymze
 dozesnem przeciw niemu/ choc czasem za rowne przestepstwa.
 Krzescianom za wiare stateczna/ y pobożność ich/ obiecal Pan
 Bog niea

Bog niebo: a ziemie y dobra iey dat im za pielgrzymstwo/ y wy-
 gnanie iakie/ z ktoregoby sie tym barsiey do oyczyny przysle^o ży-
 wota epiesyc mieli. Iz tedy oni gorzey niz w on czas żydzi/ Bo-
 ga y dobro wiecine dla tey marności swieckley porzucala: Tedy
 ich Bog/ chocby tez nie z gniewu abo pomsty/ tedy z milosci ku
 lepszeniu dusznemu ich/ dozesnymi plagami nawiedza. A gdy do
 tego iesze przystapily grzechy y obrasy nieznośne/ niedziw pra-
 wie iz P. Bog plag swoich do ostatniego wyniszczenia dobywa.
 Jako ptastwa gospodarstwu skodliwego/ dotyla zbywamy plas-
 hanie/ straszylami/ sidlami/ y zbieraniem z gniazda/ az gdy to
 nie pomoze/ y same gniazda ich rozmiaramy. Takzec Krzescia-
 nstwo/ a zwlaszcza nasza Polska/ iz nieprzestawa winnicy Bo-
 skiej dawney wiary szepienia skodlic/ za rozmaitymi plagami
 dorad przepuszczanemi: tedy Pan Bog podobno na to zalozy/
 aby (iako grozi przez Proroka) y gniazdo nasze dokonca spusto-
 syt. Jako to Zydom choc osobnie ulubionym ziact: iz odial od
 nich krolestwo swoje/ a dat ie Poganistwu/ czyniacemu owoce ie-
 go. Tegoz sie y nam teraz naywiecey obawiac potrzeba/ gdy
 Krzescianstkie powolania/ snadz tylko sam tytul w nas zostal/ a
 przestempstwem przykazania panskiego/ snadz zydy y poganstwo
 przesiegamy. Petne iest pisno vpominania w tym do ludu Bo-
 zego. Mowi Duch Bozy przez Medraa s. Kto przestrzega przy-
 kazania (panskiego) niedozna nic złego. Sam zasie Pan Bog
 przez Izaisza tak mowi: O kiedybys byl (ludzie moy) pilnowal
 przykazania mego/ bylby sie sstat pokoy twooy iako rzeka (to iest
 obfity y nigdy niewstawiacy) y sprawiedliwosc twoia/ iako ob-
 fitości morskie: byloby tez iako piasek nasienie twoie: y potom-
 stwo twoie iako kamyszeki w nim. Tiezaginetyby bylo y nieby-
 toby starte imie iego. Wyrzucal niekiedy na oczy Pan Krystus/
 y pierwszy Meszennik iego Szczepan s. zakamiatym Zydom/ iz
 zakon Bozy przyieli od Mojzesa/ a k temu przez Anioty palcem
 Boskim piłany/ a przedsie go nie chowali. Daleko slusniey Pa-
 wel S. gromi z tego Krzesciany/ iz zakon Bozy przyieli/ inz
 nie od ciowieka/ ani od Aniotow/ ale od samego syna Bozego/ z
 lona Boga Oycy zmiesiony. Jesli tedy za zakonu Mojzefowe^o
 D ij

Wlasne po-
dobienstwo

Psalm: 79. V. 9

Ierem: 49.

V. 16.

Abdias: 1. D. 4

Math: 21.

D. 43.

Krzescia-
now nad zy-
dy obowia-
zek/ y prze-
stepstwa po-
karanie.
Eccle 8. V. 5.
Isa: 48. V. 18

Ioan: 7. V. 19

Ak: 7. V. 53

Heb: 2. V. 1.

Cap. 3. V. 1.

Cap. 6. V. 1.

Cap. 12. V. 25

przestep-

przestępstwo Pan Bog był tak mądry / iż dwiema świadkami /
przeświadczeni / byli na gardlech winni karani: coż tu Pan
Bog weźmi o gwałcenie poprzyśiężonego przysiężaczę z edynym
synem swoim? Ktore gwałcenie / między świadkami / ale
świadczeń niewierników w tym się gorszących ywiare krześcijań-
sko bluźniących y prześladowających wyświadcza?

DeKaloga
bo przyka-
żanie Boże
iako Polska
wypełnia.

Obacz.
Bogowie
cudzy /
Bógwch-
wałstwo w
Polsce. id-
zie.

1. Cor. 8. V. 4

Tertulianus
lib. de Trin.
et cōtra Pra-
xeam.

August. qua-
stione 19. in
Iosue, et tra-
ctatu 19. in
Ioannem
Item fermor-
ne 6. in Mat-
theum.

Deut. 13. 17.
V. 8.

Mat. 23. V. 2.

Cap. 16. V. 18.

Cap. 18. V. 17.

Ioan. 16. V. 12.

1. Ioan. 4. V. 6.

Przebieżmy tedy co nakrocey bydz może / przednie przyka-
żania Boże / a obaczmy iako się im w Krześcijaństwie a zwłascz
w nas w Polsce doszć dźci. W Pierwszym zakazanie P. Bog
mieć y chwalić obcych /
Bogow okrom siebie. Prze-
ciw temu przykazaniu przedni a wlasny grzech jest bógwchwał-
stwo. Ktore co wlasnie jest ziad obaczmy. Paweł S. pisze / iż
Bátwan w sobie nic nie jest: to jest ono drewno /
Bógwchwałstwo w / ktora ludzkie za Bogi mieli /
w sobie samą nie była tym za co ia-
miano / ale miała znak stworzenia /
ktore przez nie chwalono. A
iż też ono stworzenie nie było Bogiem: tedy iako on bátwan /
znak iego / było iako niezym. Nie to tedy wlasnie Bátwanem
jest / co Boga prawdziwego y rzeczy wierze naszey należące podo-
bięństwem takim wyraża: (boby tym sposobem litery pisma /
byty Bátwanem) Ale Bátwanem wlasnie jest cokolwiekby by-
ło przyymowano mimo Boga prawdziwego y jednes wiare a re-
ligia iego. Przetoż pismo S. rzadko mianuiac osobne Bátwa-
ny /
pospolicie zowie Bogami obcemi /
opuszczenie iedney praw-
dziwey religiey /
a obcey poganiskiey sie chwytanie. Ziadze daw-
ni Doktorowie kościelni /
kacerstwa y odsepienstwa mimo ie-
dne religia Kacholicką zwali Bátwanami. A słusnie: gdyż ka-
żda sekta /
a czasem każda głowa /
według osobnego zdania swego
inakšego Boga /
Bógwchwałstwo /
a czasem coraz to inſza sobie tworzy:
y do niey wszystkie inſze nauki y janto pismo /
przyciągać chce. Wiec iestli Pan Bog Bożnice starego Zakonu tak weźit y spo-
rządził /
iż w niey zostawił zwierzchniego Kaptana nigdy nie wa-
stawiacego /
ktorego w rozsądku o religiey każdy pod gardłem
słuchać był powinien: daleko wiecey w tym weźit y sporządził
wlasna oblubienice kościol swoy /
gdy w zwierzchnim nigdy też
miewstawiającym Pasterzu /
zostawił mu wieczne przysławstwo

Duchá

Duchá /
do wyweżenia wszelkiey prawdy. Tak iż ktoby tego
kościola nie słuchał /
ma bydź za poganina poczytany. Dla
tegoż Paweł /
zowie tenże kościol filarem a gruntem prawdy.
Z ktorego iedności ktorzyby sie odłaczyl /
zowie ich indziej filios
subtractionis: synami oderwania ku zacięcentu: iako lepak stę-
cznie przynim trwające zowie synami wiary ku zbawieniu. Skad
tawna rzecz /
iż od tego kościola odłazeni /
wiary nie mają /
y w po-
ganie niewierników sie zamykają. Jako tedy Zakon Boży na-
przed takowego Bógwchwałstwa /
Bógwchwałstwa /
a niedowiarstwa zakazuje:
tak ie też naycieżey karze /
aż samym ziem y narodow upadkiem.
Ozym pełno jest wyrokow w piśmie /
iż też przedtym przy-
wodzonych. Jednak iestże niektore czelnieysze poteże. Mowi
Pan Bog przez Izaiasza: O coż was daley mam pobić /
iedno
gdyscie iuz przydali (do inſzych złosci)
prevaricationem, to jest re-
ligiey moley odstąpienie? Co zaraz potym wyklada /
mowiac: Pána opuścili: /
światego zbluźnili: /
odwrócili sie na wstecz.
Przez opuszczenie Pána możemy rozumieć odsepienstwo: /
przez
zbluźnienie swiatego /
rozmaite kacerstwa y sekty bluźnierstwie
ich: /
przez odwrocenie na wstecz /
niedowiarstwo żydowskie /
Bógwchwałstwo /
do ktorego sie iesli nie zgoda /
tedy w wielu rzeczach
niktorzy /
przewiedziwszy wszystkie sekty /
wracają. A czymże
to Bog karze? /
dokłada tamże: /
Ziemia waszą spustoszą: /
Mia-
sta wasze wypalone ogniem: /
kraje wasze obce przed wami poży-
raia: /
y będzie spustoszona iako w walmym natarciu nieprzyiaciel-
skim /
iż. Wspomina iestże pismo /
iż Bog sładnieyszey rady w
niebie nie znalazł do zgubienia niebożnego Achaba y krolestwa
iego /
iedno to /
gdy satan przez falesne Proroki /
zażla religia wi-
niweś go obrocił. Gdzie Bog te słowa strasliwe mowi. Vade,
decipies, & preualebis. Idź Dyable /
zwiedzięś /
a nad wszystkich do-
kaześ. Brol Joas /
poiki był pod sprawą Kaptana dawney wi-
ary /
Joiały /
we wsem sie pobożnie sprawował /
Bogu sie podo-
bał /
y fortunnie panował: Skoro sie iak swerwolt /
a z tym zley
wiary /
mowi pismo: /
iż Pan Bog posyłał Proroki /
hamuiac go
z tego. Ale Protestantes (tak Duch Boży dawno przeyrzał ty-
tul dźcielszych heretykow)
niechcieli ich słuchać: /
A owsem os-
ne Pros

Obacz.

1. Timot. 3.

V. 19.

Hebr. 10.

V. 39.

Kto Pości-

ła odstapi-

niewierni-

kiem iest.

Zgwałce-

nie religiey

Bog upad-

kiem karze

Isai. 1. V. 5.

3. Reg. 22.

V. 20.

Bacz co ka-

cerstwo ma-

że dopuſz-

czenia Bo-

zego.

2. Paral. 24.

V. 19.

Heretycy

protestante

dawno du-

chembożym

przezyrenia

Jedno ká-
erście mor-
estwo B.
ia potom-
sch Karze.
Matth: 23.
D. 36.
ap: 21, D. 33
Jolście ká-
erstwa id-
ie y czym
zawiniły

Roman: 11.
D. 20.

Obacz.
Orzytady
atofne vs
adku prze-
niego krze-
ściństwa
dla kácer-
stwa y od-
k: epieñ-
stwa.
Amoz. D. 4

Ier: 2. V. 20

ne Proroki prześladowali y mordowali: a między nimi przed sa-
mym otrarzem/ Zacharyasza syna onegoż Joiały/ Który Joiaś
Krola pobożnie wychowywał: Co wiednymże roku Bog zema-
ścił/ gdy puścił małe woysto Syryjskie/ Ktore iednak (czemu sie
tám pismo dżiwuie) wielkość ludu żydowskiego poraziło/ y w
niewola zabrało. A nieprzesztat Bog na tym: ale wiecznego
rosproszenia żydow/ sam przyczyne dat/ niewinna Krew tegoż Za-
charyasza Proroka. Czego potwierdził Pan ona przypowieś-
cia/ gdy ten zły naród/ niaawszy winnice v Bogá/ pożytku mu
zaprzał: y pierwey posłańcow/ potym y syna iako dżiedzica za-
mordował. Za co Pan Bog tych zdraycow woystkiem wygła-
dził/ a winnice swa inszym wdziegniemyym poruczył. Gdy tedy
teraz w Krześcianstwie wielkiej części/ a tym wiecey w Polsce/
nayduie sie nowych sekt wielka rozlicznosc/ Ktore sobie każda zo-
sobną dżiedzictwo winnice Pańskie/ to jest Kościół przywłasta-
jąca: Gdyżasie drudzy/ posłańce Boże Kaptany Katołickie prze-
śladowia/ wciśkaia/ wyganiaia/ y niekiedy morduia: Gdy nakoniec
przekłeta sekta Nowokrześcijańskich Aryanow/ na same syna Bo-
zego dżiedzictwo y Należyestat sie targnela: iakoż P. Bog tey po-
życanej (iako Paweł a. przestrzega) latorośli wykorzystanie nie
ma: y odiać od nas Krolestwa swego y dać ie poganiństwu czynia-
cemu owoc iego? Mowit Pan Bog niekiedy o Judzie nawiera-
nieyszym sobie narodzie żydowskim: Za trzy grzechy ludu mego:
ale o czterzy nieprzywroce go. Za to iż odzucili zakon Boga swo-
go/ nieprzestrzegając mandatu iego: bo ich zawiedli Bógwa-
ni ich. Nie nowina to bywała Bogu podawać żydowski lud
swoy w niewola za inne grzechy ich: Ale pokarawszy/ tedy ich
zas wybawiał. Samo zgwalcenie religiey/ Ktore prevaricationem
pismo zowie/ podało ich w taka niewola/ z ktorey y dotad rostu-
rać niemoga. Tymże sposobem nie nowina to bywała sprawie-
dliwosci Bostkiej Krześcianstwo karać/ iako plagami rozliczne-
mi (o ktorych bylo w pierwsey części) tak y więzienim Pogani-
skim: Ale zasie za pokuta z tego niewolstwa wychodzili. Leż
kiedy ktora Kraina Chrześcianańska (iako sam Pan Bog mowi)
zrzuciła iarzmo/ to jest przez odstępienstwo abo Kácerstwo zgo-
ła sie wy-

ła sie wybita: posłuszeństwa Bogu y Kościółu obłubienice iego:
tedy ia Pan Bog podawał pod wieczna niewola Poganiści: w ca-
dlug tego co o Kościele swym Nowego Zakonu mowił: Taz
rod y Krolestwo Ktore tobie nie będzie służyło/ zaginie y ta-
kie narody przez plandrowanie spustoszeia.
Podźmy do przykładow. Rzymu y Państwa iego/ Ktorych Kon-
stantinus Cesarz nawrociwszy sie/ Kościółowi wiecznemi cza-
sy wstąpił/ y nadał/ według historyey cześć bylo nalezdanie y po-
siadanie/ nie tylko od nadalszych Poganińskich Tyrannow/ ale też
od samych drapieżnych Chrześcianań: a przecie iż syn Boży o-
sobliwie obrat to miejsce Káedrze swojej/ zaczął nigdy wiary
Panu sw^o nie odmieniać/ dżiwna rzecz iako y Poganiście okru-
cieństwo bążenie na to miejsce miało: y teraz bez murów/ zawa-
cia/ obrony/ dotad wcale stoi. Przeciwnym obyćciem Afryk-
tzećcia część świata potudniowa/ dotad trwała w iedności reli-
giey y posłuszeństwie Kościółu Rzymskiego/ slynęła barzo Con-
cyliami/ Doktorami Kościelnymi/ nabożeństwem/ zwycięstw-
mi y pokoiem. Gdy Kácerstwa Manicheusow/ Donatystow/ y
inse przez Augustyna S. przekonane/ nabarżyle sie przeciw sto-
licy Rzymskiej oburzyły: dopuścił Pan Bog/ iż ia Wándali po-
siadli. Pod ktorymi iednak iesze sie tam nie co Kátołikow za-
taiało. Gdy potym po wygnaniu Wándalow Constancius abo
Constans Monotelity swey Sekty Aryaniskiej tam wprowad-
ziwszy/ Biskupy y Káptany Kátołickie wybił/ y samego Pa-
pieża Rzymskiego Marcina poimawszy do Pontu na wieczne
więzienie posłał: dopuścił zátym P. Bog/ iż Saraceni abo Tar-
ey one sławna Kraine podbili/ y dotad trzymają: iedno iey Káseł
zarwali Hispanowie. Co im podobno Pan Bog dat za státecz-
ne przy Kościele Rzymskim sie zastawianie. Azya iesze wiet-
sza na wschod stolicą część świata/ była iakoby Kwiátem wsze-
go Chrześcianaństwa: y tym osobliwie w piśmie S. wejóna/ iż przez
Janá S. Ewangeliste Duch Boży do siedmi Biskupow iey oso-
bne listy y Proroctwa posyłał. Ktemu iako Mistrzyni iaka/ z
mnogosci y zacności Concilia y Doktorow SS. świat wszy-
stek náuka Chrześcianańska nápełnia. Jednak póki sie z stolicą
Kościoła

Isa: 60. V. 1

Rzym pát-
stwa iego-
wierze stá-
y przeto be-
spieczne.
Vide Thomá
Boziú de si-
gnis Ecclesia
lib 5. C. 8.
Tomi 1.

Afrika zd-
odstępienst-
stwem y Ká-
cerstwem z
niewolony

Azja prze-
dnie czoło
krześciań-
stwa od ká-
pienstwem
y Kácerstw
zginęła.
Apoc: 2. 7

Kościół Rzymski zgadzał: tedy Kacerstwa y ztym nieprzy-
iaciele/ chocia sie do niey wywali/przećie za czasem od nich wol-
na bywała. Gdy pobożny Cesarz Constantinus Stolicy swej
Rzymskiej/ Stolicy Chrystusowej wstąpiwszy/ do Grecyey sie
przeniósł/ y stolicę swą złożył w Mieście Constantynopolim/
Rzymem nowym ie nazwawszy: Patriarchowie albo Biskupi
Mieścia onego/ za czasem iaska obecnych Cesarzow wniesieni/ po-
jęli sie nad Katedre Rzymską matkę swą wynosić/ tytuły Po-
wszechnego Biskupa wiecey niż Rzymski Biskup sobie przypis-
iac/ a posłuszeństwo Rzymskiej zwierzchności składaiac. Nie lu-
bitęgo Pan Bog: y pokazał nad onym Państwem/ co też był o
podobna wzmagać zwierzchności swej powodził: Ktory mna
pogardzał/ beda sami znieważeni. Przetoż ztym ono Państwo
wschodowe pocięło waleć. Ale gdy wiec Konstantius Cesarz
sekte swoje Aryańska forytuiac/ począł Rzymską Stolicę y Ka-
toliki prześladować: naprzód Bog tym ono Państwo pokarał/
iz ie po Konstantiusie Aryanie opánował Julianus/ Ktory z A-
ryana sstał sie Poganinem/ y wse° Chrześcianstwa ostrym prze-
śladowca. Zaczyn Poganstwo ielo one śliżne kraie posiadac:
A gdy Monotelitowie z Aryanow wyleżeni/ Państwa one na-
bársiey Kacerstwem swym zaráżili/ po Cesarzu pobożnym Heras-
kliusie/ tam Saraceni albo Turcy do onych Państw noge wlo-
żyli. Jednąć cękał P. Bog aby sie ięsie byli do macice swej
Kościół Rzymski wrocić mogli. W czym Katołicy wsius-
iac/ złożyli Concilium Florenckie: chcąc odsieczepieństwo Gre-
kie y Ormiańskie od ostatniego pożarcia tego Tyranna wy-
wycić. Dosła zgoda na tym Conciliu/ y spolnie zawarta. Gdy
ia potym sediciami swemi wroćiwszy sie do domu Grecy zlamá-
li/ rozsyrzył Pan Bog na nie moc Turecką/ iz pierwey Adryno-
polim/ potym Constantynopolim y Cesarstwo straciwszy/ do tad
pod Tyranstwem Saracenskim/ bez religiey swej zostali: y o-
sem narod ich siadł w Poganstwo iest obrocony. Tosi sie ssta-
to Dalmacyey/ Sklawomey/ Illirykowi/ y inšym przyległym
mieyscam y narodom. Dokad Węgierska ziemia wiare Kato-
licka statecznie trzymala/ a osobliwa Patronka y obronca Ma-
te Bo-

te Boża y w pospolitey Włency swej wyznawala: choć w ge-
prawie Tureckiej/ iednak mocnym murem od nich wse° Chrze-
scianstwu była. Swiadkami tego sa pamietne potrzeby/ y zwy-
czajstwa/ Ktore Krolowie ich/ Ioannes Huniades, Matias Corvinius, y
inšy z tych Poganow odnosili. Jako sie tam iedno wdaliy Se-
kry Czeskie y Litwieckie/ wlozył tam Turek noge: y ona ziemia
ostala sie gniazdem wojny tego Poganstwa z Chrześcianstwem.
Gdy potym przeklece Aryanstwo y Nowokrzyżenstwo/ tam Kosi-
swoy złożyło/ z Ktorego iakoby zagonami rozpuseżonemi praw-
de Chrześcianstwa na wse strony woiowało/ począł Tyran Turecki
gore brać. A gdy ostatek tej ziemi zostawil Pan Bog w roślazo-
waniu Katołickim/ a przećie długo docękać sie nie mogł/ aby sie
tam iaska naprawa Katołictwa dźtala: y owsem Kaptani od po-
bożnego Krola Polskie° Stefana tam posłani/ sromotnie sa wy-
rzuceni: między iz P. Bog na ten ostatek reke Poganstwa rozcia-
ga/ a Chrześcianstwa iakos skurza. A boie sie/ aby sie P. Bog dat
wbiagać: gdy z tego tam Państwa wysly (a niektore y temu/ Kto-
ry tam roślazował przypisane sa) Ksiegi Serwetá Heresiarchy/ y
inšych Ministrów Siedmigróckich: potym zaśie Valent. Gentilis,
Franc. Davidis, Lismanij. z Ktorych rozsiali sie na świat Chrześcian-
ski bluznierstwa przed tym niestychane/ przećiw Bogu w Troycy
iedynemu. Ktorego amicia zwac (zaston Boże swoje y inše pobo-
żne wšy) Cerberem psem piekielnym o trzech głowach: albo zaś
Geryonem iedza piekielna troiaka/ o iedney głowie: także Deum
Sophisticum: idolum nouum in Orcum detrudendum, Turrim Babel. Per-
sona lepat Boga Oycá/ zowia zmyślona/ Czarnoświeśta/ lar-
wa/ y mąra nieczemna y Diabelska. A Ktory kiedy nie tylko He-
retyk/ ale y Dyabel z piekła/ amiat także głosy wywierac przećiw
samemu Boskiemu Młaiestatorowi? Wielki dźwiz sie ona kra-
na/ gdzie sie ci Smokowie legli/ zaraz do piekła nieprzepadla.
Tusi nasza Polska/ Litwa/ Smudz/ y inše icy krainy/ azaz tych
smogaj z gniazda zebrałszy nie wychowaly: albo ięsie ich pia-
stuią/ y na wšysetek świat wypusezaja? Inšych sekt choć roz-
licznych y iakmiarz bez liczby/ inz iakoby v nas tylko cień zostal:
bo ie wygrzył y wyglądzil ten ostatni plod Aryanow/ Samosha-
te

Węgierska
ziemiągnia
zdem bluz-
nierstw prze-
ćiw Troycy
ś. niestycha-
nych.
Seruetus lib.
de error. bus
Trinitatis.
Ministri Trá-
sylvani ad lo-
an. 2. elect.
Regem Vna-
gar. Valent.
Gentilis. Et
contra eum
Caluinus &
Bez.

Polska y
swemi cze-
scianami bluz-
nierstw prze-
ćiw Troycy
świeciwida-
fo manta.

Je
er
ia
de
ARegum 2.
V. 30.Mabome-
tani czeniu
Azja y Gre-
cyą posie-
dli.Greckiego
odsieczepie-
ństwa wro-
ć pokarany.Węgowie
zadomiona
religiey od
Turka nie-
bespieczni.

1. Corint. 11.

V. 19.

Gal. 5. D. 2.

Act. 15. V. 2.

28. Cap.

16. D. 3.

Apo. 2. D. 6.

14.

Iud. 11. D. 22.

2. Timoth. 2.

V. 17.

2. Ian. D. 10

Sekt wy-

glądzenia

śladny spo

sob.

dy / żeby ich bez obrząz samęgo ciała / zrazu zbydź trudno / ani też
 ciała tak skoro iako inſe morza : a może być / iż wiele katholicow
 według zdania Apostoſkieg / tym ſie polerwie / y w prawdzie ſwoey
 V. 19. wtwierdza: Tedy (gdy inaczey być nie może / & citra approbatio-
 nem / a poſtęby z brzegow bärzo nie przebraty) do czaſu per conſen-
 ſuentiam mogą ſie tolerować. Mamy tego przykłady w piſmie ſ.
 Bo Bożnica / choć z Krystuſem na krzyżu była ſkonana: Wſakoż
 w niſtórych natogach / zwiaſzają w obrzeſce / (y przykładem ſame-
 go Pawła S. choć głównego nieprzyiaciela iey) czaſ doſyć dlu-
 gi Apoſtolowie one tolerowali: y dla ſpokojnieyſzego przepo-
 wiadania Ewangeliei / dekretem ſwoym zaſonne^o iedzenia krwie
 y dawionych rzezy zaſkazowali. Jan S. Apoſtol Duchem Bo-
 żym piſac do ſiedmi przednich Koſciotow katholicich w Liſtcey /
 przyznawa im ſwietobliwoſć / y odpłaty rozne za nie obiecuie.
 Wſakoż zadawa im przy tym te niedoſkonaloſć / iż między ſoba
 cierpieli ſekty Titolaitow / y Balaamitow / terazniemu luter-
 ſtwu podobne: bo też bez mieſa iakiegoż koſciot / y bez zon / a cie-
 leſnoſci każdemu wobec wolney / y rozkazaney / a bez towarzy-
 ſtw ſzkodliwych ſektarzow / obydz ſie nie mogą. Tymże ſpoſo-
 bem ſ. Thadeuſ Apoſtol opiſuiac ſektarze czaſu ſwego: iednych
 przyrownywa do Kaima / ktory zaydroſcia zgrzeſzył: drugich
 Balaamowi / ktorzy dla chciwoſci y pożytku: (przez ktorych mo-
 żemy rozumieć przerzezone miekcyeyſſe ſekty) trzecich przypo-
 doba onym przeciwnikom Mozyſſowym oſtrem y zuchwałym:
 Przeto przez takowych ſuſſnie Nowotrzeſciſkie Aryany rozu-
 miemy. Bo też ci (iako tam Apoſtol przytacza) niebażniemyſy
 mi w bluźnierſtwie na Krystuſa ſa / niſz Michai Archaniot na
 Szatana. Tych tedy roſkazuie tam ſtrofować / iako iuż oſadzo-
 nych: drugich z ſolga a wlitowaniem roſkazuie z ognia błedow y
 potępienia ich wyrywać. Takowychże bluźniercow y krzeſci-
 ańſtw ſkacow / Paweł S. z towarzystwa wiernych wyklina y wy-
 rzuca / iako wrzod kancer ktory ciało wſyſtko pſwie. A Jan S.
 zaſie takowych nieprzyiacioli Boſtwą Syna Bożego / nie każe w
 dom puſzczać / pozdrawiać / ani ſpolku żadnego z nimi mieć. Wſa-
 koż iako Duch Boży w liſtach Jana S. pod ſumieniem roſka-
 zuie onym

ſule onym Koſciotom / tych ſekt nieſorytowac: tak to roſkaza-
 nie ſciaga ſie na wſelka zwierzchnoſć krzeſciańska. Ktora gdyby
 w naukach y przykładaſci katholiciego ludu pilnieyſza była /
 gdyby ſie z temi ſektarzami tak iawnie nie kumata / powinowa-
 ć / iurgielami / daniinami / y wrzedami przeciw koſciotowi ich
 niepodſycata: tedy bez takiego dożeſnego lagru / niedlugoby ten
 Luterſki Duch / iuż też podſtaty / z nich wywietrzał.

A iakoż. To im też y konfederacia ich poprzyſiać? Żadna
 miara. Bo gdy ſie y ſami obacza / ta konfederacia poſtaje ſie
 bydź bezbożna. nieprzyſtoyna: nieſprawiedliwa: niepotrzebna / y
 niebeſpieczna. Niezbożna ieſt: gdyż iawnie ieſt przeciw Bogu
 y pierwſtemu przykazaui iego / ktore pod duſnym y czeſnym za-
 traceniem / broni Bogow cudzych wſelkiego obcego a iemu prze-
 ciwnego nabożeſtwa / iako ſie iuż poſkazowało. Jeſli tedy ieſt
 dnegoż Boga y iednako chwalemy: po nowej Konfederacyey
 nie / dobrze nas ſtara na krzcie ſwietym powiaſzają. Jeſli też ro-
 znego Boga roznie chwalemy: albo v nas (iakoż nie inaczey)
 ieſt prawdziwy Bog: albo v nich. Jeſli v nas: nie godzi ſie
 nam z obca religia y przodkom naſzym nieznaſoma bracie: Jeſ-
 li v nich: nie przyſtoi im / Antychryſtow y Bawochwałcow (za-
 iakich nas oni maia) do ſwoych ſwietobliwoſci przypuſzczac. To
 iuż ſam rozum poſkazuje. Podſmyſz do Piſma. W ſtarym za-
 konie / choć ieſzcze iako w cieniach / Bog był znany y chwalony: prze-
 cie zaſkazował z obcemi religiami / nie tylko wjeſtnictwa a iedno-
 ſci / ale też y bractwa y przymierza. Jaſne ſłowa Boſkie ſa te / y
 kłkć kroć w zakonie Bozym powtarzane: Nie bedzieſz z nimi
 brat przymierza albo zbracenia / ani z Bogami ich. Niech nie
 mieſzają wſiemi twey / aby ſiadł nie bytyc przyeſyna zgrzeſzyć
 przeciwko mnie / gdziebyſ ſłużył Bogom ich. Co zaſperone tobie
 bedzie ku zgorſzeniu / to ieſt ku wпадkowi. A nakoniec zaſka-
 zwał przy tym Bog / y małżeſkiego z ludźmi rozney religiei ſpo-
 winowacenia. czego też y Paweł S. w nowym zakonie oſobliwie
 oſtrzeża. Mimo to roſkazanie / gdy Salomon nabral w mał-
 żeſtwo albo w mieſtanie / cudzego nabożeſtwa biatychołw:
 tym ſamym piſmo S. dawia przyeſyne wпадku iego. Jeroboam
 także wſia-

Obacz.
 Konfeder-
 cia nowej
 Religiei co-
 za przymie-
 ty w ſobie
 ma.
 Konfeder-
 cia czemu
 niezbożna.

Exod: 23.
 D. 32.
 Deut: 7. D. 2.
 Ioſue 9. D. 7.
 Iudic: 2. V. 20.

1. Cor: 7. V. 19.
 3. Reg: 11.
 D. 1. 32.
 Eccleſ: 4. 7.
 D. 21.
 Deut: 17.
 D. 17.

Religia dla Królestwa
odmieniać
to ko niebes-
pieczno.
3. Regum 12.
D. 26.
Capit. V. 37
Iam. V. 48
Politykow
niekrześc-
jańskie in-
dulgy.

także wsiawszy Królestwo po Salomonie: obawiając się aby
nabożeństwo w Jeruzalem państwa tego nie rozrywało/ nad os-
bne zakazanie Boskie/dopuszczać i forytować i wale roznych Bo-
gow. Ali miasto rozmnożenia/ostatet Królestwa sobie y potom-
stwu swemu stracił. Ktorego przykładu leć się maia niektórzy
Przełożeni Krześcijańscy: ktorzy dogadzając częstnemu panno-
waniu swemu/ Sekt rozlicznych dopuszczają: w tym się nie ba-
jąc/ iż tym rzadzenia Boskiego nad sobą pozbywają: zaczął y
to częstne trąca. Podobni zaślepionym Żydom/ gdy władzili
Chrystusa zgładzić/ by snadź Rzymianie ziemię ich y onych sa-
mych nie posiadli: y gdy rade swa bezbożna wykonali/ tedy y
Chrystusa stracili/ y w niewoli wieczney zostali. Niezbożne
tedy są w Krześcijaństwie rady y pisma pospolite niektórych po-
chlebców: gdy pozwalają przełożonym ludu Bożego/ naprzód
dogadzać do częstnemu Pánowaniu: a religia potym iako by-
może/ Bóżej ał Mníchom zostawić. Ktory głos vyznał daw-
no Augustyn S. nie Krześcijańskim/ ale niezbożnym Pogańskim/
ktory gąsów swych strofował: A wkażal/ iż pokoy y sporządze-
nie Rzeczypospolitey/bez pokoyu z Bogiem/zadna miara trwale
bydź nie może. Dla tego ciono Eliasz mowił ludowi Izraelskie-
mu sektami zawiedzionemu: Dokądże będziecie chramać na o-
bie stronie? Jeśli więc Pan Bogiem jest/ naśladowyć się go:
Jeśli też Baal/ wdawcie się za nim. Dawając znać/ iż w chwale
jednegoż Boga orzodkowania żadnego bydź nie może. Daleko
wiecey opatrzył to Syn Boży/ w samey już prawdzie a wisczeniu
Zakonu nowego: gdzie opowiedziawszy się bydź jednym nie-
rozdzielnym Bogiem/ z Oycem swym y Duchem S. żadnego
spółku znikim inszym nie przypuszcza/ mowiac tak: Kto zemna
nie jest: już przeciw mnie jest. A kto zemna nie zgromadza/ już
rospiera. W rozsądkach y postępkach ludzkich bywa orzodko-
wanie/ iż kto może z kim niebydź/ ani też przeciw niemu: może
z kim nie zgromadzać/ a przeciw też od niego nie rospierać. Ale
iż według Proroka/ Sady y drogi Boskie od ludzkich są/ iako
niel o od ziemi dalekie y rozne: tedy to y Boga nie idzie/ kto-
ry iż jednąż prawdą istotną jest/ tedy kto z nim nie jest w ied-

n, 136

nymże rozynaniu y wierze tego/ już temu przeciwnym/ niewier-
nikiem jest: Także też/ iż Bog młodością jest/ choć by kto wysy-
ko z Kościołem wierzył/ ale nieposłuszeństwem od iedności a z-
wiasztu tego się oderwał y odsejpił/ już gdy iedno nie zbiera/ też
dy rospiera. Toż Paweł S. potężnie by-
mu rozumowi/ tak pisać: Coż za towarzystwo świętości z cie-
mnościami? y co za zgoda Chrystusa z Belialem? Abo co za
dzielnica wierne-
go z niewie-
rnikami? y co za pogodzenie Ko-
ściola z Białwan-
y? dotad Apostol. Gdy tedy bracia nasiy nos-
wego nabożeństwa widza/ iż tym piśmem S. ktore znami przy-
znawają/ iestefiny y omi sami (by się baczyl) tak ścianieni y wola-
zani: Dla tego Boga ktory tego zakazuje/ niechże nas y niewia-
domych braci naszych/ do czego temu przeciwnego (czy Konfes-
deracya jest) nieciągną: y tym co Boga wiecznie obraża/ y nas
gubi/ niech chęci naszych bractich ku sobie niedoznawają. Boć
bogoboyni rychli vni-
ra/ niż to vczynia. Politici ało świętowi/ by
też vczynili/ rychle y korone y siebie y zbawienie swe zgubia.
Pogań dawni przyjaźni swoje ochraniałi mowiac: Amicus usq; ad
ara to iest/ po-
ki Religia ało sumnienie dopuści. A my Krzes-
cjańskie gorzysmy bydź mamy? Insa rzecz iest/ zle z tym maiać/
do czasu y swym sposobem ono tolerować/ gdy inaczey bydź nie
może: A insa/ przeciw srogiemu zakazaniu Boskiemu/ zle do-
brem naznawszy/ ono przypuścić/ y iestęce vprzywileiować.
Prawo ludu Chrześcijańskiego/ wie to/ iż nierządność cielesna
iest zakonom Bozym zakazana. A przeciw vchodząc gestsych cu-
dzotostw y sprośnyszych cielesności/ przegłada y cierpi post o-
lierych nierządnych domow: (iako y rynstokow ało gorzysch
mieysc cierpiemy/ aby się cały pałac nie pomazał.) Ale preto
prawo Krześcijańskie przeciw prawu Bożemu nierządności za-
dobro nie ma. Także też insa rzecz/ lżeysze zawzięte sekty do czasu
znadzić/ a insa/ spólnymi spisami y przysej-
kami one kanonizować
y iakoby świętymi vczynić. Bo daleko roznerzeć od siebie są/
Iuris et facti, iako prawnicy rozeznawają: co Salomon z Duchá
Bożeg spóblwie wia-
ził/ że odmienicy religiey nie dość na tym
maia/ iż tak długo y grubie bliadziłi o to wia-
domości Boga: ale

S

wyznawcy

2. Corint. 6.
V. 14.
Obacz pil-
nie bogoboj-
ny Polaku.

Gellius libro
1. Capite 3.

Isa: 5. V. 20.

August. de Ci-
uit lib: 14.
Capit. 18.

Obacz.
Konfederas-
cia iest grze-
chem prze-
ciw Ducho-
wi S.
Sapient: 14.
V. 22.

Confederacia
A Sylum
wsełkicy ro
spuſty.

Sap: 14. V. 12
24.

2 Tim. 3. V. 1.
Gal. 5. V. 19.

Owoce Ká-
ceiſtw iakie
Erasmus epi
ſtola ad Pſeu-
doeuangelia-
cos.

Lutherus in
Poſtilla maio-
ri in Domin-
i. Aduent.
Caluſius in e-
piſt ad Ephe-
ſos & Pre-
fat. in Cate-
chiſmum

Kasper Wil-
kowſki kato-
lik w ſwoym
ná proces-
niu.

Rom. 1. V. 32
Eze: 22 V. 25
Pſalm. V. 2.
Iſa: 28. V. 14
1. Regum 2.
V. 304

wyżywſzy tak długi wojne nieumiećnoſci (iako między mini-
ſtrami ich według Apoſtela iſt) tak wiele y wielkiego zlego za-
rad nabrońonego dca pokojem nazwać? Upatruie tam ieſze
Salomon druga niepobożność: ktorey my też Katołicy ſłuſnie
ochramić mamy: iż Kácerſtwá ſa okázya y początkiem wſełkicy
roſpuſty żywota ludzkiego y wſzego zlego. Bo tak mowi: Exquiſi-
tio et adinuentio idolorum, corruptio uita eſt, & omnis mali cauſa. y tamże
ſkutki ſweywoley Kácerſtkiey podobne z Páwtem S. tak opiſuie:
Ani żywota / ani małżeńſtwá nienaruſzonego iuż niezáchowuia:
Ale ieden drugiego zázdroſcia zábiſa / ábo cudzołóſtweſtwa fráſuie.
Y iuż ſie wſyſtko pomieſiało / krew / mezołobſtwo / zlé dzieyſtwa /
y ſykoſáncya ábo obtudność / ſkázá y niedowiarſtwa / zámieſzanie /
y krzywoopryſiaſtwa: rozruchy y niepokóie z ſtrony máietnoſci:
Boga zápámiętanie: duſz záráżenie: rodzenia odmiana (to iſt
przećieleſność nieſłuſna) małżeńſtwa nie gruntoſność: ro-
ſpuſzczenie porubſtwa y wſetecinoſci. dotad ſłowa Salomono-
we. Tegoć nam nowa Ewángelia w křeſciániſtwie ná lodzi-
lá: iako ſámi przedni Miſtrzowie iezy ná to nárzekáia. A dopie-
róž v nas w Polſce: gdy záhánowaniem gwałtownym Turys-
dłkcyey duchowney / ktorey to według ſtárego práwa kárac ná-
leżáto / wolność nowey Ewángeliey iuż takowe pſoty bez ká-
ránía roſpuſciła. Do czego ſie nam Kátołikom Kónfederacya
przypowiádáć / zá niebożność ſłuſnie z Salomonem pożytam.
Lekáiac ſie dekrety Apoſtolskiego / iż takowych ſproſności win-
nymi zoſtawáia / nie tylko ktory ie czynia: ále ktory czynia-
cym pozwaláia. Z tych przyeżyn / niebytáby to Kónfederacya /
ále iako Bog zowie Coniuratio, zbuntowanie przećiw iemu ſáme-
mu y przymierze z śmierćia y z piekłem / ktore tam Bóg
przez Proroká / nie Chřeſciánom ábo Ewángelikom / ále ſá-
bierzom przyeżyta. Powtore tá Kónfederacia iſt nieprzyſtoya-
na: ktorey wády národ Polſki náđ inſe do ymoru oſtrzeża. Da-
wam dwie przyeżynie. Jedná. Nie może być wietſza nieprzyſtoy-
ność / iedno Pánu á tym wieccy Bogu / nieſprawdzić ſie / y wiá-
ry nie dotrzymáć. Bo ſam Bog powiedział: ktory mie lekce po-
wážia erunt ignobiles, beda pogárdzonymi / á po polſku / nieſláche-
nymi:

enymi. A iż Bog Kónfederáciey takowej tak iáwnie zákazá-
tedy cnoty Polſka áni ſie iezy dotyka / by záś z kónfederáciey Con-
federacia nie zoſtála. Druga przyeżyna: Iż w tym záſto záka-
zanie pobożnych / cnotliwych / y zacnych przodków náſzych ſlá-
chów Polſkich. W ſtárym Zákonie poſtat Pan Bog do niekto-
rych Káptanów ábo wláſniey Zákonników / ná imie Rechab-
tow / Proroká ſwego Jeremiaſá / áby w Koſcielu tego ná chwale
iego byli pili wino z ſtátków Koſcielných. Niechcieli Boga w
tym wſłucháć / z tey przyeżyny / iż óciec ich Jonádáb ſyn Rechab-
bow / Káptan Boży / zákazáł wſyſtkiemu potomſtwu ſwemu ná
wieki winá nie wkuſtáć. Pan Bog miáſto obrázy y pomſty / iż dla
wſtáwy ludzkiej / oycowſkiej / rozkazanie iego wláſnie odrzucono /
pochwálił im to poſłuſeńſtwa / y wieczne błogóſłáwieńſtwa do-
mowił ich zá to obiecał: y tego przykádá tamże vżył przećiw nie-
poſłuſeńſtwa ludu ſwego. Táktież y teraz: Mówia nam prze-
ciwni bráćia náſzy / Wtwierdzicie Kónfederacia y Proces iezy: od-
woty wáiac ſie też w tym ná Boga / y Ewángelia iego. My mo-
wiemy: iż Bog przećiwnym ſobie byđ nie może. A tego Boga
chwalac y miłuac przodkowie náſzy / zá iednáž powſechná wiára
Kátołicka Rzymſká / ktora bliſko ſiedmiſet lat dotad trwa / zo-
ſtáwili nam dawna Kónfederacia przećiw ſektám / gdy ſie ná-
pród wſeżynáły / ábyſmy przećiw nim zá wiára dawna áž do
gardu náſzych preſtawáli. A ná ten znák / przy Ewángeliey / nie-
iákicy nowey / ále przy tey / ktora bywa we Wſſey s. mieżow
ſwoich do potowice dobywáli. Jákož my teraz cne potomſtwa
ich / tychże broni ktore nam zoſtáwili / mamy komu / ieſze nie
Prorokowi kłóli / przećiw teyże Ewángeliey dobywáć?

Potrzećie / tá Kónfederacia Nowoewángelikow / iſt nieſpra-
wiedliwa: z tych czterech przyeżyn. Naprzód iż obráza ſprá-
wiedliwoſci Boſka. Wpominá Pan Chřyſtus iż po iego Wnie-
bowſtapieniu / Duch s. do ſkończenia ſwiátá / miáł ſwiát ſtrofo-
wáć z nieſprawiedliwoſci: zá niewdzieczność / y przeſládo wanie /
ktore on z oblubienica Koſciólem ſwym od ſwiátá odnoſi. Iż
to Pan cierpi od żydów y niewierników / iáwnych nieprzyaciół
ſwych / to mnieyſzy zá: to dáleko wietſzy / gdy od ſwych / pod ty-

Obáć.
Przodków
pobożnych
tradicie iá-
ko Pan bog
pochwala-
lertmi: 35.

Kónfeder-
cia iako iſt
nieſpraw-
dliwa.
Ioan: 16. V. 8.

Konfederacja
cia czlowie
ka broniac
Krzyszusa
gadza.
Zachuz. V. 6

Heb. 6. V. 6.
Sprawied
liwosc swie
cka iako ko
federacja o
braza.
Rom. 13. V. 4

Krolowie y
wselka zw
ierzchnosc
na co miecz
od Bogu
bierze y iac
ko.
Psal. 2. V. 10.
Augu Epist.
50. ad Boni
facium.

44. Proponiemy
tulem niedzatego pokoju swieckiego (y to nieperownego) wssyska
kie niepokojie przeciwnemu y kościolowi tego/ pod mniemania
obrona krześciana sie otwarzaia. Starzysie syn Boży, i3 pla
gi y blizny ktore do nieba z soba niosl/ odniosl od tych ktorzy go
miltowac mieli. A dla tegoż tamże zaraz/ targnal sie do sables
poganstkiey/ ku pomocy takiego despektu swego. Daleko sie tes
go rychley obawiać maia/ bluźniercy w krześciansstwie/ ktorzy
wedlug Apostola/ syna Bożego takowym wraganiem/ nowu krzy
żula y hanbia. Powtore Konfederacja obraza sprawie dliność
swiecka. Bo Pawel a. pisze/ i3 zwierzchnosc swiecka/ nie dare
mo od Bogu miecz nosi/ ale ku karaniu zlych/ a obronie dobrych.
A Konfederacja kaze mieczu dobywac przeciwno dobremu/ ktory
wiary Panu swemu dotrzymawa: a bronici zlego/ ktory ia Panu
lamie/ y rzeczy nowe do niepokoiu wssyzna. Trzecia niespra
wiedliwosc Konfederacy w tym sie pokazuje. Krolowie y z
wierzchnosc swiecka/ od Bogu miecz bierze/ naywiecey dla roz
mnozenia religiey ku Bogu/ y obrony kościola tego: iako Dawid
w Psalmie wtorym wyświadcza. A dla tego Krolowie ten
miecz biora z reku wyzszego Kaptana/ y pomazaniem a saktami na
kstatu kaptanski bywania na ten wrzad powyzsani. Jakoż Krol
wsiawshy ten miecz od Bogu/ przez Kaptana/ ma go kwoli Kon
federacyi dobywac przeciwno wierze/ y chwale tegoż Bogu/ y
przeciwno onemu Kaptanowi/ ktory tey religiey wodzem y spraw
ca jest. Czwarta niesprawiedliwosc w Konfederacyi pokaz
zuie sie/ przeciwno prawu naszemu dawnemu koronnemu: w kto
rym Krol naprzod ogulnie poprzybiega zachowac wolności ka
zdemu stanowi podlug powolania tego. A i3 to Krolestwo
Polskie jest zdawna na religiey katolickiey Rzymstkiey zasadzony:
y przedni stan tego z Duchowienstwa katowego jest/ y wiara ta
byla y jest (okrom lichy gromadki) wssyskim obywatelom po
pospolita. Jakoż to slusna/ ogulna przybiege Panu slamac/ y
pomocne prawo zgwalcic/ abo ie nowym processem zawiktac/
gwoli nowym iakimi prywatnych ludzi affektem y zadzam?
Gdyz prawo zadne nie moze bydz/ iedno za slusna przyczyna/ od
Krola/ za zgodnym y dobrowolnym wszech stanow na Seymie
zezwoleciem/

zezwoleciem/ wezmione? Jest iesze ta Konfederacja niebez
spieczna/ z tey trojaciey miary. Naprzod i3 od Bogu pomiste o
statniey zguby za soba ciagnie/ iako sie iuz pokazowalo. Druga
i3 Pana przywodzi do krzywoprzyśięstwa/ nad intencja starego
Juramentu tego przy koronacyi/ iako sie przed tym namienio
lo: y wssyskie inise osoby katolickie obowiazute sumnieniem/
przeciwno przysiedze raz na krzcie Bogu wezmione. Coby bylo
iawnym przeciwno Bogu samemu krzywoprzyśięstwem. A gdy
po tey Konfederacyi/ rzeczy nasze Koronne co daley to sie bar
ziej mieszaia/ boie sie zeby Pan Bog/ za to iawne a nad intencja y
sumnienie krzywoprzyśięstwo Krolow obranych/ nas naywie
cey nie karat. Bo wedlug Salomona/ Wlowowiernikom gdy
czesto wiare Bogu odmieniaia/ iacniey też jest/ y sumnienie przy
biega odmienic: Nam Katolikom/ iako w wiare tak y w sum
nienie/ bez duszney obrazy przetwarzac sie trudno. Trzecie nie
bezpieczeństwo Konfederacyi jest/ z strony katolikow. Bo przy
iazni przymusona/ zwlaszcza przeciwno Bogu y sumnieniu/ trwala
bydz nie moze. (Bo mowi pismo: Non est pax impiis.) A tym wie
cey taka/ ktora trwoge wstawiczna za soba ciagnie. Bedzie Ka
tolik chcial dawney religiey swoy ochramiac/ iako Bog rozkazal/
nie chramiac wedlug pisma/ na druga strone: Zaydzie co roznego/
i3 nie Katolika obrazi: a moze y przyczynia nie bydz tylko pretext:
ali Pan Ewangielicki brat/ co mie barziej niz przedtym miltowac
muat/ o zdrowie/ mietnosc/ y pocciwosc mie pocciagnie.
Toz niebezpieczeństwo dolegalo by y samych Abdwersarzow/ gdy
by sie baczyli. Bo czego sie my od nich obawiamy/ iakom teraz
namienil moztoby sie tez od naszych(za affektem/ ktory prawem
wiezac trudno) onym samym dziadz. Ali czego sie dotad nawie
cey bez przyczyny obawiali/ przystoby za przyczyna: to jest kara
nie swieckie o wolna(iako oni mowia) religia. A gorszaby to in
quisicia/ niz Rzymsta abo Hiszpanska: gdy tak stoi w Konfede
racyi/ i3 pod wiara/ pocciwoscia/ y sumnieniem/ wssyscy powo
staniemy na tego destructionem/ abo wniwecz obrocenie. A zatym/
eto pohamuje gwalty/ tumulty/ sedycie/ y bella civilia/ ktorych
abwersarze nawiecey ta Konfederacja vchodzic chcieli?

Konfederacja
cia iafie nie
bezpieczna
stwa duzne
y swieckie
zaciaga.

Konfede
racja wa
na sumnie
nie. choe
nie iedna
ko fasa.
Sapien : 14.
D. 29.

Zgoda y
miltosc wy
cisniona
nie perna.
Isa. 48. V. 21
3. Reg : 18.
D. 21.

Propoliciey

Strad sie też pokazuje ostatnia racia naszą: iż ta Konfederacja jest niepotrzebna. *Sublata enim causa, tollitur effectus.* Kiedy my kátholicy na wojne o religia nietrapiemy/ gdy nas iedno w pokoiu dawnym zachowáia: cóż nam niepotrzebnie rece wiazac? Kiedy P. Bog zachowal/ y národu nášego iágodność zadržymála sie od tázkowych rozruchow/ gdy ono iészeż znoworku áffekty oboiey strony byty rozżárzone: tedyć do nieżej tákowego (okromby zá gwałtownym daniem przyczyny Kátholikom) nieprzydzie teraz/ gdy iúz w násey Polsce iáko nowe stroie/ ták nowe wiáry. samé przez sie gasna. Bo naprzód Kátholikom prawdy swey dawney dobujac sie niepotrzeba: bo ia sam Bog dsiwonie ferzy. Adwersarze zá sie/ ktorzy stárzy sa/ iúz sie też dosć o te wiáre nátko potáli y wyciagneli/ á prozno/ gdyż przeciwo Bogu: rádzy też bez swemu pokoiowi. Młodzy: to násy: Bo z wst Niemowiaték/ y iáko by od pieráí máteżynych odietych/ wykonat Bog chwale swoie: gdy v nas pospolicie/ działki w sektách splodzone y wychowane/ gdy iedno iészeż w poprzedzone áffekty byty nie zábrnęły/ iáko tatusiowie ich/ wnet przy náukách skólnych/ prawdzié kátolickiey gruntownie pokazáney mieysce dáli/ y do niey sie bez respektow domowych mocno przywiazáli. Iáko tedy prawdziwa y iáčna kompositia jest/ dáć co czyie jest/ á zá miłościá pewna/ zágodnie y pożytecznie rzeczám domowym zábiegac: Ták y Konfederacya pobożna/ przystoyna/ y bezpiečna jest/ iednáko Pána Boga postáremu chwalic/ á tym sposobem w pewney sprawie á obronie iego bedac/ pokoiu dusznego y cielesnego pewnymi bydz. A iésliby kto w tym chciał bydz informowány: dosć dekrétá y kátechizm Koncilium á. Trydenńskie/ o tym máia: á nád to iészeż sa písmá niezliczone kátolikow te^o wieci u/ ktorými sekty z soba iámy wależace dosć sa przekonáne. Miedzy ktorými nálastby też cokolwiek pracy moiey. Nátolu ná tym/ á chce táncá stroná/ iákiey pospolitey o tym rozpráwy: ná te w obycay Disputacyey abo swarow nie rádze: máiac dawne y áwieże przykłády/ iż z tad wietşe roznice á obrázy spolnie rosta. Ale iésli mi tego zwierzchność moia dopuści (o co y sam proşe) ofiárnie sie/ choć záraz po zámknieniu tego Seymu/ zpara tylko towarzyszow dla znáys

dla znáydowania mieysc potrzebnych/ respondowac/ y dáć wywod z písmá áwiete^o zdrowie á zgodnie rozumiané/ o wśytkim (iedno porzadnie) w czym sie od nas rozniá Adwersarze. A oni też miechby mieli tákże wiele (iésli sie iedno ná nie zgodza) osob/ coby o to porzadnie/ rostopnie/ y spokojnie pytac umieli y chcieli. Day Pánie Boże/ áby przy zwierzchności Duchowney ktorcy to wláśnie nalezy/ byl też (przykładem onego wielkiego Konstantyna Cesárzá) y Krol J. M. zwierzchni Pan náš/ dla wietşey tey sprawy powázności. A stroná moglá by też miec swieie moderatory. Gdy po pytaniu ich/ odpowie sie ná kázda rzecz/ nie wchodzac w dalsze digressye y swary/ niech publica persone nápiśa kázdego mowá/ y one záraz propter firmiorem fidem támcze przeczytáia. A potym ono wśytko autentice wydac/ áby kázdy y kreby przy tym nie byl/ wolniey to sobie rozbiérac mogl. Mam nádzicie/ iż ten sposób (iésli ná pierwey podanym oná stroná nie przestanie) bylby náśnadniczy do pogodzenia nabożeństwa: bez ktorego o obronie przeciwo poháncom/ nie ábo máto sobie pocieszenie obiecować mozem. Ale dáley iúz podlug rozdziału nášego postápmy. W wtorym przykazaniu swym chce Bog po nas wśánowania imienia swego áwietego: Naprzód do zadney rzeczy zley ábo niepotrzebney onego nie wspominaiac: W czym tyle wystepku pospolitego jest, iáko wtośow ná głowie. Druga: ácz Pan Chrystus rozpráwe Chrześciáńską zámknat tylko w te dwie słowa: ták jest: ábo nie: y coby nád to bylo/ to iúz od zlego jest. Wśátoż gdy bez fortelow zadnych práwo/ ábo potrzeba gwałtowna nákáże/ nieprzeciwoi sie zakon Boży/ áby ten kto ináczey prawdy swey pokázac nie moze/ ná świadectwo oney wziat zá świadká samego Boga/ ktory jest istna prawda/ y serdeczne wiádomości ludzkie przemita. A tákowa przysięga/ nalezy też do pochwały Pána Boga/ iáko istney prawdy: gdy iedno wedlug Proroká ma te trzy ostrożności: naprzód prawde/ áby sie poprzy siegla y prawdziwa rzecz/ y prawdziwie iáko w sercu jest: druga rzecz: rozsadek: żeby sie przysięgá działá/ nie lekkomyślnie/ ani ládá o co/ gdy bez tego bydz moze: ale z nákazania prawnego/ ábo slusnego rozsádku/ y o rzecz wyświadeżenia Boskieg ágodna.

Trzecia

Wystepki
przeciwo w-
torému przy-
kazaniu Bo-
gá obrázli-
we.

Mat. 5. V. 37
Iaco. 5. V. 12.
Przysięga
fiedy y iáko
pozwolona
Deut. 6 V. 13
Psalmo 62.
V. 12.

Ier. 4. V. 2.
S. Thomas 2.
2. quest. 89.

Proposiciei

Trzecia ostrożność jest: aby się działa w sprawiedliwości: to jest/aby rzecz ktorey się przysięga popiera/była słusna/ nie zaś zana/ przystoyna/ nie z krzywdą bliźniego/ y słusnym orzodkami do przysięgi przywiezioną. S. Hieronim píše: iż gdzie tych trzech rzeczy nie ma/ tam nie przysięga/ ale trzywoprzysięstwo jest. Tuby już nie mówić ale optakiwać przewrotność teraźniejszego Chrześcijaństwa: w którym snadź rzadko mowa przystoyna y nasprośniewsa ledwie bez przysięgi bywa. A w sądownie o Boże/ co ty policzko pocierpiś/ gdyż już po spolicie przysięge zaigrysko sobie maia. Wiec co gorzka/ mało sami Principałowie maia na takim Bogu policzkowaniu/ iestże (iako ono w Pilata cała rote katorów) wielkie koto drugich do tego przynajmuia/ ktorzy daleko się zrodziwszy/ niewiedząc ani czasem chcac wiedzieć o co/ na kstat już nie ludźi ale samych Szatanow/ Bogą miasto pochwalenia stworzeja. Ale wiec nagorza/ iż wrzedy wiedzac y widzac to/ dopuszczają tego/ y za sprawiedliwość przysięmuia: y (co iest nade wszystko obrzy) prawo nasze Polskie tego nie tylko pozwala/ ale tak za sprawiedliwość wynajduie. Należekat czasu swego Chryzostom a. na swoje krześciany/ iż (choć sprawiedliwie) abo janni przysięgali/ abo drugich do przysięgi dopuszczali. Dawaiac do tego te przyczyny/ iż abo się prawdą poprzysięga/ abo fałsz: Jeśli prawda: coż imie Boże prozno do tego przywodzić? Jeśli też fałsz: to iestże obrzliwśa/ prawdę ista ktora Bog iest/ do fałszu przysadzac. A iestli o to idzie/ aby według Apostoła rychley koniec swey sprawy mieć: Tedy spraswie oney może podobno bydź koniec/ y to nie zawždy: ale temu ledwa kiedy koniec/ że sumnienie bedzie gryzlo/ iż się abo przysięglo/ abo do przysięgi kogo przywiodlo. Należekat iestże tenże Doktor S. na bużny lud dworski/ y wolności wyniosły słachecki/ y na inśe im podobne/ (a może kupce/ przekupnie/ y rzemieślniki przydać) iż w pospolitey rozmowie/ rzadko w brobida/ ale dworskich mow swoich/ zmyślanien/ bluźnierstwow/ abo przysięgami pospolicie popieraia/ aż się (iako on tam mowi) niebo y ziemia stracha. Należekat iestże na wrzedy prawne/ iż tak pospolicie (a czasem w kościolach) dopuszczają przysięgać/ na

Przysięgi

Część Wtóra.

249.

Przysięgi Ewangelii iest a. gdyż iasna nieczbożność iest/ przywiezionac pospolitowanie przysięgi do Ewangelii/ ktora iey tym sposobem zatęgie. A co gdyby był ten Rządźciela S. dozełat czasow naszych/ gdy nie tylko poiedynkiem/ parami/ ale też całemi rotami/ Krystusa/ za prawym pozwoleniem policzkua (iako kom przed tym wspominał) byłby rychley mowił co tamże czytamy/ iż metak tego żalował y optakiwał/ gdy zboyce ciata ludzkie po drogach rozbiłali: iako gdy się przypatrował/ iż dla przestępkow srebra/ zlotą/ (a boday czasem nie biotą) przez przysięgi a tym wiecey niesprawiedliwe/ y Bogą wielką hanbą/ y ludźi wielką na duszy zgubą porytala. Przetoż przywodzi tam z Proroła Zacharyasza pomste Boska/ gdy na takowych zatożył (iako on wyklada) kossę dwadzieścia toki długi/ a dziesięć toki syroka/ ktora ogulmiej y srozej niż kiedy miecz abo sabla/ iako całe polia abo laci/ tak całe ściany/ domy/ y familie/ z personami/ ktore przysięgami Bogą obrażaly/ abo takich cierpieli/ wysiec y wygładzić ma. Bywa iestże toż wtore przykazanie Boskie gwałconie/ przywłaszczaniem/ posiadaniem/ zatęgiem/ y niewydawaniem/ tego co raz Bogu/ y chwale iego do kościolow/ abo miłośierdziu iego do pobożnych mieysc/ byto nadano/ czasem wieczności. Czego Pan Bog już się zawždy wspomina/ iako mowił przez Moizesa. Gdy co ślubem obiecał Panu Bogu twemu/ nie mieśkayze oddać. Bo się go bedzie wspominał Pan Bog twoy: A iestli z tym omieśkasz/ bedzie tobie za grzech pożytno: Ktorey ślub y na potomstwo w Rechabitach był tak ważny/ iż go Bog przekładał nad własne rozkazanie swoje: iako się to przed tym przywodziło. W czym się dwoiła y wielka obrza nadyduie: iedną samego Boga/ iakom teraz przywodził: druga ostatniey woli rozkazow abo przodkow swych/ ktora y w Pogaństwie bywa dotrzymawana. Wiec pospolicie oni pobożni dawni Polacy/ takowe nadania czynili y zapisowali/ kładac przeklestwa srogie w zakonie Bozym opisane na duszy/ ciełe/ sławie/ majątności/ potomstwie/ y wśech postępkach na potomstwo swe: ktoreby takie nadania łamało. A widzac w naszej Polsce wiele familiey zepsitych abo podupadłych/ ktore postępkami zacnych przodkow zrotaś

G

za Du

Matys. V. 37

Przysięga nieślusna d bo porzyr= czagzech id ki y iego k ranie.

Zach 5. V. 2.

Nadania Bogu poslubione h mowac ias ki grzech.

Deu. 23. V. 21

Iere: 35. V. 18

Familijana cnych w Polsce zni= beżeniapry chyna.

Deuter: 18. V. 15.

Ro
ia
nie
t

268.

Obacz.
Nieznośne
despekty bo
ga w przy
sięgach Pol
skich.

Matth: 27.
V. 27.

Chryzost hō.
15. ad popul.
Antiocheni
Przysięgać
abo do teg
przywodzić
nie bierz
Krześciana
sta.

Hebra: 6.
V. 16.
Przysięga
w mowie
pospolitey
słodliwa.

Przysięga
pospolitowa
na E
wangelia
niebepie
czna.

za Duchownych/ktory takie nadania zostawowal/ taenoby sie przyezyny tego wypadku dorachowac / y ledwa przykladow nie wiem. Tuz w Krzescianstwie inszym gdzie kacerstwo opano- wato/ azaz nie widzim y iako takie obfite nadania/ pobożne/ po- siedziono/ rozszarpano/ y w swiectwo/ a co gorzej w przeciwnie te- mu kacerstwo obrocono. A na niektorych miejscach/ choc to ka- tholicy do rak swych odebrali/ malo w tym poprawy widac: tak to jest smaczny ten pinguis panis Christi, iz po iego choc kaslu/ swoia wielka partyka snadniey sie w gardlo iako po owengu wemknie. Iz tedy Bog (iakom z pisma przypominat) chce sie tego konie- cznie vpominac: a kiedy Visitacia Duchowna temu niepodolaz: strzez Boze / aby przez Poganski tego Pan Bog sprawic nie- chcial. Przyklady sa znaczne z pisma a. w Cywie Krolu Perskim Poganskim/ ktory koscioła Jerozolimskiego dochody dawno za- ste wywazyl/ y przywrocil. Zeliodorus zasie/ gdy sie gwałtem targnat na skarby kosciele/ dziwona pomyśla Boska/ tamze za- raz byl zwoiowany. swiezsze przyklady poapsiesiac opuszcam.

Oni swie-
ze dla czego
postanowi-
one/ y iako
maia bydz
swiecone.
Heb: 4.V.3.

Ak: 20. V.7
1. Cor: 16.V.2
Apoc: 11.V.10

W trzecim przykazaniu obowiazal Bog osobliwa pamiatka lud swoy/ aby dzien siodmy/ zaniechawszy swieckich zabaw temu poswiecit/ na pamiatke/ iz Bog odprawuiac przez szesc dni stwo- rzenia swe/ siodmego dnia odpoczynal. Ktore odpoczynienie iz nie sto z zadnego upracowania: tedy Pawel S. w nowym za- konie/ wyklada przez nie pamiatke y wyrazenie prawdziwego odpoczynienia/ ktore Pan Bog swietym swoim w Ciebie wie- cznie wiazi. Co iz sie wlaśniey mżeli samym stworzeniem/ spra- wito tegoz stworzenia naprawa przez zmartwychwstanie Pana Chrystusowe: tedy slusnie nowy zakon/ na takowe poswiece- nie obraca pierwszy dzien po sobocie/ ktory w pismie a. jest Pana- skim nazwany. A my naszym ięzykiem Wiedzielnym zowiemy go/ iz swieckiego dziecia zaniechawszy/ on wyslytek Bogu y po- bożności oddawac mamy. A iz swieci Bozy tego odpoczynie- nia/ ktore swieta wyrazia/ z Bogiem swym iuz sa uczestnika- mi: slusnie koscioła. iako pamiatki syna Bozego/ tak matki iego/ y inszych swietych/ tych dniow/ ktorych oni z tego zywota do onego wiecznego swieta a odpoczynienia weszli/ w tenze po-
czet swiat

czet swiat krzescianstkich poklada. Com dla tego przypominat/ aby sie lud krzescianstki obaczyl/ iako nierownie wietrza powaz- nosc y zachowanie swiat w krzescianach / niz kiedy w zydach nardowac sie ma. Bo sie w nich isci co Bog przez Ezechiela po- wiedzial: Dalem im przykazania moie / y sady swoje pokazatem im/ ktore ciowiek czyniac/ bedzie w nich miał siezslivy pobyt. Tlad to y swieta moie dalem im/ aby byly znakiem miedzy nna- a nimi. Dla tego y przez Jzaiasa Pan Bog swieta swoje zowie- wlochanemi abo wpietozonemi / w ktore ciowiek / opuściwszy zabawy swieckie/ y swawola/ zle mysli/ mowy/ y wezyni/ aby sie wciety y wlochal w samym Bogu/ chwale iego/ y pobożności- tlich iemu wdbiecznych. A w krzescianstwie teraz rozpustozony/ a zblaszca vnas w Polsce/ o Boze/ ty widisz/ w iakim posano- waniu zostaly obrane dni twoie. Bo naprzod heretycy swiat iakimiarz nizec niemala: y choc przeciwnie temu pismu/ Wiedzie- liczyssem nieprzepuszcza. Katolicy zasie dostarcniwszy/ w Wie- dziele y w swieta wiecy zabaw swieckich maia / y czeladz nimi męza/ niz w powzednie dni/ kwoli brzuchowi y zbytkom swym/ na ktorych pospolicie dni swiete trawia: tak iz czeladz/ nigdy a- bo rzadko/ do koscioła sie wklazac nie moga: Sami tezhoc kes do niego wioda/ (co sie rzadko w stanie slacheckim/ dla spustoszenia abo zaniehdania kosciołow trafi) wsiytki mysl w domu przy ode- stych do przyszlego zbytku zabawach zostawa. A kiedy wiec we- sele abo iaki znaczny akt/ tam zgola o kosciele ani o Bogu nie my- slo/ kiedy go byto naysilniey. Pospolstwo lepak poddani/ y slus- dzy/ iesli w swieta od zaciagow Panskich wolni (corzadko by- wa) tedy robotami Panskimi we dni powzednie strapieni/ swie- tami zywonoſtka swoje nagradzaja / abo caly tydzien strudzeni w kosciele spia. A bydleta (ktorych tez Bog osobliwie w tym ochronil) te wiec zadnego odpoczynienia niemala. A pospolicie zabawa wsiytki ludzka w swieta/ co miala bydz strawiona na chwale Bozey / sluchaniu Niszy/ kazania/ czytaniu y rozmy- slaniu rzeczy swietych/ nawiedzaniu y zakladaniu zebrakow/ sta- rot/ y inszych ktory sobie radzic nie moga: to sie obraca na bies- iady/ obzerstwo/ opilstwo/ stroic/ tańce/ zbytki/ wſeteczności/

G 4

zwady/

Obacz.
Gwałcenie
swiat iakie
jest tych cz
sow/ y czeg
godne.
Ezech: 20.
D. 12.
Exo: 31. D. 17
Iſa: 58. V. 13.

Wabozes-
stwo Krze-
scianstwie id-
kie teraz po-
spolicie.

Exo: 20.
D. 10.

Podziwiony zwady / tumulty / y wszelkie nieprzystojności. One postuge-
 kie co Szy- Etoro Szyduch synowi Bożemu wyrzadzał / nosząc go po po wie-
 duch z ludz- trzu / po gankach / po gorach / w to namiętnie obrocil / aby Pan
 mi w swie- przed nim upadł y chwale Bożemu oddał. Taki też mało na-
 ta brot. tym miał Dyabel / iz we dni Bogu oddane / odrzucił ludzi od chwa-
 Matb : 4. ty Bożej y pobbżności : Ale też Bogu na wietrzy despekt / a po-
 Ludouicus wymysłone obrocil. Piśa dawni Rabinowie Żydowscy : iz Dy-
 Granatensis abli świat żydowskię nabożeństwu tak sie leżał / iz żaden z nich
 Conc 2. in w te dni nie miał nikogo kuścić / abo do grzechu przywościć : y o-
 Dominic. 16. wsem w one dni kryli sie po skłach y pustyniach. A my (pożal-
 post Pentec. sie Boże) rzec możemy / iz w swietá tego skazonego krześcian-
 stwa / wszyscy oni Dyabli co sie byli pokryli / zlatają sie na tak nie-
 hamowane zbytki / ktore sie w swietá naywiecey dzieja. Tuz
 Jarmarki / targi / sady Jarmarki / targi / hande / y pospolite ugody abo sprawy / a kiedy
 y okry pos- częste iako w swietá : Kiedy Ezdras Prorok od Krola Pers-
 polite w sa- skiego był z niewoli wrocony / do Jeruzalem / tu naprawie koś-
 wietá iako ciotá / y nabożeństwu iego / zastał tam wielkie nieposzanowanie sa-
 pobożne. wiat / w robotach / w wożeniu / przedawaniu / y kupowaniu / po-
 2. Esdr : 13. trzeb rozlicznych. Zgromił on lud o to : twierdząc / iz dla podob-
 Obacz pil- nego nieposzanowania świat / Bog przodki ich był mieczem y
 nie. niewolstwem Pogańskim pokarał. Przetoż w Mieście napra-
 wiwszy w tym rzad / opatrzył y brany mieyskie / aby Pogaństwo o-
 swietach miewiedzące (takie teraz y Kacerstwo) nie miało po-
 trzeb przywozić. A gdy potym po przedmieściach chcieli prze-
 dawać / y lud Boży od nabożeństwa odrywać / Ezdras odstraszył
 ich strzelba / aby rycerska z miasta obrona. Daleko wtęczy taki po-
 bożny porządek należał i Miastam y mięscami krześcianiskim : do-
 ktorego iednak / niemogłem ja niegodny / za część wielka wieku
 swego Pasterskiego / napominaniem swym nic sprawić / iako in-
 dziey / tak y w tymtu Mieście / ktore dla wielkiego mierzadu mo-
 że bydz Babilonem nazwane. O to sie też nieraz y nie na ieda-
 nym mieyscu upominato / aby sadow / zjazdow / y akrow pospoli-
 tych nieodprawowano w swietá / ani w kościołach iako domach
 Bożych. w ktorych iesli Pawel S. zakazał iść y pić : iesli Syn
 Boży

Boży tak dobrotliwy / z niego wyrzucił przedawających y kupu-
 jących rzeczy do ofiary potrzebne : y strzegł sam / niedopuszczając y
 stáktu abo naczynia przenosić przez on kościol / iako dom Boży
 do modlitwy sprawiony : Coż (mowili Doktorowie SS.) gdy-
 by teraz w własnieyszym Domu swoim zastał / pijańce / wśetecz-
 niki / lichwiarze / gwałtowniki / y inſe niebożniki ? A ia zaś
 żatośniey dokładam / kiedyby teraz w nich Pan zastał heretyki /
 Etorzy kościołami dla nauki y chwały Bożej brzydząc sie za ży-
 wota / po śmierci z trupami swemi do nich sie wiskają y wolamus-
 ta : y na seymikach / iednaniach / abo własniey swarach / tumulty /
 zwady / ztorzeżeństwa / strzelby / y z naszymi Rátholikami / w nich
 czynia / iakichby nie tylko w prywatnych wężciwych domach / ale
 też y w nierządnych / obronie prawney podległych / niedopuszczo-
 no : A coż kto rzecze : Ktoż sie ozowie : Ktoż sie za despekt Pański
 weźmie ? Ach Boże iakoś v nas iest z chwata swa w wsem wpo-
 sledzony / y prawie zdeprany. Jesli kiedy pobożni przodkowie
 náš / podobne Akty w kościołach miewali / tedy to czynili dla
 wietrzej poważności mieysc onych / aby też do nich rosprawy swe
 stosowali : y iako w oczu samego Pana Bogá one rzeczy odprawo-
 wali. A też Bog rady y sprawy ich darczył. Jakoż takie despekty
 poeykają Bogá w Domach s. iego / także też Bog one rady ob-
 raca w zwady / iz co Seymik abo Seym / to w Polsce gorzej : y
 Boże day lepiej zaginety / niż takie bydz máta. Bo powstanie
 na sadzie Bożym ostatnim / przeciwo takim gwałtownikom / ono
 Pogaństwo Philistynow / Etorzy na te pamiatke / iz Batriana
 ich Dagona z strzynia Bożo rowno przez nie wystawionego / moc
 Boża była straciła aż na prog Bożnice ich : od onego czasu wcho-
 dzac / nie mieli onego proggu noga dotykać. O Krystusie sedzio
 straszliwy / iako to rozsadzisz / gdy tuż nie strzynie / ale prawdziwa
 Mianne ciato twoie nadostojnieysze w chwalebnyim Sakramen-
 cie / abo bronie a kule od strzelby oblátuia / abo sie po kaciech po-
 tulac musi ? Obiecowal Bog ludowi swemu / za pobożne odpra-
 wowanie świat iego / w mieśc y wystawic go nad wszystkie obro-
 ty ziemie : to iest / y dojeździe y wiecznie wkoronować : Ale gdy
 lud ieg miasto chwaty Bożej potyka go despektami : tedy sie też

August. Beda
 et alij. super
 hunc locum.
 Dważay do
 brze Dolań
 ieślis Frze-
 ścianinem.

1. Reg. 5. V. 5

Świat y na-
 bożeństwu
 gwałcenia
 ostatnia
 pomsta

24.
 Psalms 113.
 Hierem. 17.
 D. 24.
 Numer: 15.
 V. 16.
 Tob: 2. V. 6.
 Ps: 1. V. 11.
 Hierem. 17.
 D. 27.
 Mal: 2 V. 3.

Propoliciey

opowiada/ iż świat y tacie nabożeństwa/ ma sobie wygąrdzona
 iako gnoy/ abo smrod ktorym sie brzydzi: y maiać ie w nienawi-
 ści/ ogniem/ mieczem/ y infemi plagami/ chce pomste ku wytrá-
 coniu pokazać. Czego Boże day sie iuz wielkie pojęcia nie poká-
 zowały. Tu iuz odprawiwszy pierwszą tablice Dekalogu / Bo-
 gu samemu należąca / części wtorey dosyć przedłużoney/ koniec
 wzięmy. A w drugiej tablice mektorych przykazaniach/ nie-
 rzad nasz Polski do wypadku zgotowany co nátrocey wważamy.

Cześć Trzecia.

Dkretność nawałności od Boga spuszczonego tonacego/ Oni Ze-
 glarze w Proroctwie Jonášowym dwiema rzeczami ráco-
 wali: Jedną/ rzecz obciążając wyrzućciac: Druga/ tego kto
 był winnym/ z towarzysztwa swego zbyswać. Gdy tá Nawá R.
 P. násey nawałności iakás od Boga depuszczonej tonie: zná-
 jest/ że y zbytkami obciążona jest/ y czyni co Boga osobliwie o-
 braża zastapiona. Odłożywszy ná koniec tacie ciężary/ tym co
 Bogu nawiecy w niej zawadza/ kes sie ieszcze zabawmy. A to
 nie jest nic infego/ jedno kto przykładem ná on czas Jonáša Pro-
 roká/ przeciw Bogu droge bierze/ kto od społeczności sam sie pó-
 iedynkuje/ y kto jest tak nieznanym/ iż chociaś w iednym to-
 warzystwie/ przed sie do takiego pyrania przychodzi: Kto jest/
 y czym jest: Kto abo z ktorey ziemie jest: do kąd sie wdawa/ y co
 zá przychyna drogi iego jest: Kto re rzeczy záprawde nie mogły le-
 piey wyráść własności Kácerskich y odpieczępienskich/ ktorými sie
 nawiecy Bog w Krześciánstwie obraża. Przetoż ná tym na-
 wiecy należy do porátowania takowego zátonienia/ takowych
 obraz z oczu Boskich vchronić. Oni Zeglarze w tej rozprawie v-
 żywali losow. My inżesmy sie w tym/ w tej wtorey części roz-
 prawili wyrokami Boskimi z pismá s. Ale iekali o losy idzie: wiel-
 ki to ieden ktory sie iuz w przykładzie obiedliwej drogi Jonáša
 Proroká pokázal: ale to ieszcze drugimi dwiema z tegoż pismá s.
 objaśnie. Po P. Krystusie vkrzyżowanym/ dostály sie katom ię-

Lodke R. D.
 Dolstiey co
 naybarziej
 pogrąza.
 Iona: 1.

Kácerskto
 iako losem
 od zátonie-
 nia zbyswać

Obacz.
 Kácyze fo-
 ściolá y los-
 sem prze-
 gráli.
 2. sm: 19. V. 13

go dwie

Cześć Trzecia.

go dwie śacie: iedną wierzchnią kráina y syta/ Ktora rozpro-
 wszy podzielił sie: Druga odspodnia więziona y cylvowita/ Kto re-
 sie rozkráwać niegodziło. A wyświadeża Jan s. iż każdy z onych
 Kátow wziął partem & tunicam/ to jest swoje części rozdzieloney śá-
 ty/ y one cáta. A iż cáta wsytkim y każdemu dostać sie nie mogła:
 tedy dawni Doktorowie SS. przykładem rozzerwánia Krole-
 stwa Roboámowego przez rozdarcie śáty Proroctiey/ przez su-
 kienia rostroiona/ rozumiecia sekty Kácerskie: przez cylvowita lepa-
 sukienkę / Kóściół Kátolicki rozzerwaniu niepodległy. To tedy
 jest według tajemnice los Kácerski/ Kádey sekcie/ Kto re niezliczo-
 ne śa/ mieć swoje osobliwa części własnego bledu. á przed sie przy-
 mieć też cáta one sukienkę / to jest tytuł Kóściółá powszeche-
 nego: co żadna miara zostáć sie niemoże. Druga rzecz tákemu
 losowi podobna náydziemy w Dziełach Apostolskich. Kádáży
 dowódka po Wniebowstąpieniu Páńskim/ zgodziła sie ná Dekret/
 Apostoly wygładzić: Gámáriel wżony w Zákonie między nimi
 Senator/ rozwiódł to/ z tej przyczyny. Jeśli ci ludzie nie śa z
 Bogá: tedy zá czasem sami vstána y wygina: iako przed tym przy-
 Kład y bywały/ Kto re on tam przywodził. Jeśli też z Bogá śa/ tr-
 dno co przeciw woli iego záczynáć mácie. y ná tym zdaniu iego
 stánelo. Także też gdy przed tysiącem lat Aryáńska sekta Krze-
 ściánstwo bytá iakimiarz opánováła: rozumiano pospolicie/ że
 iuz wiara Kátolicka zaginać miała. A Bog inżesmy los obrocił/ i-
 oná gore wzięła: á Aryáństvá/ Kiedyby nie z Kátolickich Dokto-
 row/ tedyby ani pániatki niebyło. Podobnym sposobem/ wiektu
 nášego/ ták sie byty nowych sekt Kótá rozbieżály / á Kátolicy zá-
 byli ták osiebtymi/ iż adwersarze rozumiełi / że Papiestwo (iako
 oni zwáli) w rychle vpáść miało. Z ktorým Proroctwem y Lu-
 ter vmárt/ gdy sobie ná grobie nápisáć dáł: Pestis eram uiuus: mori-
 ens ero mors tua, Papa. Pierwsze stowá śa prawdziwe: Bo żyjac ná
 świecie/ świat iadem swym záráził: ale ostatnie proroctwo opáć
 wyszło: Bo Luter v Dyabla / á Papiestwo postáremu ná stoli-
 cy Krystusowey nigdy nie vmierałá. Iż tedy zá tákim rozberze-
 niem/ iacie sie bytlo z przodku pokázalo/ Sekty Kácerskie od pra-
 wdy Kátolickiey iako śnieg od stósicá táia: y według Augusty-
 ná s. te

Cyprianus
 de unit: Ec-
 cles Hilarius
 in Matheum
 Cant. 13.
 3. Reg: 11.
 D. 30.

Roznić o r-
 ligia pro ste
 rozcznáníe.
 Actus. V. 34

Lutrowe
 proroctwo.

August. in
 Psal. 57. C
 12.
 Sep: 14. V. 13

Pro: 16. V. 33

Zgoda po-
bożna/Dok-
ski mur nas
pewnieby
Mat: 11. V. 12Plutarch. in
Aloph de A
gesilaos.
Prouer: 18.
V. 19.Ligi bez
zgody w w-
ie ze y oby-
czajach nie
pewne.
Dan: 2. V. 42Dan. 9. V. 5.
Tob 3. V. 4.
Ester 4. V. 6Katholicka
obrona prze-
ciw Bogu
nom facer-
stwa psuia.

na s. te gwałtowne potoki straszkiem opłynęły / y nie znać by kie-
dy były / kiedyby nie po zostających pożywnionych skutkach: a religia
zaisie Katolicka / cżasem za małym staraniem wielce sie pomnaza:
tedy według Medreć / pewne to jest od samego Boga tego losu o-
brocenie: iż prostakom / zaniechawszy dalszych disputacy / dat znać
ktora religia iemu sie podoba / y przy ktorey zostawać maia.
Chcemyli tedy to zaburzone morze stworzoneg krześcianstwa w
spokoic / chcemyli te Lawe R. P. nasey od zgnienienia zatrzymać /
weźmymy ia wolna od tego co Boga nawiecey obraza: a według
słow Pańskich / gwałt sobie naywiekszy czyniac / staraymy sie aby-
śmy jednakiem dawnyim nabożeństwem Boga wbtągali: a co wie-
dzieć gdy polepszenie vyna / iż ieszcze tego Tyranna na granicy od-
wroci. Jesliby go też na nas dopuścił / bez takowey w P. Bo-
gu iedności / trudno sie mu oprzec mamy: iako sie przed tym se-
roko wywodziło. Bo nam Polakom wtasnie nalezy / co o Spas-
ciach ich Krol mowil: gdy mu zte mury okolo Miasta pokazo-
wano. Ukazawszy zgodne obywatela / powiedzial / że to sa
napewnieysze mury R. P. A Ligi Krześcianstwie bez tego maio
beda potrzebne. Bo Daniel Prorok mowi: iż iako on lity obraz
Krola Nabuchodonozora / nogi miał cześcia zelazne / cześcia glia-
niane: tak tu koncowi swiatu w tey ostatniey Monarchiey
Rzymstkiey / stady albo Ligi Ksiazat icy / niemiay sie siebie mo-
cno trzymać. Czego tym sie wiecey obawiać / gdy nietylko dla
vganiiania ieden przed drugim pożytku / ale wiecey dla rozności
religiey / niemaś prawdziwey dusności ani zgody. A w Turkia
śnadna Liga. Bo iako ieden pisnie / tak wszytek swiat iemu pod-
dany wyskoczy. Naprzod tedy potrzeba aby Katolicy cąym sers-
cem przez prawa pokute do Boga sie nawrociwszy / gniew tego
modlitwami błagali. Jako czynil Daniel / Tobiasz / Hester:
ktory w kazdey pladze do Boga sie wcielaliac / oskarżali złości
swoie: a ząym dopiero miłosierdzia prosili. Potym bårzo na
tym nalezy / aby Heretycy wpornym trwaniem w błedach / pobo-
żnych modlitw także obrony przeciw nieprzyiacielowi darem-
nymi nie czynili. Bo taka pomoc / ktorey Bog merad widzi y
nie sezyrze sie zgromadziła / wiecey zaszkodzić moze. Amasiasz
Krol

2. Para. 25.
V. 6.

Krol Judski pobożny / przeciw Poganiſtrow do swego woyska
przyniał drogo / wieksze ieszcze z Izraelczykow zebrane. Prorok
Boży przestrzegł go / aby radniey one pieniadze stracił / nizeliby
pomoca ludu ktory odstapieniem wiary Boga obraził / siebie y
lud swoy zgubić miał. Gdzie stoia też słowa wważenia teraż-
niejszego godne: Jesli (mowi tam Prorok Krolowi) mnie-
masz żeby na możności woyska woyna należała: dopuści cie Bog
nieprzyiacielowi zwyciężyć. Bogu bowiem nalezy pomagac / y
do wcielania obrocić. Weźmy filka przydatow: Dawnieyszych
wiekow / Urbanus secundus Papież / przywiódł był Francuzy do te-
go / iż podmowily nowa chorazie w żołniersow zakoniu Krzyża
świetego / walmym woyskiem wyprawili sie / cżac Azya od Sará-
cendow posiadzenia ratowac. Toż potym weźmł Sigismundus Im-
perator przeciw Biazetowi Turckiemu Tyrannowi. Toż Wia-
dysław Krol Wazierski / pod Warna z Amuratem: y inſy.
A coż potym? Niedarzył Bog tych pomocy / podobno dla w-
poru w Kacerſtwie a odſzczepieństwie tych / za ktorymi sie Kato-
licy wſzczynali. A podobno też dla niewdzieczności y nieżyeli-
wości ich. Bo czytamy w dziejach Turckich / iż gdy Katolicy
do odbierania ziemi swietey przeciw Turkom sie wyprawili /
Gretowie odſzczepieńcy / nie dopuścili im w ziemi swey zimow-
wać: y makez wapnem zmieszana na żywność drogo im przeda-
wali: a nadto Turckim żołdem przeciw nim samym wojowali.
Potrzeba tedy tego naprzod / aby sie wysyſcy do iednegoż nabo-
żeństwa y zupełney dusności stonili / a ząym sie bezpieczniey Li-
ga powiazali: tak iako ono wspomina pisimo swiete: Sicut ego sum
ita & tu. Populus tuus, populus meus: Deus tuus, & Deus meus. Tak zwia-
zawszy sie w iedność wiary y dusności: trzeba sie zupełnie do P.
Boga nowa swiatobliwośćia nawrocić: żeby iuz P. Bog iako
za ludem wtasnym sam wojował. Kiedy sie Jonatas syn Saula
Krola Izydowskiego / sam tylko z giermkiem swym miał pokusić /
o cąte woysko strazey Filistynow: te wrozkę od Boga natchnio-
na wſiał. Jesli (mowi) nieprzyiaciele powabia nas mowiac:
Podſcie do nas: tedy poydſiemy: bo ich Bog podał w recz nase.
Jesli rzeka: cżekajcie nas: nie wychodźmy przeciwko nim / bo

3

sie nam

V. 8.

Laodicus
Chalcondy-
las de rebus
Turcicis
lib. 12.Liga Krze-
scianſka ia-
ka ma bydz
według pi-
sma S.3. Reg: 12.
V. 5.

Ruth: V. 16.

Dobra a
zgoda wa-
iara / a pobo-
żności rze-
ba Pogany
wojowac.1. Regum 14.
V. 8.

Sroga a
straszliwa
prze-grasza
na facera
stwa.
Ier: 5. V. 19.
Cap 16. V. 13

Orzecim
czwartemu
Przekaza-
niu Bostie-
mu/ Ktore o
brzydli-
wie.

Utrat mto-
zych ludzi
pohamowa-
nie.
Duchowie-
stwo do wo-
ienney wy-
prawy w-
kładac po-
ciatki nie-
wolstwa po-
ganskiego.
I. Regum 3.
V. 7.
Luc: 10. V. 16.

sie nam nie zdarzy. I niechybila mu ta proba. Takze tez/ kiedy-
by to poganstwo swoim tylko okrucienstwem a posiadzeniem
dziedzictwa Krystusowego/ nas Krześciany do siebie powa-
biało/ bezpiecznie moglibysmy ich/ y w ziemi ich szukać: Ale iz ka-
zac sie w ziemi naszey czekać/ na nas tak bystro nacieraia/ P. Bog
ze to wie z iaka pociecha sie z nimi zetrzemy. Bo podobno w zie-
mi naszey znayda poganstwa swego skutki/ iako sie przedtym o A-
ryanach mowiac pokazowalo. Zaczynam trzeba sie bac onego sro-
giego wragania Bostiego/ gdy mowil przez Proroka: Jesli rze-
ciecie: czemu nas Pan Bog podal w rece poganski? Odpowie-
sin Proroku: Jakoście mnie opuscili/ y sluzyliscie Bogu obcemu
w ziemi swojej wtasney: tak bedziecie sluzyc Bogom cudzym/ w
ziemi nie waszey: y nie dadza wam wychnienia wednie y w nocy.
Dotad slowa Bostie. Pijna/ swiadectiona/ y przykladow przy-
wodzito sie dotad dosyc: rzecz sama/ podobienstwa/ a ledwa nie
pozaraki pokazue. Przetoż daley nie morze. Zostaly nam ieszcze
drugie przykazania Panskie w wtorey tablicy Dekalogu/ opowin-
nosciach tu bliznim naszym. Iz sie ich zgoda opuscic nie godzi: te-
dy z niektorych przednich/ delecty R. P. naszey osobliwie dos-
legajace/ na swych miescicach ex occasione przypominac bedziemy.
W czwartym tedy przykazaniu ja omi/ waruje Pan Bog pod wa-
szanowaniem rodzicow/ w szelita zwierzchnosc y poszanowanie
ley. Przestrogie duchowne miedzy rodzicami a potomstwem ich/
na kazania potoczne zachowuac: to sie zda rzecz bydź pospolite-
go obwarowania godna/ aby przednia mlodz Rycerstwa Koron-
nego/ niewaznym saskunkiem/ y sama siebie/ y dobru/ y samilicy
swey/ z niemala szkoda R. P. nie zawoodzila y nie gubila. Zwierza-
chnosc Duchowna/ iako jest w Polsce poszanowana/ pokazowalo
to sie przedtym: dosyc tu przypomniec: iz iesli Bog (w tym przy-
kazaniu/ czego w zadnym inszym nie wymi) na poszanowaniu
cielesnych rodzicow/ zywee dlugi y wspanialy pojezdzic zasadzil/ me-
watpliwia iz to wiecey rozumiec chce o Wycach duchownych Ka-
planach. Bo czego Bog o rodzicach nie rzekl: to o Kaplanach
slugach y namiestnikach swych powiedzial/ iz badz poszanowa-
nie/ badz tez wzgarda albo krzyroda ich/ temu sie samemu dziecie.

A Kroniki

A Kroniki wszystkiego Krześcianstwa swiadeka/ gdzie jedno
stan Duchowny szrzywdzono/ iz rychlo iety sie onego Panskwa
niebezpieczeństwa/ a z tym zgineto. A gdy nas to Pan Bog tak prawie
w sadno dotyka/ ze go nam przez Kaplany barzo pilno blagac
potrzeba/ spodziewalem sie/ ze zaraz na tym Sejmie/ wiet sie niz
kiedy baczenie na stan Duchowny pokazac sie malo. Ali w mo-
ley infirmariet/ z ktorey sie iesze malo na swiat wklazuje/ gdy to
pisse/ doslo mie/ iz niektorzy swietcy/ duchowienstwo do spolney
obrony przeciwko temu nieprzyjacielowi wyciągac mysla.
Trzymam to o nich/ zwlaszcza o baczniemych/ iz tego popierac
nie beda. A gdzieby chcieli: mialbych to za znak iuz pewniemych/
zginienia naszego. Bo Duchowni by tez mialy skad/ na takie de-
pattacie powolaniu swemu przeciwne/ zadna miara pozwolic
nie moge. Gdzieby sie tez gwałtem z nimi obestro: tedyby nie
dzw/ zeby na domowe Tyranstwo z tym poganskim Pan Bog
przepuscil. Nie natoz P. Bog dal Kaplany albo zywnosc ich/
aby sami soba/ albo na nieprzyjacioly wojowali. Mamyć opisa-
ny w Zakonie Bozym porzadek wojenny: w ktorym Kaplani-
skiego stanu powinnośc jest/ na miescicach chwale Bozej odda-
nych/ z drugim pozostalym ludem P. Bog a wstawicnie blagac/
y o zwyciestwo prosic. Drugich zasie ktory bywaja do woyska
poslani wrzad jest/ nie zbroie szorowac/ ani nad celbratim zot-
nierstwu siedziec: ale pobożnym z zakonu Panskiego napominas-
niem/ lud Krześcianski na nieprzyjaciela animowac. A gdzie sie
tak dziecie/ tam pewna otucha bywa zwyciestwa: ze możemy mo-
wic iako w pisnie s. czytamy: w woysku naszym/ sami Pan Bog
Hetmanem jest/ y Kaplani jego. Przeciwo temu sporzadzeniu Bo-
skiemu/ iesli Rycerstwo nasze sobie folguiać/ przeciwo tez prawu
y zwyciatowi ludzkemu/ y nakoniec poganskemu/ takiego nie-
przyjaciela Bieze a Szortysami ich wojowac zechce/ mizerna-
y podobno oplakana bedzie obrona nasza. Turek nie Bieze wo-
iue/ a tez wygrawa. Coz to wzdy za niepohamowna na stan
Duchowny tak zasluzony y potrzebny ostrosc/ odcymnia mu/ albo
hamnia Confederacia/ religia y chwale Boza: Inhibicia/ z
wierzchnosc a Jurisdikcia kościelna: Composicia/ dochody ka-
planie:

Obacz.
Duchowni
iako wojni-
stwie maie
wiedug bo-
gi.
Exo: 17. V. 1
Dn: 20. V. 1
3 Regum 8
V. 44
2. Cor: 10 V.
2. Paral: 13
V. 8. et 12
3. Regum: 11
D. 31

Duchowie-
stwa w Do-
sce od swi-
tich wcia-
snienie.

h j

planie:

ptaniście Comissiami/granicami/abó zaciągami/ grunty Duchow-
ne: a teraz nakoniec expedicia żołnierska/ ostatek żywności iey
wydzierać: Dla Boga micymy dosyć ze nas ostatek zte nACHO-
dzi/ nie wdzieraymy sie sami gwałtem do niego. Jesli co duchow-
wienistwu zbywa/ według sporządzenia Zakonu Bożego y Kos-
cielnego/ niech sie pierwey opatrza wbody/ y mieysca pobożne
niedostatek: sstanie to za wielki wściec na nieprzyjaciela. Gdzie
by też oyczyźnie gwałt/ tedy sami Duchowni/ dobrowolnie nie z
wyścisku/ mogą iaka pomoc złożyć/ przykładem niektórych Ziemi
Krześcijańskich. A wierzcie mi/ żeć tak rychley z błogosławienstw
Paiskim ratunek dać może/ niż coby sie nawietszego na nich wy-
cisnieto. Za tym ida powinności zwierzchności y poddaństwa
wieckiego. Ktora w tey potrzebie skracania/ odstam do In-
strukcicy dwu Krolow w piśmie s. w rozkazywaniu dobrym przo-
dkuacych: ieden jest Salomon w księz. swych Mladrości: zwa-
saja w 6. kapit.: Drugi Jozaphat 2. Parali: 19. aby za zwiercia-
dło rzadzenia swego tam te nauki mieli. Poddanym zaśie za-
lecam iedną cnotę/ ktora wśelka powinność swoje wykonać:
to jest posłuszeństwo zupełne. Ktorego samego iz Saul/ chocia
był Krolew/ niemiał: choć za soba miał wielkie przeymny/ kto-
re tam czytamy: tedy Bog osiarami/ zasługami/ y wśyskimi te-
go pracami dobrymi wzgardził/ y mimo pierwsie obietnice swe/
iego y z potomstwem z Krolestwą złożył/ y wniwecz obrócił.
Dokad w starym zakonie sam Bog przez Kaptana zwierzchniego
ludem swym rzadził/ bylo nawsem dobrze. Gdy sie rzad do swie-
ckiego Krola przeniosł/ bylo już gorzej. Ale wiec gdy bez Kro-
la/ wrzedy sobie odmieniali/ poczał sie we wśsem mierzad/ za tymi
religiey odmiana: a stad zaśie niebezpieczeństwa/ y zguba. Cze-
go pismo s. przeymne dawa/ kłakroć te słowa powtarzając:
W on czas/ niebyto Krola w Izraelu: ale co sie każdemu zdato/ to
czynił. Wty Polacy/ z łaski Bożey mamy Krola/ mamy prawo/
mamy sady/ wrzedy. A coż potym/ wśyskto to/ iedno pro forma:
przedaje kto sie nájadzi na co/ weym co chce/ y zeydzie mu sie to.
A coż to za krys w Polsce/ ktoremu ani wrząd/ ani prawo/ ani
Krol podolac nie może: Libertas, wolność: a iz własniey nazo-
wiemy/

Zwierzcho-
ności swiec-
kiej w Pol-
sce do na-
prawy zwi-
erciadło.

Poddanych
cnotę prze-
dnia postu-
szeństwo.

Swawola
R. P. Dol-
ska opakuje.
Indicum 17.
D. 6. Cap. 13.
D. 31. Cap. 21
V. 24.

Wolność
do zteż swa-
wola y nie-
wola jest.

wiemy/ nieznosna swawola/ mąskara wolności głupie przyoble-
czona: a stad zaś wlasna niewola. Człowiek rozumny/ honestum
abó cnota/ ma za Pana ktoremu podlega. Zásie uitium abó nie-
przystoynosc/ ma za niewolnika/ ktoremu rozkazuje. Coż to tedy
za rozum/ chłopá y owsem niewolnika wsadzać na Pana? Ale y
Zakon Krześcijański snadze nas w tym rozprawi. Obyczaiem
naszym Polskim/ chlubil sie też niekiedy żydzi przeciw Zbawicielowi
naszemu mówiac: Jesteśmy narod Abrahama wolny/ nie
komusiny nigdy nie byli poddanymi. A niedza buta żydowska/
iuz w ten czas była pod iarzmem Cesarza pogańskiego. Coż im P.
Krystus na to odpowiada? Jesli (mowi) wybawi was syn/ pra-
wodziwie wolnymi będziecie. Jakoby rzekł: Jadam pierwsy ro-
dziciel ludzki/ miał doskonała wolność/ gdy rozum y wola iego by-
ła Bogu zupełnie poddana: rozumowi zaś y woli ciato z affektami
mi sżymi. Gdy go Dyabel grzechem zniewolił/ tedy mu oniz nie
wolnicy iego/ to jest ciato y affekty/ y sam Szatan panuje: z cze-
go niek was tylko ia sam wybawić nie może. To też rozumie
Piotr S. mówiac: od kogo kto zwycięzony jest/ tegoć niewolnik
ktem jest. Iz tedy syn Boży nas Dyablu wyrwał: tedy mowi
Paweł S. żeśmy drogo odkupieni/ y nieciesteśmy swoimi. Wol-
ność tedy naszą jest iemu sluzyc/ a zym zadzam y sprawoam pano-
wać. Servire enim Deo regnare est. Przetoż Piotr s. tych którzy swa
wola przeciw Bożemu y ludzkiemu zakonowi/ wolności nazy-
wają/ zowis ich servos corruptionis; niewolnikami wśelkiey skazy.
Gdy sie wielki Alexander chlubił zwierzchnim państwem a wol-
nością/ (iakoż słysimie/ bo wśyskiemu światu rozkazywał) Silo-
zofowie choć pogańscy/ Brachmanes piśmami/ a Diogenes wś-
mie/ tak go odprawił. Ze niebyto nádeń wieśzego niewolnika.
Bo iako on wśyskiemu światu rozkazywał: tak iemu wśyskie
zle zadze a sprawy panowały. Silozofom zaś choć świat rozkazo-
wał/ ale zaś oni rozkazywali zadzam zym/ ktore po spolicie swia-
tem rzadza. Wielka tedy nietylko sromota/ ale y niezbożność lu-
dziom Krześcijańskim/ a ięsię słacheckim/ cnoty nád inſe cytul-
noszącym/ y cnota z przodkow dawnych wpiatnowanym/ wolno-
ści zroć/ y do vmodu sie zato brąc/ co wlasna niewola/ skaza y v-
padkiem

Ioan: 3. V. 33.
Wolność
prawdziwa
iaka?

2. Petr: 2.
D. 19.
1. Corint: 6.
V. 19.
Romano: 6.
D. 20.
1. Pet. 2. D. 6.

Quintus Cur-
cius et Lacti-
tius lib. 6.
Maximus
sermone 6.

Wodzemolności w polsce iako w miare viac.
 Matth: 11. V. 23.
 Sapm. V. 17.
 Moysko mo-
 ne bez po-
 suenstwa
 Kzemu przj-
 rownane.
 Plutarchus
 de Epaminu-
 da.
 Obacz.
 Moyska bra-
 rowanie w
 zakonie Bo-
 zym iakie?
 Deuteri 20.
 Iudic. 7. V. 5.
 Lud y ko-
 nie wojen-
 ne nienasy-
 cone.

padkiem jest. A k temu prawdziwa wolność jednako każdemu
 dobremu służy: A Polska wolność/ w jednym z tym/ wiele do-
 brych potumy. Iż tedy taka nieszczęśliwa wolność jest przyczyna/
 iż v nas ani Bog/ ani wiara/ ani Krol/ ani prawo/ ani pokoy po-
 spolity/ w swey klobie stać nie może: Dla Boga stroimy sobie sa-
 mi animussem słachetkim tey rozpustzoney wodze. Boć tego
 Bog nie ścierpiat y własny oreyznie swey Capharnaim/ ktora
 im sie wiecey wyniosła/ tym ciezej y gtebiey upadła. Także też
 bac sie potrzeba/ im sie ta wolność nad prawo Boże wiecey wy-
 niosła/ aby tym też cięższym niewolstwem potarana nie była.
 Bo Duch S. przez Medrca powiedział. Lym kto grzeży/ tymże
 meżony bywa. A strzeż Boże abyśmy tego wrychle medoznali.
 Bo z Tyrannem moznym Tureckim wojny nie wydzieny. Do
 tey po la. e Bożey/ zgodzie spolney/ naywiecey trzeba posluszeń-
 stwa/ bez ktorego y najlepse Hetmanstwo/ rzady y mestwo/ nizacz
 niestoi. Krolestwo nasze/ jest oprowadze posłachem światu/ lu-
 dności y mestwem z przodka w iakoby dsiedziejnym. Ale w ta-
 kiey wolności a radney speywoi a konfusiey/ mogtby mu kto za-
 dac co w dawney Historiie czytamy: O quanta bellua sine capite: strą-
 śna iakaa Bestya: jedno bez głowy/ to jest bez sprawy. A dopie-
 roż gdyby sie pospolitym ruszeniem na nieprzyaciela puścić/ wie-
 ceyby sie iesze ta przypowieść teraz przywiedziona na nas ścia-
 gata. Bo iako według Boga/ nie wielkość ludu wygrawa/ ale
 pobożność: tak według skutu rycerskiey/ nie liczba/ ale sprawa.
 Kształuje Bog w zakonie swym/ aby Hetman albo Komistrze/
 w ludzie pospolitym na wojne wyrzedzionym brat czynili: tak
 zeby sie do domow wracali/ ktorzy gospodarstwo/ ktorzy rosfosy
 swe/ ktorzy zone niedawno po eta/ albo inie priuatne zaciegi/ do
 serca bärzo przypuścili: tak ze y ci ktorzy sa boiaźliwi/ y wojny
 nieświadomi: y iesze nadto/ ktorzy bedac waleznymi/ na gar-
 ścia nabrany obrokiem wody/ do żywności (gdy potrzeba) prze-
 stawia. W pospolitym ruszeniu/ tiedyby tak miał bratować:
 wieleżby ich zostato? W żołnierzu zaśie wojennym: ktoż na ta-
 kiey diecie przestanie? A owsem rzecz podziwienia godna: iż
 czasu pokoju/ bez sie także wiele ludu/ a rosyjcy sie naidza/ napia-
 ja: y iesze

ta: y iesze do vprzedania zbędzie: Gdy sie na wojne popisa/ wie-
 lu im iakoby infa geba wrocie/ y stąpam ich/ iż gdzie padna/ tam
 iako śaranie/ wnet aż do korzenia wszytko wygrza. Bog w za-
 konie swym zakazowal/ nietylko ludzom abo bydliu nad mierna
 potrzebe skodzić/ ale też ani dzewa domowego rodzajnego pod-
 cinąć abo obrażać. Iesze krześciany niebyli oni żołnierze/ kto-
 rych Jan s. sumnienie tak informowal: Nikogo nie kłytaycie/
 nikomu potwarz y nie wyrzadzaycie/ ale na żołdach waszych prze-
 stawaycie. S. Marcin dopiero też na krześcianiństwo probantem
 byl/ gdy Cesarzowi Rzymskiemu wojna służyć/ niemial jednako
 wyslugi żołdu swego/ iedenże ptasz: y to go skute zebrałowi
 nie śatnemu odkroil. A w naszym krześcianiństwie/ choć y świe-
 zym Ewangelictwie/ pospolicie obrońcy naszy tak nas bronia/
 iż nietylko nieprzyziacielowi/ ale samemu gospodarzowi/ nic abo
 malo nie zostawia: y gęsto kroc niektorzy (bąznych a niewinnych
 wymnuie) tak sobie w domach ich pożynia/ iż wiele kroc tak va-
 trapienie glosy do Boga o nieprzyziaciela Pogańskiego wotia.
 Tiedzy tedy i Pan Bog za tak dawnymi a wielkimi nakładami/
 tey naszey obrony abo wojowania nie darzy. A gdzie sie to
 serlo tandem nieopatrzy/ ia sie poctechy niespodziernani.
 W ostatnich Mandatach Dekalogu swego/ ochrania Bog obia-
 zy bliźnich naszych naprzod w osobie/ potym w zenie abo domo-
 wniach/ a nakoniec w majątności iego: wszytkie okolo tego ro-
 znice pod sprawiedliwy bez zadnego falsu abo osulania sad y wy-
 świadczenie poddawiać. Godna rzecz tedy/ abyśmy tu naprzod
 rzeczy do naprawy spráwiedliwosci w nas nalezace sobie przy-
 pomnieli. Zgadzaia sie na to pisma y Boskie y świeckie/ iż zy-
 wot y zebranie ludzkie/ iako bez iasności/ tak bez spráwiedliwo-
 ści/ zostac sie calo nie może. A Medrzec Pogański te same w so-
 bie wlasnie enota zwoie. Bo według Ambrozego s. inie enoty
 moga miec przyade: iako madość/ może mlec chyrość y zlość:
 Mleżność/ może miec gniew y popedliwość: Mierność/ może
 miec ekliwość abo niecierpliwość. Lecz spráwiedliwość gdzie
 sie sieyra naydzie/ tam niemasz rostargnienia enot/ ale owsem
 wszytkich pogodzenie y catość. Przetoż Salomon ten fundas-
 ment tro-

Polskie des-
 fety w os-
 statnich przj-
 kazaniach
 Decalogu.

Spráwied-
 limość jest
 iako dusza a
 bo iasność
 R. D.
 Arist. 1. Re-
 tor. Cicero
 de officiis.
 S. Ambros in
 Exameron.
 Sap: 1. V. 1.

Eccl: 10. V. 5.
Pro: 16. V. 12.
August. de
Civit. lib. 4.
Cap: 4.

Sprawiedli-
wości w
Polsce sta-
ła się albo defek-
tem.

Plutarchus
in Solone de
Anacharse.

Sap: 12. V. 10.

Obacz.
Cerneades 4
pud August.
lib. 2. Civit.
Capite 21.

Gratow-
ni wolność
prawa nie
wola po-
rąca.

ment Krolestw albo Państw zasądza mówiac. *Ut* iście spra-
wiedliwość ktorzy sądzić i ziemie. *Ind* iściey mowi: iż sprawie-
dliwość bywała gruntowane Krolestw: *A* zaś dla niespra-
wiedliwości / Krywod / potwarzy / y rozmaitych zdrad albo osu-
nia / bywała Krolestwa z narodu na naród przenoszone. Przewo-
Augustyn S. słusnie powiedział: iż bez sprawiedliwości Krole-
stwa / są iako rozboystwa. W naszym Krolestwie Polskim / są iście
Bożey iest prawo / na dobrym fundamencie do wykonania trybu-
tey sprawiedliwości (*ac* ma niektore nauos *ad huc* Paganicos, ktor-
rych sie też tu częściej *occasione* dotyka) a coż kiedy ową wolność /
ktora wsiemu dobremu y nas iako pieśń zalega: te prawa naprzod
odmienia / albo naciaga do wykonania iakiey prywaty swey. Kto-
ra gdy sie odprawi / iuz też ona *Constitutia* mało przygodna / a
poślić iest y staremu prawu przeciwna. Druga / prawo nasze da-
leko własniey niż onego *Medica* poganińskiego / iest paieczynie przy-
rownane / w ktorey gdy ścietamuch / to iest w bogich nawieźnie /
ieden bał albo bogacz przez wszystko y z mudami sie przebieje. *A*
iści sie y nas / na co sie ono pismo ś. wskaza ro niezbożnik ach tak
mówiacych: *U*ciśnmy w bogiego y sprawiedliwego / y nie prze-
puścmy w domie ani starcowi / ani sie ogladamy na darona ś.
wizne. *A* moc naszą niech będzie prawem niesprawiedliwości.
*B*o co nie potężnym iest / to sie teraz nie przygodzi. *A* po nasze-
mu: *K*to mocniejszy / ten lepszy. *W*łasnie iako też grubse pogani-
stwo mowiło. *I*ustitia, est stultitia: sprawiedliwość głupstwem iest.
*T*rzeći deffekt sprawiedliwości. *I*ż choć sie też co trybem pra-
wonym y nas zaczęnie: tedy iako *Ministrowie* *K*onfessia *A*ugspur-
ska na wszystkie choć przeciwne sekty: tak *Prokuratorowie* na-
szy prawo / zwłasczają nowe *Constitutie* / na wszystkie choć przeci-
wne *causi* / iako wolkowego nosa naciagną: y co czas / a niekiedy
co sady / to nowe *Processy* albo postępi prawa wynysalają: iż
rzeczy iasne tak wplota / że iłkćtroć / a zgola po i omi dca / po o-
statnich sadach gdzie koniec miał bydź one cwięga. *A* co gorszego
Sędziowie / znacny w tym *abusum* widząc / dekrety sarymi tego
pomagają. *A* iście nagorża y naydziwnieysza / iż ludzie wolno-
ści na w bogie przebusni / niebażo sie w tey nieroli / w ktorey
ich sobie

ich sobie podawia / *Prokuratorowie* / *Pisarze* / *podpiszkowie* / *wo-
źni* / y kto sie iedno do tego prawnego warsztatu przysadzi. *D*la
czegoż *Seymy* częste / *Trybunały* ustawiczne / nietylko trudnościami
prawnych / między ludźmi niewykonania / ale iey iście przyczynia-
ją. *A* toć iest na co sie ono *Bog* wskaza: *C*zekatem aby sie dział
sad / aliści niesprawiedliwość: sprawiedliwości / ali płaczą na-
rzekanie. *C*zwarty defekt ten wpatruie / iż day to aby sie iuz też
kiedykolwiek kretne y długie prawne labirynty dekretem wy-
konany: tedy *execucia* ich albo żadna / albo tak / iż sie o nie strona
choć wygrała / znnowu iednać musi / albo nie me weźmie / y iście
tego czym drugim przypłaci. *K*temu zapisy / *obligacie* / *warun-
ki* / ktore wrzad za prawdziwe do ksiąg przyjmie / są ścayre osu-
łania. *B*o kiedy przyjdzie do wykonania tego co sie tam obli-
guie / tedy nie to będzie prawda co tam stoi: ale to co onemu w-
sytkiemu iest przeciwnego. *A* przed sie wrzedy prawde poprzy-
sięgające / tego wszystkiego nizać sobie nicmaia. *P*iaty defekt
sprawiedliwości *Polskiej* bażo / na ktory ono *Pan Bog* narzeka
mówiac: *B*iada ktorzy zowiecie zle dobrym: a dobre złym: *K*ląc
dacie ciemności światłości: a światło ciemnościami. *B*o choć
iuz kto prawem czego zyskuje / y za wietrza czasem szkoda swa ma-
stucek prawny odnieść: nayda sie takowi y samegoż sadu / ktorzy
znnowu o onoz do iednania onego wkrzywdzonego ciągnąć beda.
*A*wa czego niewziął prawny niestatek / odeymie bezprawne ied-
nanie ostatek. *P*ytano *Medica* *Poganińskiego* / czymby też nale-
piej stała *R. P.* odpowiedział / kiedyby o Krywody tak sie gniewa-
li / ci ktorzy ich nie cierpia / iako ci ktorzy ie cierpia. *A* y nas w
Polskiej / nicogładają sie nie na to co złe / co niepobożnie / co nie-
przystojnie / co ze zgorzeniem *pospolitym* / y co też kogo osobnie
dolega: iedno to wszystko do brze / gdy kogo samego niedotyka.
A niemają z tym takiey *pospolitey* niecnoty w *Polsce* / ktora
gdy ludzie wstają / *pospolicie* pogania / y o to sie rżkomo *stomachan-
tur* *zjadania*: ale ten affekt nie przydzie do serca / zostoi sie w zo-
ladku. *B*o przy dobrej myśli / albo za iakimi przyczynami / *pospo-
licie* zaś y y prawi / onoz zle obmawia / y iako za dobre sie wy-
mnia. *T*imon *Silozow* / byt *anthropos*, to iest nieprzyjaciel

Isa: 5. V. 7.

Obacz.

Isa: 5. V. 20.
Zjednania
Polskie y so-
rytowanie
z tych ska-
sprawiedli-
wości.

Stobaeus de
Solone.

Erasm Apo-
phlegmaty
lib. 5.

główny

główny narodu ludzkiego: y żyjąc aby był wygładzony/ po wszy-
 skiej maiejności swej/ y drzewa wyrabiały/ subienice budowa-
 ły/ aby conawiecey ludzi wywieśono. Gdy był pytany/ czemu
 takim skazca jest narodu sobie spólnego? Odpowiedział: Złych
 ludzi nienawidzę/ iż złymi są: a dobrych nienawidzę/ iż jeśli sąmi
 dobrymi/ dopuszczają drugim być złymi. Boie się/ Polacy/ aby P.
 Bog sprawiedliwości swej iaka w was test/ na was nie kładł/ iuż
 me z swego/ a bo trzęsienia/ która y w dawnym Dekalogu y do-
 pieroż w Ewangeliu/ na pomyśleniu/ a bo poządaniu złym/ y na
 prozłym słowie założył/ ale z Żydowską/ Poganią/ a Turcką/
 która (według powieści tych którzy tam wiadomi) od waszej
 jest/ iako Licho od Ziemi różna. Lekajcie się tego com na-
 przód z pisma S. przywodził/ aby Bog królestwa tego nie prze-
 molił do poganiństwa/ dla tak sprostney a prawie ślepej nad wszel-
 kie Poganiństwo niesprawiedliwości y krzywd/ potwarzy/ a bo wy-
 kretoy y rozmaitego oskubania. Bo się właśnie w nas iaci na co-
 się ono Bog tak wskarża: Grzechy wasze zahamowały wszelkie
 dobre powodzenie od was. Gdyż należem ja w ludzie moim nie-
 zbożnicy/ zjadając się zdradliwie iako ptasznicy a bo myśliwcy
 zastawiający sidła y samotniki do sidlenia ludzi. Jako łapka
 myśliwego pełna jest ptasztw/ tak domy ich napelnione są zdra-
 dy. Dla tego też wymieśli a bo wysłachčili się y z bogacili/ wykra-
 śnili y wysili: a nauki moje przestapili niecierliwie. Sprawy
 wdowicy sadem nie odprawowali/ sprawy vbogich sirot niefor-
 rytowali. Sadow vbostwa nie odprawowali. A więc za to nie
 mamia nawiedzać/ mowi Pan: a bo nad takim narodem niema
 się zemścić duszą moją? A w Izaiasz gdy skazuje od głowy aż do
 piety nie wleżona ludu swego/ Pan Bog ostatnia zguba potracić
 chce: to napierwsze lekarstwo dawa mowiac: Badźcie omyci/ y
 stańcie się czystymi: odepnijcie złośliwe myśli wasze. vspokoycie
 się we złych postępkach a bo natogach: a poźnijcie dobrze czynić.
 (którymi słowy wyrażone jest zupełne do Boga tak wiara iako
 weżytkami nawrocenie/ y prawdziwe przez pokute polepszenie:
 iakom to w Instrukcyi wykladał. Coż za dobre weżytki Bogu
 naprzyjemniysze? Przydawa zaraz) Czynicie staranie o sprawie-
 dliwość/

dluwać/ ratuńcie wciśnionego/ czynicie sprawiedliwość sirotom/
 bróńcie wdowy. Podścieś a przygańcie mi/ mowi Pan. A obie-
 carosy tam Bog za to napierwsze/ choć z niepodobnych rązow/ tym
 zamyka: Jeśli też niechcecie a mnie do gniewu będziecie dalej
 pobudzać/ miew was pozrże. Tak ci by miała na Szymach spra-
 wiedliwość iść (iako ięże w Polsce niektorzy pamiętaia) lu-
 dzie vbogie wciśnione/ ktorzy aż gromadami wolcia/ a przytym
 sieroty/ wdowy/ y ktorzy sobie rady dać nie mogą/ naprzód od-
 prawić. a nie Bogami ich odrażać. Gdyby to było/ podobno
 byśmy też poćiesniysze skutki naszego seymowania odnośili.
 W tymże piątym przykazaniu zażazuje Bog obrząy bliźniego na-
 dziele jego: a nawiecey przelania krwi a bo mezo boystwa. W
 naszej Polsce spospolicowały się zwady/ niażdy/ rany/ y mezo-
 boystwa. Moga wprawdzie w innych narodach naidować się
 wieści: ale ie frogs y zaraz karza. U nas iż a bo nie/ a bo nie tak
 iakoby bydy miało/ tym winniyszymi zostawamy. A dla tegoż
 R. P. naszą/ może bydy nazwana Ciuitas sanguinum, Miałem rozla-
 nia krwi: które tam Bog przeklina/ dla tego/ iż iako z garnca
 zastarzala przywara/ tak niekarność przelewania krwi/ oney się
 puszczać niechce. Prawo przyrodzone od Boga samego ogłoszone
 jest takie: Kto rozlecie krew ludzką/ będzie przelana krew jego.
 Tak dalece/ iż y bestii nierozumnych Bog takowaz pomste tam
 że wstawia. Zakon przez Morześa dany/ tegoż ięże ostrzeż po-
 wtacza. A Zakon nowy ięże do tego serdecznie obrząy ku po-
 tepieniu przykład. A of blinwie Bog zażazuje/ okupienież
 neg/ a bo iakiey insey niekrowey nadgrody. Opóźna tedy też
 mu/ a ięże Poganiństwem dawnym pachniaca sprawiedliwość
 jest w Polsce/ gdy licha kradsieś/ switemu tylko wroceniu we-
 dług Zakonu podleża/ sremotnym wieśien em karza/ a mezo bo-
 stwa vmyślnie y gwałtowne/ y of, olicie zaiednywania/ y a bo pie-
 niedzmi a bo siedzeniem wszelkich sbytkow pełnym niażradzia:
 a kiedy iuż naysrożey/ tedy pożyi woacia karza/ która spolicie
 w takich gwałtownie w lekce brywa pożyta. A co nam
 zowco w należyto/ którymi podobno Bog te Korony karze/ za to
 iż takowe iakone morderze zdrówo wpuszczala. Wier kiedy się
 D 4

Przeżwi-
 atemu pr-
 kazaniu
 jemu wys-
 pfi
 Nahliz. D.

Mezob-
 stwa f-
 nia w Po-
 sce ohy-
 nie.
 Gen: 9 D.
 Exo: 21 V.
 Mat: 3 D.
 Apoc: 13 D.
 Numer: 3
 D.
 Exo: 22 D.
 Tob: 2 D.
 Pro: 6 D.

to 3 fun

Deuter: 19.
D. 19. cap. 20

D. 6.

Luc: 16. D. 9.

Iac: 2. V. 5.

Niewolst-
worak ost:
rodzicom
niezbożne.Obacz.
Kmieć nie
jest imieniem
wolsztwa.

Zach: 13. D. 5.

to z fundamentu prawa Boskiego w tym wstąpiło/ niedziw iż się
z Constitucy o to tego często odnawianych wypłesc nie moze-
my: że choć się stogie zdadza/ miasto hamowania/ wietrze mordy
rodza. A scrutiny ktore to naprawić mały/ iż są mimo opisanie
w prawie Bożym y pospolitym krześcijańskim/ tedy też za iż wszystko
stoja/ y praktyki do wietrze w tym śmiłości mnoża. Aż ięście
wietrze niesprawiedliwość/ gdy ieden człowiek w naszym prawie
droższy niż drugi/ y co raz na Szymach to mu cenzurę nad-
stawy Woiewodze odmieniają: a przedśiętą/ iż nie tylko skłapa
pogańska/ ale y psa w dobrego myśliciela nazydnie nierównie droż-
szego. Czyli to małże wyobrażenie y podobieństwo Boskie jest
w człowieku w bogim niż w Bogatym? A owsem pismo wy-
wiadeża/ iż w bogich obrat sobie za dziedzice y Pany chwaly swo-
iey. A ięście wietrze okrucieństwo jest samo prawo Polskie/ k-
re lud gburcki poddawa pod ślachecką niewola/ gorzej niż po-
ganińska. Bo Pogani niewolników albo krwawo swęta na wojnie
nabywają/ albo ich kupują. A u nas ci ludzie nie są ani mieczem
pobici/ ani w kupieni (boby się też to krześcijaństwu nie bardo
godziło) a przedśię gorzej się z nimi obchodzą niż z bydłem/ ktore
w kupiwszy/ lepszy wczas y dostatek jego obmyślawaia. To wś-
szko prawo Polskie na chłopów/ iż się na dziedzinie wrodoży. Cc le-
pszy Wile/ ktory wysławia się na dziedzinie/ petym sobie wolnie
bucha/ y dorozszy/ skłodziac oney dziedzinie nie przepuści. Przetoż
prawo ktore tak wynayduie/ niezbożne jest/ y z poganiństwa pozo-
stałe. Bo cmetonem albo Kmiecia wzięto gorzej niż niewolnikie.
A to nazwisko wyraża Ciuem albo Colonum, obywatela y rolnika.
w czym nas sama dawna Bogarodźica rozsadzić może/ gdy Ja-
dama w wiecznym w Bogu odpoczynieniu siedzącego/ zowie
Kmieciem Bożym. czego też y pismo s. tu na brzegu przypisane
potwierdza. Krzywda tedy nieznosna temu niebieskiemu Kmie-
ciowi/ gdy toż prawo ktore Bogarodźica zdawna jest zagaione/
z tych stryicow a herbownych jego Kmiotkow/ mało nie bestye
poczynilo. Gdyż Pamy dziedzicznemu wolno zarowe rodzica swo-
go/ y z kraini swiatą/ by też w nawietrze wciażenie z najlep-
szego bytu rozjać/ poimac/ zwiazać/ trapić/ więzić/ bić/ y gardło wiać/
według

według zdania swego/ do ktorego y prawo pro forma przywzięte
stosować się musi. A choć za niciażim sadem wżymy z nim co ch-
ce/ o to prawney obrony albo karniey niemamy. Nawlasniey tedy
na nasze Polskie niż na wśystek inshy świat/ ściaga się ono żalosne
gromienie Jakuba S. w te słowa: Pogumaycie się teraz Bo-
gacze/ płacicie z wyrzetaniem na nieszczęścia wasze/ ktore na was
przyda. Bogactwa wasze pognity (bo się przeżytki w gnoy o-
bracają) y ścasy wasze od molow (własniey proznych pachotkow)
wytrawione są. Stoto y srebro wasze rdza poiażdża/ y sstanie się
wam na świadectwo/ y będzie pożyratą ciela wasze iako ogień.
Kłakabiliście sobie gniewu na ostatnie dni. Oto zaplata nas
lemnikow/ ktorzy pożeli krainy wasze/ a w ktorey podeśliście
ich: wota: a wotanie ich weszło w uszy Pana zastepow. Należ-
ciado waliście się dosyć na ziemi: y w zbytach waszych wytuczy-
liście serca wasze iako na dzień zabicia. Poimaliśmy y zabijali
sprawiedliwego/ a niesprzeciwiliście wam. Podobnym sposobem
Dawid Prorok/ wśystkie klatwy y nieszczęścia przywodzi na tych
ktorzy bez miłosierdzia w bogich ludzi nedza y wciśkają. Takowaz
przegroźke czyni inshy Bog przez Proroką tak mowiac: Bła-
dą tym ktorzy tworzą prawa niesłusne: pisac napisali niespra-
wiedliwość/ iakoby w bogich na sadzie wciśniali/ y gwałt wżymali
sprawie pomizonych w ludzie moim: a żeby wdowy byty tupem
ich/ y siroty aby wyplandrowali. Coż sobie pożniecie w dzień na-
wiedzenia y nieszczęścia z daleka przychodzącego? do czyiey się
pomocy wcieżecie/ y gdzie podzieciecie one powage wasze/ żebyś-
cie karku nienachylili trokom do poimania/ albo z zabitymi na
miejscu nie zostali? A tamże zaraz wspomina Bog plage zagnie-
wania swego przez poganiństwo dopuszczone. Ale znaczenie ięście
oświadcza się Bog przez inshy Proroką mowiac: iż lud swoy
podawał w moc poganińska za trzy grzechy. Ale wiec gdy czwarty
do nich przystąpił/ zniey nienawracał go: to jest iż w bogiego prze-
dali za srebro y za bory albo za obuwie. Ktory śacunek u nas na-
własniey niż gdzie w krześcijaństwie znaleźć się może: gdy czasem
wietrze ceny nazydnie Pańskie obuwie/ niż persone w bogiego chlo-
pca/ albo rozlana krew jego. A nakoniec: gdyby (Boże wcho-
waj)

Zholdow-
nie w bogich
poddanych
pomisty w
niebo wota.
Iacob. 5. D. 1.Psalmo 108.
D. 16.

Iza: 10. D. 1.

Niewole-
nie bliźnich
niewola by-
wa karane.
Amos. V. 6.

Augt serui.
tot hostes.
Seneca Epist.

47.
Przeciw S.
Przykazaniu
Boskie
mu wyste-
pli.

August. lib.
de 10. chor-
dis cap. 9.

Cieleśność
iako mę-
wu rycer-
stwu sfo-
dzi.

3. E/dr: 4.
V. 29.

Zbytki w ie-
dzy a picciu
y w innych
rzeczach i-
to škodli-
we.

Bogactwo
a iazarzow
pełna Pol-
sz.
Luc: 16. V. 19

Tyrany pogański taka niewola u nas zaszaroży/drugich ktorzy ja
żadawali w nie porównal: mogłby rzec/ iż nie nowego nie wa-
mość. Wiecej wciśnione pospolstwo/ iakoby nam z tej niewoley
odbić albo wybijać się pomagato/ zostawicie bieżnym. /
Szoście przykazanie Pańskie pod tytułem Cudzołóstwa/ zakazuje
wselekicy psoty/ y rozpusty cielesney/ y zbytekow nad zamierzenie
zakonu Bożego. Cudzołóstwem y wselekicyństwem może bydź iż
nas inſe niektóre choć w Krześciaństwie narody przebiegają:
ale my (iako się pierwey o mordach mowito) one przechodzi-
my niekarnościami/ y owsem tym/ iż wielętroć za cnotę albo dwor-
stwo takowe wystętki bywają pożywane. A nadyje to u nas/ co
ono Augustyn s. napisał: Taki się świat poprowat. iż czasem w-
stydlivy muai się dla swey wstrzymieźliwości między wselek-
nicami zapalać. Co ać wszystkich stanom rzecz jest škodliwa.
Wszakoz osobliwie tym ktorzy inſymu rzadza y miejsce zachowac
chca. Wspomina historia pisnia s. iż Dariusz Krol Perski/ kie-
rowat światem/ a mu zasie niewiastra/ pożywać sobie nie i-
ko z krolew/ ale iako z ślaskiem. Ciemięw škodliwe są zbytki/
w iedzy/ picciu/ y rożkośnym używaniu. Bo nietylko u Krześcia-
now/ ale u poganow nie dobrego nigdy nie sprawily. Przetoż
Medrzec pogański upatrowat to/ iż iedną ziemią nie zwykła ro-
dzić/ y osobliwych dostatkow żywności/ y osobliwych mezo-
w. Czego iako w niektórych inſych narodach/ tak y w naszym Pol-
skim ledwa niedoznawamy. Ale wiecej naywiecej y nam własny
zbytek jest/ w mieszczanych nad własny domowy dostatek pom-
pach: iako poestach/ wożnikach/ karcetach/ pacholcach/ bawach/
strojach kosztownych/ w ktorych także jest w Polsce wymie-
nie/ iż bysmy też od nieprzyiaciela wolni byli/ to jarno wyniszczyć
by nas musialo. Bo iedney osoby wbiór/ mogłby czasem kilką
szpitalow przyodziać: Jeden bankiet albo wsta. mogłaby wiel-
ka gromada poddanych aż iadmiarz do umoru ogłodzonych/ ktor-
zy na te zbytki robili/ ożywić. A co ono zbawiciel nasz w ied-
nymże przykładzie Bogactwa y Łazarza sroga przegrzeżo/ i-
tego się w Polsce pospolicie napatrzy/ gdy cała wieś Łazar-
zow leży przed dworami budownych Bogactw/ niemogac się
nająć

naście odrobiniami co zbywa od zbytekow Pańskich/ rekami ich
krwawo wyrobionych. A wiec to Krześciańska albo bractwa? A
zaż (mowi pismo s.) nie ieden jest Bog Cielec nas wszystkich/
ktorzy nas stworzył: Czemuz tedy każdy ieden drugi/ tak wgar-
dza brata swego? A u inſzego Proroka mowi Pan Bog: Biada
wam ktorzy iednoczyćcie dom do domu/ y rola do roli przylagaj-
cie/ aż do samey granice. Albo to sami macie tylko mieszkać na
ziemi? Jakkowym zbytekami (iż dla skrocenia inſych nie wyli-
cze) nietylko się Bog obraża/ ale i cała się niepokojąca / ziemia
nasza zmieszczć musi. Niewolstwo sąadnowe na lud Boży/ bylo
dosyć okrutne/ iż mebiośa przerażać: a przedśie pismo mowi/ iż
w nim bardo się Izraeleżykowie mnożyli. Polskie wciśnienie cho-
topkow jest takowe: iż dnia y nocy wolnych od robot a wsiłku nie
mając/ w rodzaju swym prawie wstawa: y stad we wsiach wie-
cey pustek niż śladz osiadłości. A gdy wiecej ten ostatek wygi-
nie/ coż będzie z nas w Polsce: gdyż wszystkie dostatki misład wie-
cey iako z nich wychodzą? A widze iż choćbyśmy niechcieli tak
tego niewolstwa onym wleźć/ sama to potrzeba za czasem wyćia-
anie/ gdy przed takim wsiłkiem Pańskim do dalszych krajow zbie-
ganiem/ wiecej się już śladz gminu losnego niż własnych podda-
nych naczynio/ ktorzy nieznadnemu mytami albo naymami na ro-
boty/ śladnie ostatek gospodarstwa wyniszcza. Co wszystko tru-
dno do dobrego pomiarowania przysac może/ pości sobie w tak-
wych nieznosnych wstratach obroku znaczyć sami nie wymiemy.
Nadewszystko wiecej przeciw temu systemu przykazaniu/ przetle-
te opilstwo bardo jest škodliwe. Bo naprzod jest przeciw Bo-
gu/ kiedy wyobrazenie ięz w stworzeniu w bestyalskie przetwarza.
Jest przeciw przyrodzeniu/ gdyż mimo sprośność bestyalska/ na-
ture miało pośilenia obcięża y gubi. Jest przeciw rozumowi:
ktorzy opilstwo psuje/ a stworzenia iako niemote czyni. Jest prze-
ciw sumieniu. Bo iasny dekret Pawła S. gdzie opilstce policza
miedzy bawochwalce y cudzołoznikami/ ktorzym pewne potępienie
jest zgotowane. Jest zdrowiu cielesnemu škodliwe. Gdyż s-
wiadezy pismo: iż mnostwo ludzi ginie obżarstwem albo opilstwem.
Jest škodliwe majątności: Bo y gotowa śladnie przetknięcie: y
na inſa

Mal: 2. V. 10.

Isa: 5. V. 8.

Obacz.
Exod. 1. V. 12.Opilstwo
iako na ro-
bę jest šk-
dliwe.

1. Cor: 5. V. 11.

Cap: 6. V. 9.

Eccl: 37.

D. 34.

Eccl: 19. V. 1.

Prouer: 23.

D. 29.

Praver: 23.
V. 34.

Rady niená-
czko iako
pożyteczne.
Eck: 10. 16
Xenophon
in Oeconomi-
ca.

Isa: 28. V. 7.
O 13.

Niemieckie
opilstwo y
zbytki me-
szczę w
nich straciły
Munst. lib. 3.
Cosmograph
fol. 326.

na infa do zarádności/dowcip y praca odeymuie. Gwałci pokoy y pospolity y domowy. Bo opilstwo bez zwady y guzow rzadko bywa. Szkodliwe iest R. P. Bo ciowielka ani do rady/ani do potrzebney zwady/ani do zachowania tajemnic/ y krótko mowiac/ do wszelakich zarádności o pospolitym dobrym niesposobnego/ y owsze barziej zawiadzaiacego czyni. Upatruie Ambroży s. z pisma S. iż iednoż y to nieumysłne upicie Noego/ bylo przyczyna niewolstwa ná świecie. Gdy sie umysłnie tak spospolitowato/ strzeż Boże aby Poganińskiego niewolstwa nie wniostlo. Bo gdy naysilniey rady y zabiegania potrzeba/ przeklete opilstwo wszystko sobie lekce wazac/ przysilemu niebezpieczeństwu nie tak iakoby potrzeba zabiega. Wiece rady/ktore sie po iedzy choć mierney dzieia/ strofuie pismo s. tymi slowy. Biada tobie ziemio/ktorey Krol dziedzicem iest/ y ktorey Przetożeni rano iadaia. Szczęśliwa ziemia/ktorey Krol iest Sláchetny/ y ktorey Przetożeni iedza czasu swego/ do posilenia/ nie do zbytku. W żarty obracáia chleb/ á wino zeby zbytki stroili. A pieniadzom wszystko wiece holduie. Stowa sa záprawde wważania czasow nászych godne. Bo takowe rady y zabiegania rzeczom/ktore sie to nie czejo ábo czasem y pijano/ á iakoby dolewáiac dziecia/ rzadko z gruntu y drożnie prowadzone bywaia/ y lekce sobie wszystko poważáia. A gdzie iest cze do tego prywatá iáta przystapi/ta sie dobro pospolite prowadzić koniecznie musi. Wskarza sie Pan Bog przez Izaiasa/ iż dla obzysztwa ktorym stoly áz zasmrodziaty/ niemoże rady swey dodać do rzeczy wáżnych y potrzebnych. A owszem takowych píanicow przyrownywa lekkomyślności prawie dziecińskiej/ gdy w rzeczách y namowách pospolitych á powáżnych porzadku y státku niemá/ ále wielka nieostateczność y odmáná: mowiac: Mandá: remanda: Expectá:reexpectá: Modicum ibi: modicum ibi. Co Boże żeby sie y w nászych Radách nie dzialo. A coż kiedyby iest cze przyslo ná orzech nátożyć: áz tak moznym á trzezwim woyskiem Turreckim sie zetrzec/ coby tu sobie dobrego obiecować? Mamy á wiecey przykład y bliskich sásiadow nászych. w ktorych sie wiáciá to/ co byl dawno nápisal siemet y zacny Cosmogr. ich wte slowa. Trzeba wiedzieć/ iż tych czasow Niemcy w biesiadach barzo sa meznemi

meznemi y walecznemi: zwlaszcza gdy pijac caze noc y dniami porównáia/ y wszystkie sklenice wysartna. Zadnego wesela/ zadney biesiady/ zadnych zhadzyt/ niemoga odprawić/ żeby ieden drugiego áz do wpaści niemiat dolac ábo wpoić. A czejo sromota mowić/ żeby przed slugami ábo domownikami/ tego co wypili niemieli zwrocić/ ábo pod stot niewstydliwie wpuścić/ z wielka ludzi dobrych y bogoboynych przygána y przeklectwami. A gdy ná poty šalony/ y owszem prawie bez rozumu/ bedzie iuz do spánia polożony/ tedy wielkie triumphy/ wielkie émiechy/ y chechtania beda z tego czynić. A to sie pospolicie wiecey dzieie miedzy Slácheckimi ludzmi/ktoryby mieli rzeczá pospolita rzadzić/ y oney bronić. A nikt nie bywa rozumiany zá walecznego/ póki nie bedzie pijanica. Bo im ktory wiecey to cze/ bywaia meznicyse/ mi y waleczniyszymi rozumiani. Przed nászym wiekiem/ kiedy byl iaki sláchecki zjazd/ tedy ná kstat siemierzow/ zápasnictwé/ pociskaniem rzeczy ciężkich/ biecániem záwodn/ ciata swe cwieczyli/ áby byli do potrzeby wojenney sposobniyszymi. Teraz skleniacami sie potykáia/ iakoby ieden drugiego przemogł y powalil. O czejo/ o obyczáie. Takimi sztukami/ takim cwieczeniem zwycięzemy Krystusowe nieprzyiacioly Turki? Niebedziec to. Dotad Munsterus. Z ktora nácia iż y my Polacy pod iednymże Ciesbiskim záciágiem mieszkamy: tedy iako sekt y ztych obyczáiw/ tak y takowego opilstwa dobrzesiny od nich przechwycili/ y le dwa w nich nieprzerównáli. Zá czym nieczulość á ospátość nássa iest cze tu domá obázyc możemy: gdy lekki nieprzyiaciel/ á ktemu domowy/ tak nas trapi/ że mu rady dac nie tak nie możemy/ iako nie umiemy/ ábo zamedbujemy: Skad obce^o moznieyszymu nie przyiacielowi serca ná nas przyrasta. A nietylko czemu takowe mu zabiegac niehdziemy: ále co sie to skretnie po Auizach pytaemy/ co sie gdzie po świecie dzieie/ to pospolicie niewiemy/ choć y dworu/ w ziadzy/ y Seymy/ co sie znami w nássyziemi dzieie: no winek roznych y czasem Koronie zelzywych (o ktore kárności niemá/) po vlicach towiać: z wielkim obcego ludu tu bedacego poámirostwem. A boie sie żeby czasem nieprzyiaciel tak przewáżny/ nie lepiey wiedziat co sie znami dzieie/ niżeli my sami. Bo

Opilstwo d
zbytki cze
w Polsce
przyczyna.

A

perwne

prawne są słowa Ducha Bożego: Niemalsz tam nie ediemnego/
gdzie opilstwo panuje. A natemiec bysiny sie też na postroimie
niebieszczestwo szad nieogladali: tedy tak rozbieżone kóło te-
go przetletego opilstwa/ zmniejszenie R. P. za czasem weźmie mo-
ga. Bo browary y gorzalczarnie ktorych wszedzie nabudowano/
iuz nietylko zboża/ ale y same wioski y miasteczka wyrwarzyły. A
krotki pożytek / wieczna szkoda czyni. Wierzemiosła nieszczęcia/
gdy wszystkie iakmiarz i wierzema/ bractwa/ albo porządki ich/ na
opilstwie są zakładzone. A może rzec z Prorokiem: Vt inique agerent
laborauerunt: Bo nierobiliby drugi/ iednoż na kufel niestawa. Za-
czym y robotą pijana/ niemu sie czasem nie godzi/ a przed sie za-
nie musi dać co roztaje. Iuz poddani/ słudzy/ czeładź/ pospo-
stwo/ hultajstwo/ przetletym naywiecey opilstwem/ iest tak po-
psowane/ iż go do czego dobrego użyć trudno. A iakoz tu całosć
pospolitego dobra długo sie zstać może: iestli wzdám iakież kóło
wielk pomarkowanie y pospolite pohamowanie niebedzie?

W tym przykazaniu obrazala też iestże Bogu biesiad y krotko-
chwale/ ktorych nasza Polska iest pełna. Job wychował byt po-
bożnie potomstwo swoje. A przed sie czy na sie sprawować/ aby
choć mowa prozna Bogu nieobrazila/ każdego poranku za nich P.
Bogu ofiara blagat. I iasza Polska pełna iest biesiad/ w ktorych
sie mieszczone obrazy Bogu dzieia: A o nabożeństwie ani sie py-
taia. A owsem w oczu samego Kościoła/ y w tym tu mieście/ w
posty y czasy nabożne/ głosy rozmaitych muzyk świeckich/ y same
Kościoły napelniaia: a do chwały Bożej/ y muzyka/ y samego Pa-
nárzadko wyżrzył. A Bogu iako to przyjmuie? Onego dnia albo
czasu (mowit Izaiasz) bedzie wyrywał Bog lud swoy do płaczu y
nárzekania/ y do żalobnego wotów nosenia/ do opasania we wło-
stienice: alisci wesle/ dobramyśl/ zabijac cieletá/ dawic barány/
iast mieso/ y pic wino: Naledzmy sie y napiymy: iutro bowiem
pomrzemy. A obiarowny iest w vsách moich głos Pana za-
poro: (wśak doznacie) iestli wam to tótrostwo bedzie odpuszczo-
no aż pomrzecie. A tam zarazem czyni Bog exekucja/ biorac za-
wierzchnosć w niewola pogańska/ tak iako kur z necnego po-
dzienia swego bywa zbierany. O iusie Dawid żalobne nárze-
kanie Izra-

Kanie Izraelczykow: iż gdy ich w niewola Pogańska wiedziono:
tedy na stanowiskach powiesiali na drzewach instrumenty muzy-
ki swey. A Pogaństwo wragało im mowiac: Zaspiewaycieś nam
albo zagrzyćie co z piosnek nabożeństwa waszego. A oni odpo-
wiadali. Jakoz mamy o Bogu co zaspiewać w ziemi obcego wi-
sienia? A dopieroż on lud rozzerwól sie/ wspominaiać (ale iuz
nie weźas) iakie dobra y roskosy wtracił/ y w iakie wtrapienie sie
obrocił. Strzeż Boże aby sie y nam za tak wielkimi a niepoham-
mowanymi przyczynami/ także wrychle niestato. Siódme przyka-
zanie Pańskie/ pod tytułem kradzieży/ zakazuje roszkietey niespra-
wiedliwosci na majątnosć bliźniego swego. W ktorym pojęcie
naprzód bywa kradzione swiętokradztwo: gdy kto niesłusnie
weźmie rzecz święta albo chwale bożej oddaną/ z mieysca święte-
go/ albo choć z mieysca świeckiego byle iedno była kościelna/ albo z
kościola/ choćby też była świecka. Srogie karanie takiego grze-
chu przywiódtem wyżsley o heliodorze. Drugi iestże strasli-
wosy iest w Krolu Asyryjskim Balczarze/ ktory przy dobrym mys-
li opiewsly sie/ rozkazat przynieść stárki złote y srebrne/ ktore
był Ociec iego Nabuchodonozor wylupit z kościoła Jerozolima-
skiego. A gdy na syderstwo Bogu prawdziwego/ pit z nich stro-
zac Bógwochwalstwo swoje: wkażala sie reka strasliwa na ście-
nie pisac te słowa. Mane, Tecel, Phares. Ktore Krolowi bárzo v-
leknionemu tak wyłożył Dániel. Mane, to iest: Policzyl Bog dni
Krolestwa twego/ y wypelnil ie. Tecel, to iest: zawieszona iest
na wadze y znalezionea niedowaznym. Phares, Rozdzielone iest
Krolestwo twoie/ y dane iest nieprzyjacielom twym Medom y
Persom. A onerze nocy zabít byt on Krol / y Krolestwo iego za-
tym posiadziono. Onas w Polsce nalaziby też biesiadki y
zbrtki z dostatkow Kościołow spustoszonych sprzeczmonie. Za-
czym boie sie/ abj takowez prociwo nad nami blisko niewiastato.
Bo Krolestwa niewiaia też periodos albo kresy swoje. A nad przy-
kady dawnych Iskory / nasze Polskie tak długo bez odmiany
trwa. Ocoż nie tak iakie fatum Pogańskie/ albo nieszczęście/ iako
wiecey wola Boża/ za tak wielkim daniem przyczyn/ b i e s i e a-
by mu kójez nie weźmiał. Bo po tych przegrościach Boskich kto

Siódmym
przykazani-
em iakobog
osobliwie
bywa obró-
żony.
Świętokra-
dztwo iak
grzech.
2. Mach. 3.
D. 27.
Dan: 5. V. 25

Obacz.
Proroctwo
Polscebaza
zostasliwie

Polska Pa-
ronadmi-
nie podle-
gla / iestli
bog niepaz-
teruie.

Xenophon ib. 2. rerum
Græc. Flau:
Vopiscus in
Cato Cesare
Peucerus de
Diuiat gen
Deu. 13. V. 14
Demirus ad
Perxem
Aug. serm. 6.
le Penit.

rem przywodził/ dwu rzeczy sie w tym boie. Jedną z rądy Miedr-
ca Pogańskiego / iż ta multitudo albo zageśczenie tej R. P. w tak
wielka gromada bez zgody y rzadu/ rychley podobno sua ipsius mole
vpadnie. Druga z Augustyną S. iż choroby najcięższe podobne
sa do wleżenia/ gdy sie iedno ięsze pojezuia. Ktora sie nie gus-
ie: vpada iaka nasze bydź bacze. Obieciuać nam coś dobrego ci
Koztrucharze/ ktorzy nasiemi siedzac niebem kieruia. A moze
co takowego nauka Pogańska pokazywać. Ale nas zakon Boży
przestrzega tak mowiac: Narody Pogańskie wieściu y prą-
ktykarzow sluchai. Ale ty (ludzie wierny) inaczey iestca wy-
cwiężony od Pana Boga twego. Bądźciey sie tedy obawiaimy tej
wrożki z pisma s. aby za występkem tego Krola podobnym/ nie
wiacily sie w nas te słowa. Naprzod iż Bog policzył dni tej Mo-
narchiey naszey y wykonat ia. Druga: iż nas iako talent y w po-
klad sobie położone/ chce puścić na wage/ nie tylko iuz z pobożne-
mi przodkami naszymi: ale też w niektórych występkach/ y z same-
mi Turkami/ Pogany/ albo Żydami: dzie zdami sie wagi rchybie-
my. Trzecia: iż Krolestwo nasze/ nowa religia/ iwarola/ y nie-
karność/ y zaciemna niedufność/ rozzerwane/ podobno zechce
P. Bog podać Pogańskim nieprzyiaciom. Tu ięsze kajeć po-
ciechy/ iż ta srogość Państwa/ nie strząstkiem przypada: ale nam ię-
sze y wolnego seymowania (Boże day skutecznego) vzyeja.
Drugi występke przeciw temu przykazaniu iest/ światokupstwo.
Były gasy w Polsce/ ktorzy sie też tego w Duchowienstwie za-
wadzało. A bywała dysputacja kto winniejszy/ iesli ten kto
fram otwarza/ czyli ten kto widzac targuie. Teraz z łaski Bo-
żey możemy sie o to Boga nie bać. Bo po temu nie mamy ani
Pana/ ani Biskupow/ ani Duchowienstwa: Wiecey nowa Ewan-
gelia/ composicia swa strzynki duchowionych reformowat/ iż zby-
tku do takowych targow w nich niemają. Otkromby światokup-
stwem nazwać/ gdy panowie slugom Duchowienstwa za opatrze-
nie dawaiu/ y z nimi onych przedste do sluzb swych obowiazuiu: y
niekiedy dochodow kościelnych z tej miary wymia. Trzeci wy-
stępke iest Peculatus, moze wyłożyć spolnokradztwo: gdy dobra
R. P. sobie kto/ bądź krądzieja/ bądź iakim inszym niesluszny-
m sposobem

Świętokup-
stwa Pol-
ki wolna.

Dobra po-
spolitego-
ziadanie i
ki grzech.

sposobem przywołasz. Przedni Miedrzec Grecki na dwu gło-
sonych rzeczach sadił dobre R. P. stanowienie. Jedną. aby po-
zytek R. P. miłowano/ swego zapomniawszy: Druga: aby catość
wszystkich części R. P. iedną o ochraniało. W tym obojgu u nas
poprostu wszystko opak. Do stan Rycerski Panem: wszystkie in-
se mu holduia: y iuz też daley wytrwać trudno/ iako sie przypo-
minato. R. P. tak sie też pospolicie sluzi/ iż sie prawie spospoli-
towat: rzadko iey kto niezawie: a w poslugach iey wiecey slow
y marney a przemierzley buty/ niż samego skutku. Dziewato sie
to pierwoey skrycie/ ale iuz teraz iawnie: nie sromota to w potrze-
bach pospolitych z mieysciami postapic/ aż co dadza/ albo w czym
prywatnym dogodza. A teraz gdy pospolity ptomien Krześci-
ański trzebi strząstkiem gasić/ y między sie niebawiac/ corychley
do erektuciei pospieszć: stycham iednak w kacie swoim/ iż na ro-
koszach prywatnych wszystko postepke Seymu. Ach gdsieź to
P. Bog zesłał Amotaiakiego/ ktorzyby nas gwałtem wytargnat
z ślepoty onym Sodomczytom podobney: że gdy iuz prawie o-
koto nas gore wkoto/ macaiac drzewi trącić niemożemy. Ksiazę
iedno Acheniśkie/ niebedac sam kontent z rzadow swoich/ sam z
siebie slydzac mawiat: Ja Achenami rzadze: żona moia mna:
żona zaśie slydzet iey. acak chłopie Atheny sprawnie. Tak
też u nas moze mowic: Krol z Walmym Seymem rzadzi Koron-
na: Walmym Seymem/ Seymiki Ziemiśkie: Seymikami iaki Pra-
ktykanci ktorzy sie na to uda. Ergo Praktykanci Korona rza-
dzi. Jest nas ięsze wiele w Polsce żywych/ ktorzy pamietamy
poki sie żyia powinność na Seymach sciagala: a sty rzeczy do-
brze. Niedawnać to odmiana/ y niedlugo nas też podobno do-
kona. Rzymiska Monarchia w pismie s. od wielkiej mocy y trwa-
lości/ brat żelazu przyrownana/ a przedste odmiana obyczaiow
dawnych/ to żelazo spadać sie musiat. Co opisuiac Augustyn s.
przywodzi wierzyć o tym dawnego Poety w te słowa: Moribus
antiquis stat res Romana, uirisq. To iest: R. P. Rzymiska trwa stary-
mi o-yczajmi/ y starym mstwem. Ktore iako sie potym do v-
padku zepowato/ opisuiet ich ieden historyk w te słowa: Tis ro-
zumieycie aby przodkowic naszymi broniami tylko swemi Rze-
czpo-

Cicer. in of-
ficiis ex Pla-
to.

Gen. 19. V. 11.

Plutarchus
in Apophieg
de Thomisto
cle.

Obacz.
W Polsce
iakie teraz
rzady.
Dan. 2 V. 40

Aug. de Ci-
uit. libro 2.
Capite 21.

Sallustius in
Catilinario.

spolita z małej wielka wzięli. Bo gdzieby tak było/ tedybyśmy teraz my wiecey sprawić mogli: gdyż y nas samych/ y tych ktorzy sie do nas przywiązali/ także koni y rynsztunkow/ wiecey teraz jest. Ale cości inzego było co ich wielkimi wzięto/ czego my teraz zgoda niemamy: domowa dzielność/ przeciw poddanym słusne rozkazywanie: a wmyśl wpospolitych radach siężry ani swa wola albo prywatami iakimi niezaciagniony. Miałto tego my mamy bytki/ a chciwość: dobra pospolitego wbostwo/ a prywatne dostatki: pochwalamy dzielność y dostatki/ a naśladowiemy młczeniemności. Miedzy dobrym a złym różnice żadney: wszystkie nas grody ciot ambicia posiadła. Bo gdy każdy zwas osobne namow y pospolite do swej prywaty pociaga: gdy domą wczasom a rokoszom/ a tużasie (w pospolitych rządach) pieniadzom albo zabieganiu iakiej ludzkiej służbie: niedziw iż wszystkie złe rządy/ na Rzeczypospolitey ze wszystkiego ogoloney zostawia. Ta przez stroga działą sie przed samym wпадciem Państwa Rzymskiego. U nas iż iestże gorzej: co daley znami będzie/ bieżnym zostawie. Do tego *crimen peculatus*, należa iestże złe a nieporządne sąfunki dochodow R. P. Ktore iż ta Korona y stot Pański małe ma/ tedy mała szkoda wielka w nich dziure y wymie czyni. Rzeczy iasne są/ widziemy co sie dzieie. Przetoż potrzeba w to weyrzeć/ aby nie mogli R. P. mieć tak wiele opiekunow/ mieć lepszego/ niż ktory z nich ma okolo siebie sperzadzenia/ aby wzdąm także miała/ iasne v inszych pospolite iest: a czego by drugi w swych dochodach nie zniost/ aby też tego w pospolitych serio ochramat. Moze też *inter peculatum* policzyć wciśnienie wszystkich Korony/ ktore sie dzieie prze niedozornosc kontraktow z postronnymi: w ktorzych nas każdy skubie/ a my sie niebażymy. By niebylo inszej szkody tylko w Monecie/ ta sama nieoszacowana iest. Inse także rzeży/ świeckiej nietak namowie iako exekuciej skuteczney zostawie. Wiec wciśnienie żywności pospolitey/ przez żydy/ cudzoziemce/ Clanieznośne/ ciąsem y prywatne depattacie: Monopolia, y przedawania iako kto chce bez sącunku przednego/ y w tychżasie sącunkach grauamina: y drugie rzeży tym podobne: te niedostatki i ktore w Polsce są w rychle do osiśnieny niedze przyz

wieść mogą

wieść mogą. A w tym wszystkim zeydzie sie wszystko. A dzieie sie znami o co ono Piorok wtyłkował: iż Bog (za ludzkim nierządem) dopuścił/ iż ludzie iako ryby/ sami sie wyiadali. Bo mała rybka sie mnieysza niż sama/ oneżżasie druga: y tak to idzie/ aż sum z wielka gęba/ wasam/ y brzuchem pokł nie one nawietża/ y wniey inszych cowiedziec iako wiele. W czym zabiegania żadnego nie ma. A iekali prawko iacie sie wyleże/ tedy w bogiemu pospolstwu tu wietrzemu wciżeniu: bogacty wniecia sie wyprosić: a żydzi wiec/ znać iż Salomona w rodzie swoim mieli. A taka choroba R. P. iest podobna suchotom: bo nieznajnie głowiek a psunie: a peronicy żadna go nie vmorze. Sama kradsie w Polsce karasność/ y owse strogosc otrzymala. Bo iż nie Bogu ani pospolite Dobremu/ ale prywatcie škodzi/ tedy sie go ludzie aż nabyt męcza. Mniemaiac podobno/ że tego tylko samego Bog w tym przykazaniu zakazuje: ano wietrzich rzeży pierwey on w tym ochrania/ ktore sie wspominaty. A owsem mowi tak pismo s. Jeseze to nie wielka winność/ gdy kto wkradnie. Bo to czynić moze/ aby sie od głodu ratował: a gdy go poimają/ siedmiorako nadgrodzi: y wszystkie mienność domu swego tym straci. A daley tam stoi/ iż pilnicyby karac na gardle cudzołostwa/ także też moze przydac/ meżoboystwa/ świeckoradstwa/ spolnohradstwa/ rozboystwa/ (ktorychem był przebażył) y insze podobne przeciw Bogu/ R. P. y inszym ludziom škodliwse występi. A dzieie sie czestokroć w nas/ z czego sie ono posmiewat Diogenes/ Iż wielcy zlodzieie matych wieśa. y co mowit Cato Rzyński Mędrzec/ Iż matych zlodzieiow w powrozach albo tancuchach zelaznych traca: a wielkim skazcom R. P. w złotych tancuchach chodzącym sie klaniaia. Dawna to tedy barbaries w prawkach pilnocyach zostala/ o kope albo iestże mniey dac obieśc. A iestże gardłem skara w ży/ ciata Rzescianstkie ptakom albo bestyam tu wieczneyhانبie w polu za wieśc. Prawo Boze/ choć o nawietse występi także wieśa na śmierć naczowato: przedsie daley do zachodu/ łonca/ albo ktorey według zadoślalania/ ciat onych tam trzymać zakazowato. Co też sie tam w tajemnicy działo: wżato/ iak ho wnia to przednie praw y wyżasie Rzescianstkie: gdy cato. we ciata/ choć o wietse

exceści są

Sancti
Dolsta.
Abacue.

Kradsiey
nasrojsze ka
ranie Por
ganskimiey

Pro: 6. V. 3.

Brufon. lib. 2
cap. 4. et 40

Deu: 21. V. 23

2. D. Pol
ka czym w
dzie.

excessi zawiessone/ weżciwie zeymuia/ y obyczajem Krześciańskim grzebia. Jakięgo miłosierdzia/ w kompaniach nowych iuz też v nas poczarki widze. Kiedyc w iednym/ tedy podobno y w drugim gotowiby takie miłosierdzie pokazać. Bo gdy człowiekta potus ta sprawionego/ o rowna czasem rzecz tak fromotnie zadawia: nie wotpie/ iż sie miedzy takowymi trupami choc ptaśtwu w pola wyrzuconymi/ wiecey reliquij świetych zawadza/ niż miedzy tymi/ co im groby Marmorowe wystawiaia. A ta tedy barbarics a moze rzec impietas & crudelitas, radbych aby (iako insze wietse pospolite tu wspomniane excessy) wstawa pospolita byta znie siona. Naniosto sie do nas obcych obyczajow y wystepkow: czemu też za nimi ntema przysc obca sprawiedliwosc y karanie ich? Nie fromota Miasom zacnieyszym w Europie (iż inszych niektne) y ozdobienszym/ miec w poarzed rynku albo Ratusa miejsce takiej sprawiedliwosci: niewiem czemu sie nasze kuzki przeciw onym tam/ tego wstrzysc maia. Rychleyby oko rospu stne posrzedz sie moglo w nieprzystojności/ ktora na bruku piez wey przepatruie/ y od niey sie pohamowac: nizeli gdy takie pos strachy w polu daleko stoia.

Obce wyste
pli obcego
Paranta po
rzebuia.

Polepszenie
Krześciań
skie pierw
sz na nie
przysiaciela
obrona.

Obacz.

Nobożnym
Krześciań
woyna bar
zo snadna.
2. Par. 20.
D. 15.
Deu. 7. V. 17.
Iud. 7. V. 7.
1. Regum 14.
D. 6.
2. Par. 14. 16
24. 25.
Pro. 21. V. 31.

Ostatniego troygá Przykazania Bożego powinności/ iuz sie też w przestych nieprzepominaty. To tedy tylko zostawa/ abyśmy sie tak pospolitym zniezieniē/ gdzie potrzeba/ iako też każdy z osobna do tego scia加利/ abyśmy sie ludem ie^o bydz znalezi: ieden na drugiego w tym nie patrząc ani wstazuiac/ ale sam każdy od siebie poczynaiac. Jako gdy twoga ogniowa przypadnie każdy naprzod porrzy iesli nie v niego gore/ nizeli sie pyta gdzie sie zagorzato. Wiec iako sie rzeczy psuia/ tak też zaie naprawia ich napewmicy sa. Ctoż nie wszytęc zaraz poczeli bydz wystepnymi/ ale od iednego abo kilku/ to sie krzewilo: tatec wielki poczetek bedzie nas prawy/ gdy ludzie przedni ktorzy wzorem drugich sa/ wroca sie do powinności swych/ y drugich przykladem y staraniem za soba po ciagac beda. Gdy nas P. Bog ludem swym bydz znaydzie/ snadna obrona: on sam za nami walezyć bedzie. Jako ono w piśmie s. czytamy: Nieboycie sie tey wielkości Poganskięy. Bo ta walka nie wasza jest/ ale Boza. y mamy wiecey takich obietnic y przy

fladow.

fladow. Jz sie tedy przestę syrokie nauki w summe zbiora. Naprzod staraymy sie/ aby ta Lawa R. P. Krześciańskiej zwoła seja naszey/ byta od takiej nawalności wloná. Naprzod z by waymy rostyrtow nowych o religia/ iako sie wyšsey mowilo. Wszytko staranie na to obrociē / iakobysmy iednako postaremu Bogu chwalili. A gdsieby co iesze przeciwnego tolerowac sie musiało/ aby iednak pospolitey Boga z tad obrázy/ y ludzkiego z gorškenta niezostawato: a tym iesze mney iakim nowym prawc/ to co Bogu przeciwnego jest/ aby sie nie wtwierdzato. Potym dos sponsa Christi, nadania łoscielne y prawa slug Bozych/ niech w calo zostana. Na czym iako wiele nalezy wsi om: nalem na swym miejscu: To przydawam. Kiedy Ezdras Prorok zwierzd nos scia/ obrona/ y wielkimi nakladami Krola Perskiego choc Poganskięgo/ łosciot Salomonow y stara religia w nim po spusto fenię Poganskię naprawil/ y do ostatecznego sporzadzenia przy wrodt: one sprawe y praca wielka/ taka modlitwa do Boga za pieczetowal: Atom ia iuz Panie Boze/ w vश्यकowaniu Kaptanow sporzadzil wszytko / co do chwaty y Zakonu twego nalezy. Niezapominayze ty tedy zastawiac sie przeciw tym/ ktorzy ma za abo hanbia stan Kaptanski/ y prawo Kaptanskię y stanu Duchownego. Obieraycieś sobie tedy Polacy/ abo P. Boga/ y ca ta chwate/ y opiek zakonu iego/ co oboie na catości stanu Duchownego nalezy: abo niewola Poganska / bo miedzy tym nie trze ciego (iako sie y stad pokazuiē) niemaś. Do potrzeby tedy tak wielkiej koronney chcieli (iakoż bez tego byē nie mozećie) Kaptanow rzyc/ nie wyciagaycież ich do zbroie abo iakigo ślaco wania iako Żydow: ale do takiego vश्यकowania do iakiego sam Bog vpomina. Zatrabcie na lud wierny: wstawcie świetobli we posty/ sposobcie zebrane do nabożeństw: zgromadzcie star ce / zbierzcie pospotu mlodz: młodożeńskie stadło mech zaniecha toznice swojey. Alledzy placem łoscielnym a Oltarzem/ mech sie vश्यकuia Kaptani/ z plącem modlac sie/ a mowiac: Przepuēc Panie/ przepuēc ludowi twemu: a dziedzictwa twego nie podas way na hanbe aby ich miały opánowac (Poganskię narody.) Do tad Prorok. Młoznieyszyć nierownie P. Bog na nas zpomta

Catość du
chowienst
wa/ fund
mentem R.
P. jest.
2. Es. 13. V. 29

On how
ny h wy
wa na Tur
ka wedlug
Boga ioka.
Ioc. 2. V. 15.

L

zgotowa

Obacz.

Gen: 32. V 28
Exod: 32. V 10

Deut. 20. V 1

Nakład wo-
jenny skład
napowin-
nieyby.

Deuter. 20.

zgotowany/nizeli Turek: przetoż też wietszego wyzka nam po-
trzeba. Dosyć będzie wyprawy na Duchowne (a zwłaszcza pot-
sie on Albertus Plebanski z swoja żołnierska nie wygotuje) kiedy
miejsca chwaty Bożej zupełnie Kapłanami/ y slugami kościel-
nemi/ kiedy spirale y miejsca miłosierdziu oddane/ kiedy we-
we młodzi wychowanie opatrzywszy/ swa przednia straż do Pa-
na Boga trzymać bez wstawania beda: Kiedy z ludem od Wo-
ny pozostatym/ nabożeństwem y pobożnościami nad pospolity
zwyczaj/ wstawicznie o zmitowanie y ratunek prosząc/ przykła-
dem Jakoba y Moysesza Boga zagniewanego iakoby zwyciężać
beda. Gdy Bog wblagany/ moc swoje od nas odwróciwszy/ na
Pogaństwo ia obroci/ na tym już wszystko zwycięstwo zawisnie.
Bo takiemu ludowi swemu zakażuje w mocy własney duffać: ale
by też nawietśa była/ swoja to zastępuje. Rzekemy. A na wy-
prawę iakąkolwiek będzie/ Skąd nakład? Krol z Radaa wzes-
dami swemi powinien nam sprawiedliwość: a z Rycerstwem le-
pać swym obrone. Iż tedy w tym obojgu gotowizny niemają/
nie mecząc Ksieżey ani vbogiego pospolstwa nad znieśienie ich/
(boć poćiechy nie będzie) naleść modum żeby dzierżawcy dobr kro-
lewskich *ducta proportionē, sine acceptione personarum*, pomoc pienie-
dzmi albo y ludem złożyli. Potym zaśie z Rycerstwa/ kto według
lustraciy Bosticy/ przed tym wspominańey/ domą zostać ma/
niech da choć y potowice tego coby dobrym sumnieniem według
stanu y dochodow swych był musiał natożyć na wyprawę wojen-
ną z domu swego/ y na ták długie sie od domu swego z wielkim
trudem y niebespieczeństwem oderwanie. Albo w tym iakiego
iniego drożniejszego znieśienia vżyć. A iż woyną Turecką na
wytrwaniu idzie: opatrzyć to/ aby sie także dawato na pewne cza-
sy potki woyną trwa. Drugich też kondicij ludzie/ ktorzy na zys-
skach zasiedli/ iako Kupcy zwłaszcza dalszych handlow siegający/
niechby według sprawiedliwego a znośnego śacunku kupi swo-
ich/ pomoc dawali: gdyż ie iako sie im podoba/ nam ktorych chle-
bem żywi przedawala. Takowyz porządek weźnić na dostacniey
sie rzemieśta: stwirtku vbogich nadewszystko ochraniać. Trz-
darby z nas wylichwione/ ktore chorowia na swe Messasza/ niech
na to

na to wytoż: Bo ich Messas ma byc Anthykrystem naszym:
ktory iz z mocy Mahumetanow wynidzie/ ia do tego z pisma S-
wielkie podobieństwa: lepić mu tedy wezas obrotu wymować.
A kiedyby iesze przeciw iemu od nas wyiadać chcieli/ byłaby
Polska cym lepsza. A gotowizny gdzie tak predko tak wiele zdo-
być? Treba według założoney z Proroctwa Jonásowego nau-
ki/ obaczyć ktora strona albo część Flawy do pograżenia przewa-
ża. Duchownych Strzanki Cempescia a kościelne Kenc. deras-
cia tak wyprzeczny/ żeby dla rownego pomiarkowania trzeba
iesze na te strone przytożyć Nie Kościotow tedy siegać/ kto-
rym Dawid iako Domom Bozym dostatek y ochodożenstwo przy-
wlaszcza: ale iako on sam zowie *similitudines templi*. Bo tych cza-
sow co dostatk u albo ochodożenstwa Kościotom byc miało/ to
sie (a czaśem iesze z Kościotow) na niezmiernie zbytki y stroie
obrocito. Czego iz zakon Boży pod potępieniem zakażuje (czego
tu miejsca na brzegu przypisuie) tedy według Boga/ y słusności
samey/ na toby sie to obrocic miało. A rozumiem tu/ struktury
te/ srebrne/ klenotow/ peret/ służb/ sprzetow y siat kosztownych:
ktorych choć potowica gdyby we wszystkich Koronie Polskiej
była wiernie zniešiona/ nie watpie w tym/ iz tym samym mogli-
byśiny dobrze y długo Turká wojować. A zwłaszcza gdyby sie na
to obracaly y inſe nieznośne wydatki w tey Koronie/ na zbyte-
czne woźniki/ sory/ karety/ barwoy/ pachotki/ háyduki: ktore dosyć
aby chował Krol/ y inſe brachia iego/ ktore każdego priuatu pod
prawem bronić sa powinni. Do tego iesze tak długie z poeży
wielkimi symowania. Gdyby to wszystko w Strzynie zostato/ ta-
moby w Polsce o gotowiznę przeciw nieprzyjacielowi. A Bog
darczyłby to: gdy rzeczy pogańskie a przeciw zakonowi iego wnie-
sione/ na Pogańna sie obracala. Iako zaśie obrałiby sie tym/
gdyby swy posolgowawſzy/ rzeczami chwale iego oddanemi/ albo
zynością Kapłanow slug/ albo vbogich iako członkow ie/ lud
Boży nieprzyjacielowi sie odeymować miał. A ieśliby tego iako
za rzecz ciężką/ dobrowolnie weźnić niechciano: gdy już Bog te-
go moznego Tyranna na Rzesćianstwo takim pedem obrocit/
treba sie leżać/ aby poniewoli do te przyść niemuśialo/ czy ono

Gotowiz-
ny pienie-
ney nabyć
Jonas 1. V 5
Psalms 134
D. 11Strofe zby-
tnie Rze-
ścián zaka-
żane.Zbytki abo
na Turka
natożyć/ a
bo z nimi w
rece iego w-
pasc.

Ja: 3. V. 16. Pan Bog przegrza: iż za występki zbytnie w strojach/ dopuścił Bog niewolstwo/ w którym nastąpić miało miasto włosowch przypraw/głow od plugaństwa olśniata: miasto miękkiego a koścownego odzienia/ śiermiego/ miasto lancuchow/ ołajania koścownego/ y drogiego zawieszania albo Alzământow/ tyk/ stry/ czi/ a petażelazne: miasto perfumow smrod y zaraza. Możemy sie w tym karać obcym przykładem. Bo gdy ten Tyran Turecki pojął Grecia posiadać/ wspominali mocy jego wiadomi/ aby przeciwko niemu y domowych dostatkow/ choć nad powinność nie żalowano. Gdy to miasto w posłuch/ za niedostatkami albo też niepohamowaniem zbytkow/ wzmożł się on Tyran: y gdy Constantinopolim głowne a stołeczne miasto obległ/ dopiero Bog zaczęli rzucać przed nogi Cesarzowi swemu wielkie dostatki/ także y białego wykleynoty swoje do obrony. Ale iż już było niewczas/ wstąpił y z nimi w niewoli pogineli. Wyrodo też to ślad y na podolu naszym: iż kiedy było co dać na R. P. albo obrone pogranicza/ skierowali ludzkie na niedostatek. A kiedy Tatarzyn w niezwola wstąpił y z ludem zabrał/ ali dopiero wysiliłi one dostatki/ które nieprzyjaciel wyniosł. Co tedy mówią: Po skodzie Polak mądry: tedy po takiej skodzie zostałby wzięcie głupim. Gdzieby Boże zachoway/pokazało się/ żeby tymi sposobami/ nieprzyjacielowi wytrzymać się niemogło/ samo Duchowieństwo bez wyrzutu/ nieżaniechałoby się do tego przyłożyć/ sobie od żywności odiały. Czego może na pospolitym Synodzie namowić wczas wzięć/ y pomoc namowiona w ręku swych pogotowiu mieć. Zostawiać tedy y to/ y wiele innych rzeczy tu opuszczonych/ bażeniu ludzi godnych tu na ten Sejm zgromadzonych: temu piśmu swemu koniec czynię. Z tym oświadczeniem/ przed oblicznością niekryta Majeestatu Bożiego/ iż comkolwiek tu pisał/ pošto to nie z żadney ani wasney/ ani też przyjaźney/ ani z cudzego podania (bo samuieki zamknawszy się/ com odprawował za kłaniasie tylko dm). Ale to wzięty naprzód z iakiego pobudzenia Pana Boga swego/ ktoregom sluga niegodnym jest do opowiadania woley tego świętego. Potym przywiodł me do tego śezyra mita y zelus dyżurny moicy/ y braciey swey: widząc

Zamkniesz
nie tego pi-
smo / z oś-
wiadcze-
niem.

widząc z piśmą s. iako n. yperonieskiego zwierciadła/ takowe ostatecznie niebezpieczeństwo icy. Jesliby tedy to życie komu śniadowało/ niech się zemna złączy z miejscem swego/ do wykonywania tego co się tu przekłada. Jesliby też tego wrażliwo/ proś dla Boga/ niech za złe niema/ iż prawdy od Boga natchnione/ iako sluga jego/ nie odhyla. Tę ostatnią pociechą y lekarstwem nasze/ prawda słowa Pańskiego się ratować: krórey rozśiania (mowi Izaiasz) gdzieby nam był Bog nie zostawił/ z Sodoma y Gomora/ y srogim zginieniem ich bylibysmy porównani. Potym też wzięty to z aninusu swego Ślacheckiego/ który do tych nie młodych lat/ już się też o sprawy nasze pospolite dobrać otarł. Zedy się w Polsce prywatney personie przyganieć tiam publice Urzędow/ Ziażdom/ Prawu/ y samemu czasem zwierzył niemu Panu: niechże się nie obraża/ iż swego (P. Bog wiadzi) nie nie szukać/ dobrą pospolitego iako może wbrod ochramiam. Znam to y sam/ iż niekiedy kes ostrze: ale dalibog nie stym umysłem/ y (iako mniemam) wzięcie: y w tym się solenniter oświadcza. Jedno bez tego być nie mogło. Bo naprzód on Senat Żydowski przeciw Apostołom zastrzony/ przestawiać na tey wymowce ich/ y trzeba Bogu wiecey folgować niż ludzi: y trudno niemowić tego co Bog rozkazuje. Wiecey ktemu/ w desperackich wrzodach albo ranach/ żaden plastr jedno ten który kasa/ nie bywa pożyteczny. Wszak gdziebych w czym/ zwołając według zdania starszych swych pochybił/ przyznam rad z pokora niedostatek swoy. Już tedy z Moysessem mówię sioodzie końce. Wzywam dziś na świadectwo nieba y ziemi/ żem wam przeto żył żywot/ y dobrą albo szczęście: biogostawieństwo y przekleństwo. Wybierze tedy sobie (ludzie moi) żywot/ żebyś żył ty y nasienie twoie: y abyś mitował Pana Boga twego/ y był posłusznym głosiowi jego/ y przy nim stalecznie trwał/ (on bowiem jest żywotem twoim/ y długością dni twoich) y osiedziat się w ziemi którą tobie dał. Baczte tedy Panie (mowie z drugim Prorokiem) nas do siebie nawrócić/ a będziemy nawroceni. Oda nowo dni nasze/ iako z ps. 111. 11.

Isai. 1. V. 9

A. 4. V. 18.
Cap. 5. V. 19.

Deu. 30. V. 19

Threnor. 4.
V. 24

Ezechiel w 7. Kápitulum.

V czyn konklusia/ ábo záviazanie. Gdyż sie-
mia pełná iest práwnych zátoib o krewo/ y Míasto
ábo K. P. pełná niepráwości. Tedy przywiode
naygoršych z Pogánstwa: y posieda domy ich:
y uczynie koniec zuchwałstwu mocarzom: y po-
sieda swiatnice ich. Gdy przypádnie wciś/ be-
da dopiero chcieć wetować pokoj: á iuż go nie
bedzie. Trwoga przydzie ná trwożę/ y nowiná
ná nowinę. Y beda szukać widzenia (ábo poćie-
chy dušney) od Proroka ábo Káznodzieie: áno
zákon wyginie od Káptana/ y ráda od stárcom.
Krol bedzie nárzekał/ y Przetożeni beda przyo-
bleczeni w zátoib: á rece inšego pospolstwa beda
strwożone. Według postepkow ich wyrzadze-
im: y według rozsádku onych sámých/ osa-
dze ich: á dowiedza sie/ zem ia Pánem.

Augustinus lib: 10. Confess. cap: 23.

*Amant homines veritatem lucentem: eandem oderunt
redarguentem.*

Prawde uczą ludźie pochwaláia:
Taż strofniacá zaś sie obrażáia.



308.

oprawa n. 1874.

Wyniała z Kóńcem z dani
S. Walczyńskiego. 28.8.1927

